Nr. 101. Wtorek, 5 Maja 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 55.

Telefon Administracyi Nr. 657.

Prenumerata.

zamiejscowa		miejscowa	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 6 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h, miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

O stanie zdrowia Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wydano następujące biuletyny:

Zmniejszanie się kataru i postępujące polepszenie w stanie zdrowia Najj. Pana utrzymuje się nadal.

Wiedeń, dnia 1 maja 1914, wieczorem.

Lekarz przyboczny dr. Kerzl.
Prof. dr. Ortner.

W objawach kataralnych u Najj. Pana nie zaszła od wczoraj żadna zmiana. Z powodu niepogody odpadła przechadzka w Malej Galeryi.

Wiedeń, dnia 2 maja 1914, wieczorem.

Lekarz przyboczny dr. Kerzl.
Prof. dr. Ortner.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego słuchacza praw, Gwidona Hipolita Zga im. Barbera, konceptowym praktykantem pocztowym dla okręgu galic. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 2 maja 1914 l. XVII. 3839/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 25 kwietnia do 2 maja 1914 — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 maja.

Zagranica o ostatniej Najw. Mowie Tronowej, czerwonej księdze i exposé hr. Berchtolda.

Wszystkie pisma niemieckie omawiają podane przez Biuro Wolffa w obszernem streszczeniu słowa Najw. Mowy Tronowej i wywody hr. Berchtolda.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung pisze: W zastępstwie Najj. Pana Cesarza i Króla Franciszka Józefa, który ku ogólnej radości rychło wraca do zdrowia, Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand powitał Delegacye, zebrane w Peszcie, Najw. Mową Tronową, która mogła stwierdzić znaczne złagodnienie naprężenia w położeniu międzynarodowem. Hr. Berchtold dodał do tego w komisyi spraw zagranicznych potrzebne wyjaśnienia w exposé nader starannem i umiejętnem. Bez przesady, ale jasno podkreślając momenty, przyczyniające się do pokoju, hr. Berchtold przedstawił stosunki Monarchii austro-węgierskiej do państw bałkańskich, oraz rozwój całego położenia międzynarodowego. I tam, gdzie exposé ogranicza się bardziej do aluzyi, otrzymuje się z niego cenne wskazówki do osądzenia zajść i dążności politycznych. Rys zasadniczy spokojności, cechujący pogląd hr. Berchtolda, odpowiada także zapatrywaniom, wyznawanym w innych stolicach kontynentu przez kierowników spraw politycznych. Że nie zwalniają one żadnego państwa z czujnej uwagi i ciągłej sprężystości w strzeżeniu własnych interesów, to hr. Berchtold na końcu swego exposé wypowiedział z naciskiem.

Vossische Zeitung stwierdza, że księga czerwona i wywody hr. Berchtolda dają całkiem niewątpliwy obraz lojalności austro-węgierskiej polityki wobec Rumunii.

Kölnische Zeitung wkazuje, jak bezpodstawny był zarzut, iż hr. Berchtold dla Bułgaryi poświęcił przyjaźń Rumunii. Aktami można obecnie wykazać, że myśl poddania kongresu bukareszteńskiego rewizyi wcale nie była skierowana przeciwko Rumunii, lecz miała na celu zgodnie z tradycyami polityki austro-węgierskiej, oszczędzenie Bułgaryi zbyt wielkich upokorzeń, jakie przyniósł jej ów pokój. Gdy wykazano, że Rossya na wypadek zaatakowania Bułgaryi przez Rumunię, zagroziła tej ostatniej wojną, mogą krytycy hr. Berchtolda przekonać się, jak mało był Sazonow panem położenia u siebie, gdyż skończyło się na pogróżce. Na uwagę zasługuje okoliczność, że — jak to depesza bar. Flotowa z 14. września 1912 potwierdza — hr. Berchtold wczas wiedział o dojściu do skutku Związku bałkańskiego, a choć nie wiedział może o współdziałaniu Rossyi, to jednak urządził się w ten sposób, iż interesy Austro-Węgier zostały należycie zabezpieczone, Związek zaś bałkański, z którego Rossya zamyślała uczynić teren przeciwko Austro-Węgrom, poszedł w rozsypkę.

Münch. Neueste Nachr. wyrażają zadowolenie z powodu, że hr. Berchtold mógł mówić o poczęciu się okresu łagodzenia kontrastów w polityce międzynarodowej. Hrabia Berchtold musi mieć niewątpliwie dostateczne podstawy dla optymistycznych swych poglądów na charakter polityki rossyjskiej. Co do Rumunii wykazała Czerwona księga dowodnie, że Austro-Węgry nie zapomniały nawet w owych minionych, tak poważnych dniach o obowiązkach przyjaźni wobec wspomnianego państwa.

Włoska *Stampa* zwraca uwagę szczególnie na ustęp *exposé* hr. Berchtolda o Albanii. — Cytowany organ z zadowoleniem stwierdza spokój, jakim wioną słowa tego ustępu. Niema tam ani śladu nerwowości. Najlepszy to dowód, że gabinet wiedeński podziela zapatrywania innych rządów, iż rozwój Albanii pójdzie gładką drogą.

Italie zauważa, że Czerwona księga podobnie jak wywody hr. Berchtolda, położą wreszcie koniec fałszywym i niedorzecznym pogłoskom, jakoby w czasie przesilenia bałkańskiego nie było pomiędzy Austro-Węgrami a Włochami dostatecznej harmonii.

Omawiając *exposé* P. Ministra spraw zagranicznych, pisze *Perseveranza*: Nie oczekiwaliśmy żadnych odkryć w *exposé*, z natury rzeczy bowiem poświęcono je głównie retrospektywnemu poglądowi. Ważnym czynnikiem tych wywodów jest stwierdzenie zupełnego porozumienia i solidarnego postępowania Austro-Węgier z Włochami, jakoteż oświadczenie, że trójprzymierze stanowi niezachwianą podstawę polityki Austro-Węgier. Nic w tem nowego, a jednak dobrze było przypomnieć w chwili obecnej to, co przetrwało lat trzydzieści, a wedle zgodnej woli sprzymierzonych ma się utrzymać nadal na czas nieograniczony.

Z wielkiem uznaniem wyraża się *Popolo Romano* o *exposé* hr. Berchtolda. Z podziwu godną logiką i jasnością rzucił hr. Berchtold pęk światła na akty Czerwonej księgi i wyjaśnił kierujące myśli polityki austro-węgierskiej. Z *exposé* hr. Berchtolda odnosi się wrażenie, iż wszystko, co możliwe, uczyniono, aby do konfliktu bałkańskiego nie dopuścić i aby po jego wybuchu, ile możności, ścieśniać sferę jego oddziaływania. Organ włoski zaznacza dalej, że jak z Czerwonej księgi i *exposé* hr. Berchtolda wynika, pozostawał on w ciągu całej dyplomatycznej akcyi, wywołanej zdarzeniami na Bałkanach w zupełnej harmonii z mark. di San Giuliano, oba zaś rządy sprzymierzone miały zawsze za sobą zupełne poparcie trzeciego sojusznika, Niemiec.

Do podanych już głosów prasy francuskiej dodać należy jeszcze uwagi *Journala*, wyrażające radość z powodu, iż *exposé* świadczy o znacznem złagodzeniu naprężenia między Austro-Węgrami a Francyą.

Petersburski *Dień*, rozpatrzywszy treść wywodów hr. Berchtolda, zaznacza, iż ani Austro-Węgry, ani Rossya, nie mogły w czasie przesilenia bałkańskiego upierać się przy odrębnych hasłach swej polityki i ztąd oba państwa obrały drogę pośrednią.

W Belgradzie *exposé* hr. Berchtolda wywołało żywe zainteresowanie. Podobno nie brak niezadowolonych z tego, co hr. Berchtold powiedział o dzisiejszym stanie stosunków Austro-Węgier z Serbią.

Rządowa *Samouprava* zaprzecza, jakoby Monarchia okazywała stale wobec Serbii życzliwą skłonność do ustępstw. Przebieg bałkańskiego przesilenia — twierdzi serbski organ — nie potwierdza tych słów hr. Berchtolda; nie potwierdza ich również stanowisko zajęte świeżo wobec sprawy kolei oryentalnych. Austrya — twierdzi *Samouprava* — nie może pozbyć się nieuzasadnionego niedowierzania wobec Serbii; a przecież polityce serbscy ciągle oświadczają, że polityka otwartych drzwi — zwłaszcza wobec Austro-Węgier — leży w interesie Serbii.

Politika zarzuca wywodom hr. Berch-

---

55)

Józef Weyssenhoff.

PUSZCZA.

POWIEŚĆ.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Zaśmiał się gorzko z tej tragikomedyi Kotowicz w swoim pokoju, w Turowiczach:

— Tak... właśnie! Miłoby to wykonać, tylko trzeba naprzód oddać temu łotrowi jego sto tysięcy franków! — I to zaraz, bo za miesiąc lub dwa, cały ten rozkoszny projekt będzie niedorzeczny. — —

Poczuł teraz dyabelną gorączkę pożądania złota. Gdyby się zjawił w tej chwili kupiec, możeby Edward sprzedał całe Turowicze za sumę na razie potrzebną? — Ale kupcy nie śpieszyli się. Nawet do „czarnego Demiana“ niewiadomo gdzie wysłać depeszę, bo przecie zapowiedział, że przez miesiąc będzie podróżował, poczem sam się zgłosi. — Pożyczyć pieniędzy? od kogo? Przecie nie od Sasa, który już oddał dobrowolnie dziesięć tysięcy, może cały swój kapitał ruchomy. Od kogo w tej puszczy dostać 40.000 rubli zaraz? — — Niepodobieństwo, choćby całą puszczę dać w zastaw. — —

Tu Edward pomyślał o Reni i poczuł ściśnięcie serca inne, bolesne, ale rzewne. Ledwie nie zapłakał. Wszystkoby wyznać tej dziewczynie promiennej, jedynej dobrej, jedynej godnej kochania! Nie wynajdzie ona doraźnej rady, ale gdyby tylko położyła mu swą najmilszą, zimną rączkę na rozpalonych skroniach, gdyby usłyszał jej głos czysty i radosny, jak niedzielna sygnaturka... Znowu niepodobieństwo — nie wolno tych brudów, tych krwawych łachmanów rozkładać przed oczyma Reni. — — Należy owszem oddalić się od niej, zostawić ją w spokoju, w tej atmosferze niedostępnej obecnie dla Edwarda, w błogosławionym — spokoju.! Czuł, jak Renia gospodarna, Renia czysta, Renia — żona oddala się od niego pędem we mgłę niby już bardzo dalekich wspomnień. Jego chwycił już znowu szał dogodzenia swym namiętnościom, przedewszystkiem zemście; on już pędzi do Trouville. — Chociaż nie może tego uczynić zaraz — i nie powinien — już go nowe ogniwo łańcucha, który sam sobie ukuł, związało. Jakby on dzisiaj stanął przed Renią z tą twarzą potępieńca? — Ona spytałaby troskliwie, co mu jest, a onby musiał kłamać. Kłamstwo jest zawsze wstrętne, ale wobec Reni byłoby już świętokradztwem, zniewaženiem tej pięknej ich świątyni przyjaźni.

— Nie dla mnie związek z istotą jasną i dzielną, jak spokój sumienia. Jam skazany na bojowanie z życiem o... nieszczęście — albo na śmierć.

Ale znowu śmierć wydała mu się niepojętą czarną przerwą w młodym jeszcze rozpędzie jego fizycznego organizmu, w napięciu rozpoczętych prac, w natężeniu pragnień, wymagających jakiegoś skutku. Zniknąć ze świata w połowie wszystkiego, co się nazywa istnieniem? — — Trzeba choć pamięć po sobie zostawić konsekwentną, możę ponurą, ale nie pustą i głupią...

Powalony przez porywy niewykonalne, napojony goryczą, w rozpaczliwym rozstroju nerwów, który mu przypominał żywo wielkie przegrane w hazard, albo daremne oczekiwania na schadzkę z Teo — z tą samą Teo! — Edward szukał, dokądby uciec od siebie samego. Gdyby był w mieście, poszedłby w tłum najkrzykliwszy. Ale tutaj głusza, dal — i noc zapadła. O spaniu mowy nie ma. Trzeba teraz, choćby dla zdrowia, gdzieś pojechać.

Przypomniał sobie dwa konie wierzchowe, które kupił od Sasa w przywidywaniu przejażdżek z Teo. Próbował ich jeszcze tymi dniami — były dobre. Dosiądźby tego, którego dla siebie przeznaczał, a na drugiego wsadzić Turmowicza, młodego leśnika, który ma talent do konia, jak to już uprzednio zauważył Edward. Turmowicz był dzisiaj we dworze i ma jeszcze tę właściwość, na dzisiaj cenną, że nie odzywa się ani słowem, póki go nie zapytają; jest też sprawny i rozważny. Ale dokąd pojechać? Czy w kierunku do Kurenicz, lasami, czy ku Osowie, gdzie mniej lasów po drodze, i konie, pochodzące od Sasa, mogą pamiętać drogę, którą niedawno przebyły? — Czy do Sasa, czy do lasa?

Zgrzytnął mu niemile ten żart, który wywiązał się mechanicznie z układu wyrazów, ale projekt zajął go i rozerwał. Wyszedł przed dom, aby zobaczyć, jak noc wygląda. Ciemna była: niebo zaciągnięte chmurami i mgła przeciągała, jakoby już jesienna. Takie powietrze podobało się właśnie dzisiaj Edwardowi. Kazał natychmiast poszukać Turmowicza i osiodłać oba nowe konie, Filuta i Lalkę. Poszedł się przebrać i polecił służącemu zwinąć w dwa pakunki ubranie, płaszcz i trochę bielizny: przytroczy się to za siodłami.

Plan bowiem Edwarda ustalił się: pojedzie do Osowy. Konie znają drogę i on ją raz już przebył — a to wiorst trzydzieści — fraszka. Kto myśli o pożegnaniu świata, może się przed śmiercią zmęczyć. Edward pragnął nawet starcia się z mechanicznemi przeszkodami; podzieli przynajmniej energię między walkę z nocą, a walkę z dolą swą zaburzoną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tolda brak pozytywnych myśli i podsuwa mu chęć wprowadzenia świata w błąd. Co do stanowiska Austro-Węgier wobec Serbii, to oceniać się je musi z czynów, a nie z wyrazów. Pismo to twierdzi, że cała polityka Austro-Węgier obliczona jest na zgubę Serbii.

Wyborne natomiast wrażenie wywołało *exposé* hr. Berchtolda w Sofii. Jako szczegół charakterystyczny wypada zaznaczyć, że także prasa opozycyjna, a w jej rzędzie nawet rusofilski *Mir* wyraża hr. Berchtoldowi uznanie za to, iż wskazał na konieczność ochrony mniejszości narodowych na Bałkanach.

Opozycyjno demokratyczny *Preporec* przyznaje, że hr. Berchtold, wczas powiadomiony o Związku bałkańskim, trafnie przewidział, jaki on weźmie obrót. Takiemu dyplomacie ufać też można, iż i teraźniejsze jego przewidywania spełni przyszłość. Największą wagę dla Bułgaryi ma ten ustęp, w którym hr. Berchtold przestrzega przed niebezpieczeństwem te państwa bałkańskie, które za wszelką cenę zasymilować pragną włączone w nie obce żywioły narodowościowe.

Z uiemniejszym aplauzem przyjęto *exposé* hr. Berchtolda w tureckich kołach rządowych.

Pejam uznaje, że żądanie, by traktat bukareszteński poddano rewizyi, było zupełnie uzasadnione, gdyż obecny rozdział półwyspu pomiędzy państwa bałkańskie nie dopuści do tego, by trwały zapanował pokój. Jest bardzo prawdopodobną rzeczą, że państwa bałkańskie predzej czy później rzucą się na siebie. Także Turcya nie może oswoić się z myślą, by postanowienia traktatu bukareszteńskiego miały posiadać trwałość. Tylko sprawiedliwszy rozdział terytoryum może zapobiedz wznowieniu krwawych zapasów. *Qui vivra verra!*

Turquie stwierdza, że Czerwona księga rozwiewa niejedną legendę o stanowisku Austro-Węgier w czasie przesilenia i dowodzi wielkiej roztropności w postępowaniu hr. Berchtolda zarówno przed wojną, jak po wojnie Hr. Berchtold musi mieć też dane po temu, jeśli wbrew prawie powszechnemu pesymizmowi, podał prawie optymistyczny pogląd na stosunki międzynarodowe.

Awans majowy
w c. i k. armii.

(V.) **W rezerwie** zamianowani zostali w piechocie: podporucznikiem: chorąży Maurycy Spieler 3 pp.; w kawaleryi: porucznikami: Jan bar. Fuchs 6 pułk drag., Aleksander ks. Sułkowski 5 p. drag.; w artyleryi polowej: porucznikiem: podporucznik Fryderyk Margen 2 p. dział poln.; w artyleryi fortecznej: porucznikiem: podporucznik Henryk Lischka 3 p.; podporucznikiem: chorąży Wilhelm Haberditz 2 p.

W korpusie oficerskim audytorów zamianowani zostali: pułkownikami-audytorami, podpułkownicy audytorowie: Karol Wencelides, referent sądowy I. korpusu i Antoni Woźniakowski, referent sądowy X. korpusu, przy równoczesnem zamianowaniu obu referentami wyższego sądu wojskowego; podpułkownikami-audytorami, majorowie-audytorowie: Jan Czapliński z sądu garnizonowego w Krakowie, przy równoczesnem zamianowaniu referentem sądowym I. korpusu i dr. Wacław Vorlićek z sądu garnizonowego w Wiedniu, przy równoczesnem zamianowaniu go referentem sądowym X. korpusu.

W korpusie oficerskim lekarzy zamianowani: starszymi lekarzami sztabowymi I. klasy: starsi lekarze sztabowi II. klasy: dr. Paweł Jaglarz ze szpitala garnizonowego nr. 3 i dr. Maryan Gidlewski, szef sanitarny 4 dywizyi kawaleryi; starszymi lekarzami sztabowymi II. klasy: lekarze sztabowi: dr. Józef Hörmann z komendy X. korpusu, dr. Gustaw Weissenstein, szef sanitarny 4 dywizyi piechoty, dr. Franciszek Stach, szef sanitarny 2 dywizyi piechoty, dr. Jakób Mark, szef sanitarny 1 dywizyi kawaleryi, dr. Mikołaj Joas, szef sanitarny 3 dywizyi piechoty, dr. Jan Nejtek, szef sanitarny 29 dywizyi piechoty; lekarzami sztabowymi, lekarze pułkowi: dr. Edward Schwarz 3 p. dział poln., dr. Edward Hein 8 p. drag., dr. Leon Czapliński z 32 bat. strzelców polnych w 80 p. p., dr. Grzegorz Bardecki ze szpitala garnizonowego nr. 14, dr. Alojzy Dufek z 30 bat. strzelców polnych w 54 p. p., dr. Maryan Koczyrkiewicz 95 p. p., dr. Henryk Kropf ze szpitala garnizonowego nr. 1, dr. Stanisław Mosing w szkole kadeckiej dla piechoty we Lwowie, dr. Jan Potoček w szpitalu garnizonowym nr. 3, dr. Ludwik Popper w szpitalu garnizonowym nr. 3, dr. Fryderyk Busch 31 p. dział poln., dr. Władysław Freisinger 90 p. p.; lekarzem pułkowym: starszy lekarz dr. Paweł Hoffmann 3 p. drag.

W korpusie oficerów rachunkowych zamianowani: kapitanem rachunkowym, porucznik rachunkowy Jan Girson 3 p. art. fort.; porucznikami rachunkowymi, podporucznicy rachunkowi; Karol Raab 41 pp.. Łazarz Weinstein 89 pp., Henryk Thumin 80 pp.; podporucznikami rachunkowymi, zastępcy oficerów rachunkowych: Pinkas Melzer z 24 w 10 pp., Markus Trau, nadkompl. w 5 p. art fort., przydzielony do 22 pp., w 77 pp.; Jan Delau, nadkompl. w 1 oddz. sanitetów, przydzielony do szpitala garnizonowego nr. 1, w 58 pp.; Hugo Sladek z 100 w 55 pp., Kuno Flachs z 95 w 93 pp.

W intendenturze zamianowani zostali: szefem sekcyjnym: generał intendent Władysław Jarzębecki, szef sekcyi ekonomicznej w Ministerstwie wojny i szef intendentury; starszymi intendentami II. klasy: intendenci: Alfred Kassekert, szef intendentury komendy twierdzy w Przemyślu, przy równoczesnem zamianowaniu go szefem intendentury 28 dywizyi piechoty; Maksymilian Rosenberg, szef intendentury 2 dywizyi piechoty; intendentami, podintendenci: Fryderyk Zierer, szef intendentury 3 dywizyi piechoty; Jan Zitz, szef intendentury XI korpusu, przydzielony do Ministerstwa wojny i Maksymilian Strasser, szef intendentury 30 dywizyi piechoty; podintendentami, porucznicy: Rudolf Kottié, nadkompl. w 47 pp. przydzielony do intendentury I. korpusu, w intendenturze XVI. korpusu i Alfred Walli, nadkompl. w 77 pp, przydzielony do intendentury XIV. korpusu.

(C. d. n.)

Wydanie przekazów kasowych.

Reichsratskorrespondenz donosi: Prezydyum Izby posłów otrzymało w sobotę sprawozdanie komisyi kontroli długów państwowych o wydaniu przekazów kasowych.

Komisya zaznacza, że po odroczeniu Rady państwa bar. Engel wyraził życzenie, aby mu dano sposobność zawiadomienia komisyi o rokowaniach w sprawie pożyczki, która ma być zaciągnięta na podstawie § 14, i prosił o kontrasygnowanie przekazów kasowych.

W sprawozdaniu powiedziano, że komisya nie spuściła z oka faktów, iż tak wielkiej pożyczki jeszcze nie zaciągnięto nigdy na podstawie § 14 i że tworzy ona ogromny wzrost długów państwowych, tak, iż dwaj członkowie komisyi z tego względu uważali za właściwe podkreślić potrzebę otwarcia nowych źródeł dochodu.

W pierwszem głosowaniu komisya odrzuciła projektowaną przez Zarząd skarbowy pożyczkę 20-letnią. Odrzucono też wniosek prezydenta komisyi w sprawie trwania pożyczki przez lat 15, ponieważ sądzono, że P. Kierownik Ministerstwa skarbu wyraźnie nie oświadczył się co do tego terminu. Gdy jednak otrzymano oświadczenie, że Zarząd skarbowy zgodzi się także na trwanie pożyczki przez lat 15, wówczas drogą reasumcyi trzema głosami przeciw dwom oświadczono się za kontrasygnowaniem, przyczem wyraźnie zaznaczono, że komisya, jako komisya parlamentarna nie czuje się uprawnioną do utwierdzania Rządu w ewentualnym zamiarze zaciągnięcia pożyczki na podstawie § 14, że jednakże nie chce mącić rokowań, ważnych także ze względu na finanse Państwa.

Równocześnie zwrócono uwagę bar. Engla, że rokowania te wykazały już niedostateczność i braki ustawy o kontroli długów państwowych i że okazuje się nieodzowna potrzeba wypracowania nowej ustawy.

Po przedstawieniu najważniejszych punktów umowy z konsorcyum bankowem w sprawozdaniu stwierdzono, że dane są warunki kontrasygnacyi, dlatego uchwalono podpisanie.

Sprawozdanie kończy się wnioskiem, aby Izba posłów to sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

Sprawozdanie podpisali wszyscy członkowie komisyi kontroli długów państwowych, z wyjątkiem p. Kozłowskiego, który zachorował i nie przybył już na posiedzenie d. 25 kwietnia.

Z pod berła pruskiego.

(W sprawie nauki religii w szkołach poznańskich — Prasa centrowa a zajścia moabickie w Sejmie. — Rozdźwięk.)

W sprawie nauki religii w szkołach poznańskich donoszą z poważnego źródła *Dziennikowi poznańskiemu*, że gdy tylko nadeszły się pierwsze wiadomości, iż władze szkolne zamierzają z początkiem roku szkolnego znieść naukę religii w szkołach ludowych w języku polskim i w miejsce jego wprowadzić język niemiecki, ks. biskup dr. Likowski udał się z przedstawieniem do naczelnego prezesa regencyi poznańskiej i otrzymał od niego uspakajającą odpowiedź, że nauka religii będzie nadal udzielana w języku polskim i że w tym względzie nie nastąpi żadna zmiana, chyba przejściowo w tej lub owej szkole, dla braku nauczyciela, znającego język polski.

Z przemówienia posła Korfantego w Sejmie pruskim w sprawie zajść moabickich pisma niemieckie liberalne i nawet antykatolickie jak *Tägl. Rundschau* zamieściły sprawozdania bardzo obszerne. Natomiast prawie cała prasa centrowa zbyła mowę posła polskiego kilkuwierszowem sprawozdaniem. Nawet posłowie centrowi mają być niezadowoleni z zachowania się prasy swej partyi. Centrum przemówienie zastępcy Koła polskiego w sprawie moabickiej przyjęło bardzo życzliwie, szczególnie wielu z księży zasiadających w centrum w zupełności podzielało zapatrywania polskie na sprawę moabicką. Podczas przemówienia posła polskiego księża należący do centrum ostentacyjnie kiwali głowami, solidaryzując się z zasadniczymi wywodami posła polskiego. Z niemieckich kół duchownych zwrócono się do posła Korfantego z prośbą, aby ze swego przemówienia kazał zrobić odbitki i rozesłał je do całego duchowieństwa katolickiego w Berlinie i okolicy, gdyż duchowieństwo to zostało o zajściach moabickich zupełnie fałszywie poinformowane.

Jak już donieśliśmy przed kilku dniami, pruski minister oświaty Trott zu Solz oświadczył w Sejmie kilkakrotnie z największym naciskiem, że rząd dotychczas nie mieszał się i na przyszłość nie myśli się mieszać do przygotowywania dzieci do Sakramentów św., gdyż uważa rzecz tę za wewnętrzną sprawę Kościoła i z największem oburzeniem odpierał zarzut, jakoby się kiedykolwiek mieszał w sprawę przygotowania dzieci polskich do Sakramentów św. Według więc uroczystego oświadczenia ministra rząd pruski nie zabraniał nigdy przygotowywania dzieci do Komunii św. w języku polskim. *Dziennik Poznański* przypomina wobec tego oświadczenie złożone przez ks. kuratusa kościoła św. Pawła w *Germanii* z 21 marca b. r. w sprawie zajść moabickich. W urzędowem tem oświadczeniu powiada ks. kuratus między innemi: Rodzice polscy żądają oprócz tego, aby tej nauki przygotowawczej do pierwszych Sakramentów św. udzielan

24)

MATKA.

(*Artur Dourliac: Le supplice d' une mère*).

(Ciąg dalszy).

XII.

— Niewymownie mi przykro, szanowna pani, że smutne okoliczności zmuszają mnie trudzić panią, lecz mam nadzieję, że wszystko da się wyjaśnić w sposób zadowalający. Czy mógłbym widzieć się z synem pani?

Komisarz policyi, bardzo uprzejmy, stał przed wdową, bardzo bladą.

— Mój syn wyszedł.

— Czy mogę zapytać, gdzie się udał?

— Panie...

— Czy nie do pana Parkera, krewnego pani, o ile mi się zdaje?

— Rzeczywiście.

— Ach! bardzo dobrze — rzekł komisarz, rzucając porozumiewawcze spojrzenie swemu pomocnikowi. — Czy mogła by mi pani wyjaśnić powód tej tak rannej wizyty?

— Ależ...

— Czy nie chodzi o pożyczkę?... Proszę się nie niepokoić. Wczoraj, syn pani grał i przegrał; w kłopocie, udają się państwo do swego krewnego; całkiem naturalnie. Mam tutaj bilecik, który pani przysłała mu tej nocy i zapewne po odpowiedź doktor poszedł?

— Tak panie. Lecz nie rozumiem...

— W jaki sposób ten papier znajduje się w moich rękach? całkiem po prostu. Pan Parker jeszcze nie był wrócił do domu, gdy rozpocząłem moje śledztwo.

— Śledztwo? O cóż chodzi mój Boże!

— O kradzież dziesięciu tysięcy franków, popełnioną tej nocy u panny Doucelard.

Około drugiej w nocy, ciotka Benedykta, cierpiąc na bezsenność, zwykłą dolegliwość podeszłego wieku, zapaliła świecę, otworzyła sekretarzyk i zaczęła liczyć pieniądze, aby się rozerwać.

Co za niezrównana rozkosz dla chciwca!

Z błyszczącem okiem i drżącemi rękami siedziała, mając przed sobą banknoty, rulony złota, których blask rozkosznie pieścił oczy pod powiekami bez rzęs.

Ileż to oszczędności przedstawiał ten majątek! ile ruiny, nędzy, łez i żałoby!

Lecz twardsze nad metal serce jej nie rozrzewniało się na tę myśl, a jeżeli wspomnienie nieszczęśliwych, ogołoconych przedstępnie, wywłaszczonych, powyrzucanych z domów, tułających się bez przytułku, bez chleba, aby skończyć w szpitalu, lub samobójstwem, pojawiało się czasem w jej myśli, to wnet zacierało je miłe przeświadczenie o osiągniętych zyskach.

Gwałtowne pukanie do drzwi sąsiednich oderwało ją od przyjemnego zajęcia.

A zatem, pan Parker jeszcze był po za domem. Jakże można było spóźniać się w ten sposób i to jeszcze mając pulares wypchany pieniędzmi!

Wiedziona ciekawością, odchyliła z lekka żaluzyę.

— A to co znaczy? szepnęła. Doktor Cauvy? Czyż by pan Parker był chory?

Ta uwaga nasunęła jej myśl inną....

Już od jakiegoś czasu nie czuła się zupełnie dobrze, doznawała zawrotów głowy, które nieco ją niepokoiły.

W jej wieku. trzeba się pielęgnować....

Lecz wzywać doktora, to za wielki wydatek!

A doktor Irvoix taki brutalny! Niepodobna uzyskać u niego choćby najmniejszej konsultacyi za darmo.

— Jesteś pani chora? — mówił. — To będzie kosztować 10 franków!

— Dziesięć franków! Miłosierdzia!

Jan Cauvy, którego znała jeszcze dzieckiem, nie będzie mógł okazać się tak wymagający...

Poczeka na niego, jak będzie wychodził, a on nie ośmieli się żądać honoraryum za wizytę.

Szybko schowała swoje skarby w obawie, aby jej nie podpatrzono, odchyliła drzwi i czuwała.

Kwadrans upłynął, młody doktor zapewne za chwilę się już pojawi.

Nie słysząc jednakże żadnego ruchu, rzuciła okiem do sieni: sień, schody, loża dozorcy, wszystko było ciemne.

Może się pomyliła, może Jan odszedł wtedy, gdy była zajęta chowaniem swego skarbu!

Nie, wybornie go poznała; nie mógł wrócić, bo nie słyszała drzwi zamykanych.

Jeszcze chwilę czekała cierpliwie.

Wybiła godzina trzecia.

Stanowczo ta cisza miała w sobie coś nadzwyczajnego. Gdyby pan Parker był tak chory, że wezwał doktora o tak późnej porze i trzymał go przy sobie tak długo, musiałby się zrobić jakiś ruch, któryby słyszała...

Chyba że może nie jako doktor, lecz jako krewny przyszedł na tajemniczą rozmowę. Pomimo nieprawdopodobieństwa takiej nocnej rozmowy pomiędzy ludźmi, którzy mogli się bez żadnej przeszkody widywać w ciągu dnia, stara panna uczepiła się tego przypuszczenia, którego zagadkowość podniecała jej wyobraźnię i zaciekawienie.

Zresztą, od owej porażki w kombinacyach matrymonialnych, miała żal do pani Cauvy i jej kuzyna, a zachowując powierzchownie pozory miodowej uprzejmości dla pana Parkera, w duszy, byłaby uszczęśliwiona, gdyby odkryła jakąś tajemnicę, niemiłą dla niego i jego rodziny.

To też, zdjąwszy trzewiki, aby nikt jej kroków nie posłyszał, zamierzała wsunąć się aż pod drzwi mieszkania swego lokatora. W chwili jednak, gdy miała wychodzić z pokoju, spostrzegła pakiet banknotów zapomnianych przez pomyłkę na stole.

Wróciła szybko, by zrobić z tem porządek, gdy nagle uczuła dziwną niemoc....

W głowie jej się kręciło; zachwiała się na nogach, zatrzymała się, chwytając się jakiegoś sprzętu, chciała wołać, lecz język zesztywniały odmówił jej posłuszeństwa i z błędnym wzrokiem, z szumem w uszach czuła, jak kurczowo zaciśnięte palce się rozluźniają. Osunęła się ciężko na posadzkę.

Jak długo trwało to omdlenie.

Nie umiała powiedzieć.

Skoro wróciła do przytomności, światło dziwne zalewało pokój.

Podniosła się z trudem, starając się zebrać myśli nieco rozpierzchłe.

W jaki sposób się to stało? Dlaczego drzwi były otwarte?

Ach! tak, ten doktor!

Teraz już pewnie odszedł.

— Ach! mój Boże! a moje banknoty!

Pamięć jej wracała; oczy przeniosły się na stół.

Nie było tam nic.

Pakiet zniknął.

Opisać wściekłość, rozpacz starej skąpicy nie zdoła żadne pióro!

(Ciąg dalszy nastąpi).

w języku polskim i aby urządzono dla ich dzieci osobną pierwszą uroczystą Komunię św. Jedno i drugie żądanie zakazane jest przez władzę kościelną a nauka polska także przez rozporządzenie władz państwowych“.

Pomiedzy oświadczeniami ministra oświaty i ks. kuratusa kościoła św. Pawła panuje więc rozdźwięk, nie dający się pogodzić.

Pisma poznańskie wyrażają nadzieję, że ks. Dominikanie przy kościele św. Pawła w Moabicie nie uchylą się od obowiązku wyjaśnienia tej sprzeczności.

Z pod berła rossyjskiego.

(Nastroje polityczne. — O nietykalność poselską).

Wznowienie sesyi Dumy nasuwa sprawozdawcy politycznemu *Gołosa Moskwy* następujące uwagi:

„Po dwutygodniowej przerwie świątecznej wznowiono sesyę Dumy.

W ciągu tych dwu tygodni stanowczo nic nie zmieniło się w ógólnem położeniu politycznem i sesya rozpoczyna się pod tym samym znakiem beznadziejnej apatyi, pod którym odbywa się działalność IV. Dumy od chwili jej otwarcia.

Z wielką niecierpliwością oczekiwano w kołach politycznych powrotu z zagranicy A. W. Kriwoszeina. Mówiono uporczywie, że z chwilą powrotu jego wiele rzeczy musi się wyjaśnić, oraz, że Goremykin faktycznie jest tylko „czasowo pełniącym obowiązki“, a na czele rządu ma stanąć właśnie p. Kriwoszein. Oczekiwano — „oto przyjedzie pan i pan nas rozsądzi“.

„Pan“ przyjechał, lecz zdaje się, że nikogo i nic nie rozsądzi. Przeciwnie po przyjeździe zaczęto rozpowszechniać nowe pogłoski, głoszące, że żadnych zmian oczekiwać nie należy oraz, że szanse p. Kriwoszeina w obecnej chwili są znacznie niższe, niż w chwili dymisyi hr. Kokowcowa.

Niema żadnej zasady, aby z powodu tego cieszyć się lub smucić. W obecnych warunkach politycznych nic nie może zmienić się z powodu tego, kto znajdować się będzie u steru władzy z pośród grupy, do której należą hr. Kokowcow, Goremykin i Kriwoszein. Ostatecznie są to biurokraci z jednej szkoły i nie widzimy stanowczo żadnej różnicy pomiędzy systemem bojkotu, który stosował hr. Kokowcow, „wyjaśniającą polityką“ p. Goremykina, a „działalnością“ p. Kriwoszeina. Wszystko są to zjawiska jednego gatunku i zupełnie jest bez różnicy, z jakim sosem są one podane. Wynik jest ten sam: niestrawność i zupełna bezsilność organów prawodawczych i administracyjnych“.

Przechodząc następnie do najbliższej działalności Dumy, referent *Gołosa Moskwy* zaznacza, że należy oczekiwać ożywionej i interesującej dyskusyi nad poszczególnymi preliminarzami.

„Lecz jaka korzyść wynika z tego? Zdaje się, że dostatecznie przekonaliśmy się, iż krytyka dumska jest bezsilna, a, być może, posiada zdolność działania wprost przeciwnego do tych wyników, jakich możnaby się spodziewać. Znamy już przykłady, gdy zdawałoby się druzgocząca krytyka dumska ostatecznie przyczynia się do wzmocnienia położenia tych, przeciw którym była skierowana. Niema zasady przypuszczać, że stanie się inaczej przy rozważaniu najbliższego budżetu. Tak było i tak będzie.

Jak wprowadzona w ruch maszyna, Duma przepuści przez swój aparat podlegające jej kompetencyi preliminarze, do których wprowadzi niektóre poprawki, jakie następnie skasuje Rada państwa, uchwali kilka formuł, wyrazi kilka dezyderatów, które nikogo do niczego nie obowiązują i rozjedzie się na ferye letnie ze świadomością formalnie wykonanych obowiązków.

Smutne perspektywy“.

*

Do złagodzenia panującego powszechnie pesymizmu nie przyczyni się chyba sprawa przekreślenia przyjętej w całym cywilizowanym świecie zasady nietykalności poselskiej. Oto w przeddzień wznowienia posiedzeń Dumy ukazała się w pismach petersburskich pogłoska, iż rząd postanowił pociągnąć do odpowiedzialności sądowej posła socyal-demokratycznego, Czcheidzego, za mowę, wygłoszoną w Dumie w toku dyskusyi nad interpelacyą w sprawie zajść w domach zarobkowych. W mowie tej, w której Czcheidze wychwalał ustrój republikański, minister sprawiedliwości, jako generalny prokurator, dopatrzył się czynności, zmierzającej do obalenia ustroju państwowego i wystąpił z odpowiednim wnioskiem do Rady ministrów.

Wkrótce potem doszło do wiadomości publicznej, iż pogłoska ta najzupełniej odpowiada rzeczywistości. Wniosek, przedstawiony Radzie ministrów, nie został przez nią przyjęty ostatecznie. Odesłano go do I-go departamentu Rady państwa, jako instytucyi decydującej w tego rodzaju sprawach.

Wieści powyższe wywołały zarówno w Dumie, jak i w prasie rossyjskiej wrażenie, łatwe do zrozumienia, tembardziej, że prezes Rady ministrów, Goremykin, w rozmowie z prezesem Dumy oświadczył, że osobiście uważa mowy tego rodzaju, jak wypowiedziana przez Czcheidzego, za niedopuszczalne. Duma zrozumiała całą sprawę jako zniesienie nietykalności poselskiej. To samo sądzi i prasa rossyjska. Oliwy do ognia dodała wieść, że jeszcze kilku innych posłów ma być pociągniętych do odpowiedzialności sądowej za mowy, wygłoszone w Dumie.

Znamienne, że nawet wśród posłów nacyonalistycznych krok ministra sprawiedliwości wywołał niezadowolenie. Prasa rossyjska komentuje zamiar pociągania posłów do odpowiedzialności sądowej, za bardzo ważny krok rządu na drodze reakcyi. W danym wypadku panuje najzupełniejsza jednozgodność w zapatrywaniach wśród organów wszelkich, niejednokrotnie najrozbieżniejszych, zapatrywań.

W kołach poselskich niema najmniejszej wątpliwości co do tego, że pierwszy departament Rady państwa wypowie się zgodnie z wnioskiem ministra sprawiedliwości, a wówczas ten ostatni zażąda od Dumy, jak każe ustawa, pozwolenia na sądowe ściganie posła Czcheidzego. Równocześnie koła poselskie, zarówno Dumy jak i Rady państwa, wyrażają obawę, że krok taki pociągnęłby za sobą w bardzo poważne następstwa. Cóż bowiem uczyni rząd, gdy Duma odmówi wydania posła Czcheidzego.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że sprawa ta może spowodować bardzo poważny zatarg Dumy z rządem W jaki sposób postąpią sobie obie strony „walczące“ o podstawową zasadę życia parlamentarnego — przekonamy się niebawem.

KRONIKA.

Lwów, 4 maja.

Kalendarz.

Wtorek, (5 maja):
Piusa V. Pap. — Chocisława. — Salomei.

Wschód słońca o godzinie 3·56 rano, zachód słońca o godzinie 6·44 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 14 Cel.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik Józef Neumann z 59 pp. przeniesiony w stan spoczynku, otrzmał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Zamianowani zostali: pułkownik Artur Iwański, komendant 83 pp., komendantem 19 brygady piechoty, lekarz sztabowy dr. Jan Ziembicki z 80 pp., szefem lekarskim garnizonu w Złoczowie; starszymi lekarzami w rezerwie, rezerwowi asystenci lekarzy: dr. Włodzimierz Huzar 30 pp., dr. Józef Kostrzemski 24 pp., dr. Franciszek Pospišil 11 dyw. trenu, dr. Bernard Aschner 3 p. drag., dr. Leon Markus 1 dyw. konnej artyleryi, dr. Wojciech Rosskopf 14 p. drag., dr. Antoni Demand 13 p. huz., dr. Leopold Sofer 10 p. drag., dr. Leon Szamek 10 dyw. konnej artyleryi, dr. Ryszard Kantor 45 pp.

— **Trzeci Maja.** Uroczystości święta narodowego rozpoczęły się w sobotę wieczorem w sali ratuszowej, gdzie przybyła bardzo licznie publiczność wszystkich sfer i zawodów, zapełniwszy doszczętnie salę i obie galerye.

Uroczystą Akademię zagaił JE. dr. Głąbiński, poczem „Echo“ pod batutą p. Rangla wykonało Maszyńskiego „Pobudkę“ i Moniuszki polonez z „Halki“.

Żywymi oklaskami nagrodzono prawdziwie artystyczną deklamacyę pny Kallenbachówny, która wygłosiła E. Wasilewskiego „Katedrę na Wawelu“. Potem p. Tadeusz Szymonowicz, uczeń p. Jana Raspa, wykonał „Aryę z kurantami“ ze „Strasznego dworu“ Moniuszki. Żywe objawy uznania zyskał poemat „Wstań“ p. Franciszka Kruczkowskiego, wygłoszony przez autora. *Clou* koncertu stanowił występ p. Eleonory Wawnikiewicz-Tatarczuchowej, wysoce cenionej śpiewaczki estradowej. P. Tatarczuchowa wykonaniem szeregu pieśni, m. in. Żeleńskiego „Dola moja“ i „Brzozy“, Paderewskiego „Pieśń dudarza“, Lipskiego „Leci piosenka“, niemniejszy wczoraj odniosła sukces, jak na niedawnym koncercie na Dom zdrowia w Zakopanem, — oklaskom i wywoływaniom nie było końca. Ostatni punkt programu wypełniło „Echo“ pieśniami: Orłowskiego „Hej strzelcy wraz“, Sołtysa „Marsz Żuawów“, Bojarskiego „Czas do boju“ i Sołtysa „Jeszcze nie zginęła“.

Na kopcu Unii Lubelskiej płonęły beczki smolne, ulicami przeciągały orkiestry, grając pieśni narodowe.

Przedtem jeszcze po południu odbyła się rewia skautów na Żelaznej Wodzie“, w której brało udział przeszło pół tysiąca skautów. Po rewii ks. Biskup Bandurski w ciepłych słowach przemówił do młodzieży.

W niedzielę już od wczesnego rana wyległy tłumy na ulice.

W oknach widniały gęsto nalepki, z dachów zwieszały się chorągwie o barwach narodowych, niektóre balkony pięknie przystrojono w festony, zieleń i kwiaty.

Cudny słoneczny dzień zajaśniał.

O godzinie 8 rano odezwał się hejnał z wieży ratuszowej, wkrótce potem zaczęły przeciągać ulicami orkiestry, które wraz z tłumami dążyły na boisko sokole.

O godzinie 10 całe ogromne boisko i wszystkie wzgórza okoliczne zaroiły się nieprzeliczonymi uczestnikami podniosłej uroczystości. Udział był tak olbrzymi, że tysiące, które nie pomieściły się na boisku i na wzgórzach, zaległy dużą część górnego Łyczakowa.

O godzinie 10·30 rozpoczęła się przy ołtarzu polowym Msza św., którą celebrował ks. Biskup Bandurski. W potokach cudnego słońca tłumy modliły się, jak łan zboża schylając głowy na srebrny głos dzwonka. Podczas podniesienia zniżył się las sztandarów i chorągwi, migocący tęczą barw w słonecznych blaskach.

Piękne, podnoszące ducha kazanie wygłosił ks. Żukowski.

Następnie uszykował się imponujący pochód.

Takiego pochodu Lwów dawno nie widział. O ogromie jego świadczy choćby już to tylko, że kiedy czoło minęło pomnik Mickiewicza, koniec jeszcze formował się na boisku.

Otwierał pochód oddział Sokoła konnego, potem szli: Sokół wiejski, straż pożarna z muzyką, Rada miejska w komplecie, weterani z 63 roku, kapela narodowa, drużyny skautów, gniazda sokole z kapelami, ochotnicza straż pożarna, liczne Towarzystwa, korporacye, cechy ze sztandarami, młodzież szkół średnich i ludowych, liczne bardzo włościaństwo z pod Lwowa i t. d., oraz tysiące publiczności ze znaczkami T. S. L. na ubraniach.

Po godzinie 2 po południu koniec pochodu okrążywszy pomnik Mickiewicza, rozwiązał się.

Ulice, któremi szedł pochód natłoczone były publicznością, wszystkie okna, balkony, nawet dachy kamienic roiły się od głów.

Po południu grano w teatrze miejskim „Krakowiaków i Górali“, wieczorem zaś sztukę Stefana Komornickiego „Za Wisłę! Za Wisłę!“

Wieczorem odbyły się również w organizacyach narodowych uroczyste obchody.

— **Zjazd koleżeński po 25 latach.** W dniach 28 i 29 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie zjazd koleżeński b. uczniów VIII. klasy gimnazyum IV. (bernardyńskiego), którzy w r. 1889 składali egzamin dojrzałości. Bliższych informacyj udziela dr. Wilhelm Rolny, Lwów, Biblioteka uniwersytecka. Na jego też ręce należy nadsyłać dokładne adresy.

— **Zgromadzenie ogólne delegatów** Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych odbędzie się w roku bieżącym w dniach 22 i 23 maja w wielkiej sali ratuszowej we Lwowie.

† Józef Chodakowski. Jak już donosiliśmy, zmarł w Warszawie Józef Chodakowski, artysta utalentowany, reżyser długoletni Opery warszawskiej, śpiewak wybitny, kierownik artystyczny niepospolitej inteligencyi.

Urodził się w Rawie w 1850 r. Gimnazyum skończył w Piotrkowie, od roku 1870 rozpoczął pracę biurową w Warszawie, w wydziale asekuracyjnym. Posiadając piękny głos barytonowy, Józef Chodakowski zwrócił na siebie uwagę znawców, którzy go namówili do rozpoczęcia studyów wokalnych. Był to talent piękny i podatny do rozwoju.

Porzuciwszy biuro, zaczął snmienną pracę nad rozwojem kunsztu śpiewaczego. Oddał się tej pracy z zapałem i wielkiem zamiłowaniem. Pierwsze wskazówki, pierwsze lekcye otrzymuje od ówczesnego dyrektora opery warszawskiej, Quatriniego, który Chodakowskiemu dał wyborne podstawy wokalne. Studya doprowadziły do najlepszych wyników. W r. 1876 Józef Chodakowski debiutuje z wielkiem powodzeniem na scenie warszawskiej i rozpoczyna na niej swą pożyteczną i owocną działalność.

Z krótką przerwą pracy na scenie lwowskiej, Chodakowski życie swe poświęcił operze warszawskiej, która zmarłemu reżyserowi-artyście zawdzięcza wiele pięknych chwil w ciągu ostatniej ćwierci XIX. wieku i na początku doby najświeższej. Przez lat trzydzieści z górą ś. p. Józef Chodakowski służył sztuce ojczystej, wierny jej ideałom. Jako śpiewak obejmował w swym repertuarze wszystkie najgłówniejsze partye barytonowe. Zapisał się zaś najwybitniejszemi głoskami jako odnowiciel oper Moniuszki, które wskrzesił w nowej, świetnej szacie. Jubileuszowe przedstawienie „Halki“ po dziś dzień nie wyszło z pamięci miłośników muzyki ojczystej. A wystawienie „Dziadów“ i „Goplany“, wznowienie „Hrabiny“, „Verbum nobile“ i tylu innych arcydzieł literatury naszej i obcej zawdzięcza scena warszawska zmarłemu reżyserowi, który kochał sztukę całem sercem gorącem Polaka i artysty.

— **W stanie zdrowia Ludwika Kossutha** — jak donoszą z Budapesztu — nastąpiło pogorszenie.

— **Wychodźcy.** Przez Kraków przejechało w sobotę 300 emigrantów do Kanady, a 1000 robotników do Prus.

Wczoraj wrócił z Prus Rusin z Kołomyi Iwan Dalawurak boso i zgłodzony. Znaleziono go w mieście nieprzytomnego z wycieńczenia. Policya zaopiekowała się nim.

— **Tycyan we Lwowie?!** W *Kronice Powszechnej* znajdujemy senzacyjną wiadomość. Jak wiadomo, do galeryi Muzeum Lubomirskich we Lwowie ofiarował w r. 1858 Floryan Singer portret mężczyzny, który uchodził za dzieło don Giovanina del Castro. Płótno szkoły weneckiej, mocno uszkodzone, zwróciło na się uwagę nowej kuratoryi muzealnej. Okazała je takim znawcom, jak Leon hr. Piniński i Jan Antoniewicz. Po żmudnych badaniach hr. Piniński poradził wysłać je do „restauracyi“ do prof. Józefa Gerischa, kustosza Akademii wiedeńskiej sztuk pięknych. Gerisch zabrał się do pracy i tymi dniami uwiadomił prof. Kazimierza Pochwalskiego, iż na podniszczonym portrecie znalazł podpis... Tycyana. Jest tedy nadzieja, że galeryi i miastu naszemu przybędzie nowy Tycyan.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasol, bluzkę dziecinną, koszyk z wiktuałami, pewną kwotę pieniężną zawiniętą w szmateczkę, w dorożce nr. 99 czarną torbę ręczną, zamkniętą na kluczyk.

△ **Pobicie.** Pięciu robotników majstra kamieniarskiego Ludwika Makolondry pracowało w dniu 1 maja nad wykończeniem grobowca na cmentarzu Łyczakowskim. Około godziny 10 rano przyszło około 30 robotników i napadli na pracujących, rozpędzili ich i poniszczyli narzędzia, odgrażając się, że w tak „wielkie święto“, jakiem jest 1 maja ktokolwiek, śmiałby pracować, zostanie pobity.

Kiedy jeden z robotników chciał przeszkodzić niszczeniu narzędzi, rzucono się na niego i pobito do krwi.

△ **Za podrzucenie dziecka** w Parku Kilińskiego w ubiegłym miesiącu, o czem już donosiliśmy, aresztowano w sobotę 18-letnią Magdalenę Burdziównę.

△ **Zaginął** 10-letni Jan Kozak, który jeszcze przed pięciu dniami wyszedł z domu rodziców, zamieszkałych przy ulicy Karpińskiego l. 15 i dotąd nie wrócił.

Chłopiec, ciemny blondyn, o siwych oczach, ubrany był w ciemno-zielony garnitur i jasną czapkę sportową.

△ **Rafinowany złodziej.** Zamieszkała w Knihininie obok Stanisławowa p. Anna Kłosowska wyczytawszy w dziennikach lwowskich, iż niejaki X. poste restante Lwów, poszukuje kobiety, która zajęłaby się gospodarstwem domowem, zgłosiła się pod wskazanym adresem i otrzymała odpowiedź, by przyjechała do Lwowa, a tu na dworcu kolejowym czekać będzie mężczyzna z książką pod pachą.

P. K. przyjechała na lwowski dworzec kolejowy i zgłosiła się u mężczyzny z książką. Pan ten witał ją serdecznie i odebrał znaczek na rzeczy. Następnie zaprowadził ją do dorożki i polecił jechać do fabryki Baczewskiego, gdyż tam właśnie objąć miała posadę gospodyni domu. Pani K. odjechała pod wskazany adres. Tymczasem nieznajomy wykupił rzeczy z magazynu kolejowego, najął dwóch chłopców i kazał je zabrać. W międzyczasie p. K. przybyła do fabryki Baczewskiego, gdzie oświadczono jej, że żadnej posady niema i że fabyka niczego nie ogłaszała. Zrozpaczona kobieta udała się na policyę, z prośbą o pomoc. Policya rozpoczęła energiczne śledztwo i jest już na tropie złodzieja.

△ **Konfiskata puszki.** Jeden z sekretarzy T. S. L. przytrzymał wczoraj w Rynku dwie siostry Ossowskie, które do puszki zbierały datki na ruską szkołę im. Lwa. Ponieważ nie mogły się one wykazać żadnem upoważnieniem, sprowadzono je na policyę, gdzie stwierdzono, że ruskie Tow. pedagogiczne kazało im zbierać pieniądze przed cerkwią Wołoską. Kwesta ta nie była zgłoszona w policyi, przeto puszkę skonfiskowano.

△ **Nagły zgon.** Wczoraj wieczorem koło godziny 8 zmarł nagle u kuzynki swej Kazimiery Urzędowskiej przy ulicy Łyczakowskiej l. 3, Franciszek Elsner z Bukaczowiec.

Zwłoki odstawiono do kostnicy Zakładu anatomicznego.

△ **Zamach samobójczy.** Dziś przed południem rzucił się z okna swego mieszkania na I. piętrze przy ul. Kochanowskiego l. 30 pięćdziesięcioletni Erazm Dwernicki, buchalter, i odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne.

Powodem rozpaczliwego kroku był silny rozstrój nerwowy. W groźnym stanie odwieziono go do szpitala powszechnego.

△ **Ryzykowna ucieczka złodzieja.** Wczoraj w południe jakiś złodziej usiłował w ul. Krakowskiej wyrwać przechodzącej pani srebrną torebkę. Rabunek się nie udał, złodziej począł więc uciekać. Kilku przechodniów puściło się za nim w pogoń, wreszcie złodziej widząc się osaczonym z wszystkich stron, chwycił się wprost szalonego środka ratunku. Oto wybił jedną z szyb wystawowych zamkniętego sklepu i skoczył do środka w nadziei, że uda mu się gdzieś znaleść drugie wyjście. — Ucieczka nie udała się, a złodzieja pokaleczonego wśród tryumfu gawiedzi odstawiono do aresztów. Szyba przedstawiała wartość 400 kor.

△ **Kronika policyjna.** Kupcowi z Tołszczowa, Berlowi Gimplowi, skradziono na Gabryelówce łoszę, wartości 52 kor.

W sobotę wieczorem włamano się do sklepu bronzownika Szymona Wilczyńskiego przy ul. Ruskiej l. 6, zabrano większą ilość odpadków srebra, łyżki srebrne, pozłacane nakrywki do kielichów kościelnych, dwa srebrne medale, 400 sztuk srebrnych gwoździ do sztandarów i 40 srebrnych wotów.

Z mieszkania Władysława Cholewy przy ul. Pijarów l. 25, skradziono książeczkę Gal. Kasy oszczędności na 2000 koron, złotą branzoletkę, srebrny zegarek, ubrania i 20 koron gotówką.

— **Zmarli:** w Krakowie, Michał Andrzej Chodźko, profesor literatury i historyi francuskiej, w 68 roku życia; Helena z Pochwalskich Mayerowa, żona budowniczego, w 56 r. życia;

w Warszawie, Paulina z hr. Sobańskich Jełowicka, w 89 r. życia;

w Kijowie, Tomasz Zawadyński, literat i historyk, weteran 1863 r., w 76 r. życia.

— **Zamach samobójczy.** Z Krakowa donoszą: Poczmistrz Marcin Pelz z powodu zdenerwowania popełnił zamach samobójczy w budynku pocztowym; strzelił sobie mianowicie w skroń. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

— **Lot o nagrodę Schichta.** Z Wiednia donoszą: Komisya sportowa dla lotu o nagrodę Schichta przyznała pierwszą nagrodę za pewność lotu w kwocie 30.000 kor. inżynierowi Wiktorowi, a drugą w kwocie 20.000 kor. Leopoldowi Barethowi.

— **Nowy podesta m. Rjeki.** Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady m. Rjeki, odbytem w sobotę, wybrano podestą Franciszka Korosaka. Gubernator hr. Wickenburg oświadczył, że wybór ten przedłoży do Najw. zatwierdzenia.

— **Napad na prochownię.** *Narodni Politika* donosi z Budziejowic, że ostatniej nocy nieznani sprawcy chcieli dokonać napadu na magazyn prochu koło Rudolfowa. Straż wczas jeszcze zaalarmowała oddział żołnierzy, na których widok sprawcy zbiegli. Poszukiwania nie wydały żadnego rezultatu.

— **Smierć bandyty.** Pisma warszawskie donoszą, że władze warszawskie otrzymały w sobotę zawiadomienie telegraficzne, iż w nocy z piątku na sobotę w okolicy Sulejowa w gub. radomskiej strażnicy wykryli bandytę Daniela Sztefera, którego zabili.

Goniec w depeszy z Radomia przedstawia wykrycie i zabicie Sztefera w sposób następujący:

Policya radomska urządziła pościg za bandytami, którzy dokonali napadu w Radoszycach. Napad ten był dziełem Sztefera i jego towarzysza Hartwiga. W pościgu dopadli strażnicy Sztefera, którego zabili. Hartwig zdołał uciec.

Kronika prowincyonalna.

§ Morderstwo. Jedno z lwowskich pism porannych donosi we wczorajszym numerze, że w sobotę o godzinie 10 przed południem w Poturzycy w powiecie sokalskim podczas zwykłej sesyi gospodarczej, leśniczy Bandrowski zastrzelił dyrektora lasów Leona Galińskiego z zemsty za wypowiedzenie mu posady z powodu nadużyć służbowych.

S. p. Galiński należał do najwybitniejszych gospodarzy lasowych w naszym kraju. Urodzony w roku 1866, po ukończeniu szkół średnich i wydziału leśnego w Akademii ziemiańskiej w Wiedniu, wstąpił do służby prywatnej, w której dał się poznać jako wybitny pod każdym względem fachowiec. Był długie lata delegatem Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych, a od 3 lat wiceprezesem tego Towarzystwa. Osierocił żonę, p. Helenę z Pochmarskich i kilkoro dzieci. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 5 b. m.

Na pogrzeb ś. p. Galińskiego wyjeżdżają do Poturzycy delegaci dyrekcyi Tow. wzaj. ubezp. urzędników prywatnych.

Kronika zagraniczna.

* Awantury na zgromadzeniu socyalistycznem. Onegdaj wynikły awantury podczas zgromadzenia socyalistycznego w Nowym Yorku. Policya pałkami zaatakowała ekscedentów. W tłumie, liczącym około 10 tysięcy osób, w tem wiele kobiet i dzieci, zapanował popłoch. Dwanaście osób zraniono.

* Z awiatyki. Dwaj tureccy lotnicy Salim i Kemal, odbywający lot z Konstantynopola do Aleksandryi, przybyli dnia 1 b. m. z Bejrutu do Jeruzalem.

* Sprawa honorowa p. Caillaux Z Paryża donoszą: B. francuski minister skarbu Caillaux posłał sekundantów swemu kontrkandydatowi w ostatnich wyborach p. d'Allières z powodu, że w odezwie wyborczej napisał, że właśni wyborcy Caillaux'a nie chcieli stać się współwinnymi zbrodni i oświadczyć się za ministrem, który się skompromitował stosunkami z takim łajdakiem, jak Rochette.

* Jubileusz logarytmów. W r. b przypada trzesetna rocznica odkrycia logarytmów, dokonanego, jak wiadomo, przez matematyka Johna Napiera w r. 1624.

Wydał on w tym roku dzieło p. t.: „*Mirifici logaritmorum canonis descriptio*“ w Edynburgu. W Anglii podjęto już obecnie przygotowania do uroczystego obchodu jubileuszowego dla uczczenia pamięci wielkiego matematyka. W czerwcu b. r. odbędzie się w Edynburgu międzynarodowy kongres pod auspicyami londyńskiego *Royal Society*, na który obecnie już rozesłano zaproszenia. Z okazyi obchodu jubileuszowego, przypominają angielskie pisma ważniejsze daty z życia Napiera.

John Napier, zwany także Neper, urodzony w r. 1550, był najstarszym synem barona szkockiego, Archibalda. Po ukończeniu studyów w instytucie w St. Andreews, odbył podróże naukowe po Francyi, Włoszech i Niemczech. W r. 1594 po raz pierwszy wpadł na pomysł logarytmów i przez lat dwadzieścia pracował nieustannie nad ustaleniem teoryi i stworzeniem pierwszej tablicy. Dzieło, które wydał w 1614 r., obok „Kanonu“, zawierało sposób ich użycia. Już w cztery lata później ukazało się drugie wydanie. John Napier był także wynalazcą maszyny do rachowania i tak zwanych „sztabek neperowskich“. — Ostatnie jego dzieło, wydane na dwa miesiące przed zgonem, poświęcone było temu wynalazkowi i nosiło tytuł: *Rabdologiae seu numerationis per virgulas libri duo.* John Napier zmarł w r. 1617 w swym zamku dziedzicznym w Szkocyi, Merchiaton, w którym dziś mieści się szkoła nauk matematycznych. Uczestnicy kongresu zamek ten zwiedzą.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przewodnika naukowego i literackiego“ wyszedł zeszyt IV. za miesiąc kwiecień i zawiera prace: I. „O zapomnianych pismach Asnyka, nieobjętych żadnem z wydań zbiorowych“. Przyczynek do dziejów twórczości El...y'ego, napisał F. Hoesick. — II. „Starostwo Muszyńskie, własność biskupstwa krakowskiego“, napisał Władysław Bębynek. — III. „Lechia Pseudo-Focyusza“, napisał dr. T. E. Modelski. — IV. „Z pamiętnika Konfederatki księżnej Teofili z Jabłonowskich Sapieżyny“, napisał Władysław Konopczyński. — V. „Kilka słów o Byteniu i Bazylianach“, napisał Smora. — VI. „Afryka rzymska“. Rys dziejów kultury rzymskiej w Afryce północno-zachodniej, napisał dr. Stanisław Homme. — VII. Z zagadnień metodologii literackiej, napisał Juliusz Kleiner. — VIII. „Kultura przedhistoryczna Podola galicyjskiego“, napisał Bohdan Janusz. — IX. „Bibliografia *Gazety Lwowskiej*“, podał Władysław Staniszewski.

Słownik Lindego, w ciągu ubiegłych stu lat, nieprzebrana skarbnica bogactwa mowy polskiej, święci wiekową rocznicę pierwszego swego wydania. Skromny i cichy Toruńczyk, pochodzący z ubogiej rodziny niemieckiej, wystawił sobie tem dziełem pomnik nieprzebrzmiałej sławy, a nas nauczył kochać nasz język rodzimy.

Teatr krakowski. Graną z tak wielkiem powodzeniem w Wiedniu przez dwa tamtejsze teatry („Residenzteater“ i „Freie Bühne“) sztukę Tadeusza Rittnera „Człowiek z budki suflera“, wystawił teatr miejski w Krakowie.

Krakowski nasz korespondent pisze:

W ubiegłym tygodniu, w ostatnim mym „Liście krakowskim“, omawiając na szpaltach *Gazety Lwowskiej* premiery sceny naszej, sezon obecny nazwałem niegościnnym dla twórczości rodzimej. Czy bieżąca twórczość polska zasługiwała na to usunięcie jej z repertuaru? Sztuka Rittnera jest wybitnym dowodem, że przy dobrych chęciach teatr polski repertuarem polskim na wysokiej wyżynie artystycznej stać może, że rodzima twórczość doby dzisiejszej ma śmiało prawo domagać się reprezentacyi na scenie, a zwłaszcza scenie krakowskiej, na której czele stoi dyrektor o wielkiej wiedzy teatralnej, świetny twórca-reżyser, mogący na rzecz teatru działać tak intenzywnie, jak nikt drugi dziś w polskim teatrze.

Sztuka Rittnera „Człowiek z budki suflera“, to pieśń sceniczna, wyśpiewana na cześć duszy teatru — to pełne romantycznego rozmarzenia spojrzenie w świat malowanych kulis wzrokiem poety i satyryka. Dusza teatru, ta prawdziwa i nieśmiertelna widną jest tylko dla tych, co patrzą nań — z budki suflera W obliczu elektrycznych lamp i reflektorów błyska swym szychem, w powodzi mówionych słów i w szumie spadających kulis niknie jej głębia poetycka, lecz gdy widownia opustoszeje, gdy do pustej sceny przypadnie mrok i cisza, wówczas pełna majestatu wychyla się i odnajduje wszystkie radości i cierpienia, wszystkie uśmiechy i łzy, pogubione na rampie proscenium: Jest ona tylko tęsknotą, a w tej tęsknocie jest piękną, jak młodość, niedoścignioną, jak marzenie. Tęsknota ta może być szczęściem w urojeniu, bo gdy przyoblecze ona kształty realne, z dusz, które wiodła za niepojętym urokiem swej mocy, stają się wyrobnicy dnia: artysta przywdziewa kabotyński płaszcz aktora, twórca staje się fabrykantem sztuk kasowych. Na tem polega tragedya bohaterów sztuki: Henryka Wizelina i aktorki Corelli, młodzieńczych pragnień. zapałów, tragedya ich szczęścia, jak burza wiosenna zdzierająca pęki kwiecia, by rzucić je życiu pod stopy. Czy ten uśmiech jowialnego dyrektora teatru, gdy oddaje życiu i jego banalności ukochane dziecię, będące problemem jego idealnych rozmyślań, nie ma w sobie smutku, tem boleśniejszego, że właśnie smutek ten spoczął w uśmiechu? Autor wobec niego stanął w półblasku melancholii, jako poeta, z pewnym grymasem ironii, jako filozof.

Podobnie, jak w pierwszym utworze scenicznym Rittnera: „Sąsiadce“. oraz w „Don Jouanie“, o którym na tem miejscu pisałem niedawno po premierze jego krakowskiej, w opowieści scenicznej o człowieku z budki suflera, przemówił do autora znak symbolu scenicznego, każąc mu z życiem realnem łączyć życie fantomu. Jest to świat — zdaje się — najbliższy Rittnerowi i ten sposób podania teatralnego doprowadza do doskonałości, jakkolwiek nie obcym mu realizm sceny, czego najlepszy dowód dał w „Małym domku“ i „Głupim Jakóbie“.

Po premierze „Człowieka z budki suflera“ w Wiedniu, p. Adolf Wysocki, wiedeński korespondent *Gazety Lwowskiej*, zdał ze sztuki obszerniejsze sprawozdanie. Do powyższych tedy kilku uwag, dotyczących ogólnego tła rzeczy, wypada mi pełne uznanie wyrazić krakowskiej reprezentacyi utworu. Siemaszko, jako dyrektor teatru, stworzył typ barwny, pełen prawdy życiowej, jednający sobie widownię serdecznem ciepłem i rozbrajającą pogodą. Pierwszorzędną kreacyę ukazał Mielewski w epizodycznej roli bywalca teatralnego. Było w niej wiele poetycznej melancholii, z podkreśleniem tej goryczy, jaką dobywa w tej postaci ironia autora. Dwie główne role: Wizelina i Corelli spoczęły na ramionach sił młodych: Mihułowicza i Kamińskiej. Mihułowicz wczuł się w życie swego bohatera, przez co i w widzach obudził zaufanie w prawdziwość jego fantazyi — Kamińska miała szereg momentów bardzo dobrych, przemawiał z nich wdzięk młodości i szczerość, mniej może akcentująca ironiczne stanowisko autora, a silniej jego poezyę. Z miarą artystyczną wywiązała się z niewielkiej roli matki: Czaplińska. Rzecz przygotowano starannie, co ułatwiło w znacznej mierze oryentacyę publiczności w intencyach sztuki.

Jedną z najbliższych premier teatru krakowskiego ma być „Pancerz“ Hajermansa. Dyrekcya przypomniała nam autora wznowieniem jego głębokiej w ujęciu, doskonale scenicznie zbudowanej „Nadziei“. Kraków pamięta w tej sztuce Solskiego, jako Geerta i Siemaszkową, jako dziewczynę rybacką Joe. Role te dostały się obecnie w ręce Mielewskiego i Łuszczkiewiczówny. Mielewski przyodział Geerta w formę surowego kształtu, brutalnością kreacyi uwydatniając jej nędzę psychiczną i niemoc, obok całej siły buntu zgnębionej społecznie jednostki. Łuszczkiewiczówna rolą Joe zyskała nową, artystycznie skrystalizowaną postać w całym szeregu pięknych kreacyj, które ten fenomenalny młody talent dał w sezonie bieżącym naszej scenie. Osobną wzmiankę należy oddać utalentowanej młodej artystce: Trembińskiej za silnie zaakcentowany epizod w ostatnim akcie. „Nadzieja“ tradycyjnie już należy do najlepiej granych sztuk w teatrze krakowskim.

Jan Pietrzycki.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, 4 maja, „Peer Gynt“, poemat dramatyczny H. Ibsena, muzyka E. Griega. Pierwszy gościnny występ Karola Adwentowicza. — We wtorek, 5 maja, „Polska krew“, operetka O. Nedbala. — W środę, 6 maja, „Bajka o wilku“, sztuka F. Molnara, gościnny występ Karola Adwentowicza. — We czwartek, „Rigoletto“, opera J. Verdiego. Pierwszy gościnny występ Ady Sari-Szayerównej, primadonny opery włoskiej w Petersburgu. — W piątek, 8 maja, po raz pierwszy (nowość) „Walka małżeńska“, komedya D. Nikodemiego; gościnny występ Karola Adwentowicza.

Z WARSZAWY.

(To czego już niema. — Marna rekompensata. — Nowy przypływ straszliwej fali. — Smutny bohater. — Nowości teatralne: „Chwila szczęścia“ Wincentego Rapackiego (syna) — „Mezalians“ pp. Wroczyńskiego i Poznańskiego. — „Złote więzy“ Rydla. — Bezprzykładne powodzenie. — Nowy kurs w Teatrze Nowoczesnym. — Z belletrystyki: „Zmierzchy“ Ignacego Dąbrowskiego).

(Dokończenie).

Wspomniałem kiedyś o Teatrze Nowoczesnym, który pod kierunkiem p. Nowaczyńskiego i w swojej własnej, ślicznie w stylu greckim zbudowanej siedzibie rozpoczął swą działalność ku końcowi ubiegłego roku; działalność mającą na celu dostarczanie w krótkich a o urozmaiconym programie widowiskach (trzykrotnie w ciągu wieczoru powtarzanych) artystycznej rozrywki tym, którzy na ten cel nie mogą poświęcić ani dużo czasu, ani dużo pieniędzy. Założenie godne gorącego uznania; z różnych jednak powodów, nad którymi rozszerzać się nie będę, praktyka okazała się mniej szczęśliwą od teoryi i Teatr Nowoczesny po kilku miesiącach suchotniczego żywota zmuszony był zmienić gruntownie swą organizacyę tak finansową jak artystyczną. Dyrekcyę tej ostatniej objął p. Ryszard Ordyński, uczeń i pomocnik słynnego Reinhardta. P. Ordyński dał już poznać Warszawie swe wysokie reżyserskie uzdolnienie przy wystawianiu latem w Nowościach wielkiej pantominy „Sumurum“ i pokrewnym jej sensacyjnym egzotyzmem zainaugurował objęte ostatnio kierownictwo. „Dzień smoka i kadzideł“, rozgrywający się w zaułku chińskiej dzielnicy w San Francisco, uczęstował publiczność Teatru Nowoczesnego widowiskiem aż przeefektownem i jak na nasze nerwy, którymi i bandytyzm szarpie bez miłosierdzia, zgoła niepotrzebnie w krwawe okropności obfitującem.

Zobaczymy, co będzie dalej.

Dawno już nie gawędziłem z wami o nowościach belletrystycznych, ale dziś chciałbym zwrócić uwagę waszą na książkę Ignacego Dąbrowskiego pod tytułem „Zmierzchy“. Dąbrowski odzywa się rzadko; tak rzadko, iż możnaby czasem myśleć, że autor „Smierci“ i „Felki“, tych dwóch niepowszednich utworów, którymi odrazu ugruntował swoje stanowisko w literaturze, zaspokoił nimi głód wypowiedzenia się. Dwadzieścia parę lat minęło, gdy talent ten zabłysnął tak spontanistycznie i tak wiele zapowiadając. Od tej pory w długich odstępach pojawiały się drobniejsze utwory, które pozostały bez wpływu na fizyognomię twórczą Dąbrowskiego: nie wzbogaciły jej żadnym nowym rysem, nie rozwinęły już istniejących. Rzec można, iż czas, który jest takim niestrudzonym rzeźbiarzem, wciąż coś poprawia lub... psuje, w stosunku do autora „Smierci“ zawiesił rylec w powietrzu.

I oto w „Zmierzchach“, pierwszej po tylu latach większej całości, odnajdujemy całą jego nienaruszoną, jakby w spirytusie długiego milczenia zakonserwowaną jaźń artystyczną. Ten sam objektywizm zrównoważony; to samo skupienie dramatopisarza; ta sama jasna, harmonijna, prostymi środkami operująca technika, ten sam prawie zupełny brak fabuły i tak zwanej powieściowej intrygi. A przecie ta książka tak uboga w efekty sytuacyjne, w powikłania dramatyczne, pisana stylem ogromnie wstrzemięźliwym, nie imponującym ani siłą żywiołowej plastyki, ani oryginalnością śmiałych zwrotów, ani błyskotliwością porównań, ta książka jest dziełem szczerego artyzmu; artyzmu *per se*, którego nie udręczano chorobą szukania nowych dróg, lecz który konsekwentnie dąży za wskazówkami swej własnej organizacyi twórczej. Ta organizacya uczyniła go badaczem dusz, niegardzącym żadną szarzyzną, żadnym najpospolitszym nawet przejawem, bo właściwy jemu sposób zapuszczania obserwacyjnej sondy sprawia, że w tej szarzyźnie i pospolitości natrafić umie na jakieś dziwnie subtelne głębie, jakieś leżące dotąd odłogiem psychologiczne pola.

I „Zmierzchy“ są takiem właśnie studyum dokonanem ze skrupulatnością biologa i dyagnosty, atom po atomie, drgnięcie po drgnięciu, a tem ciekawszem, że autor wziął tu pod lupę i skalpel dwie jednostki zgoła wyjątkowe, dwoje artystów z Bożej łaski. Ani Bolska jest znakomitą pianistką; Paweł Krzyniecki znakomitym powieściopisarzem. Ale nad obojgiem już ciąży „zmierzch“, który zresztą zdawał się być zasadniczym tonem ich natur. Oboje są „opętani żądzą tworzenia“, ale obojgu brak zdolności do wzięcia śmiałego pędu prosto w słońce, na oślep, bez względu co się tam po drodze roztrąci, lub czy się samemu w przepaść nie osunie, z zuchwałą wiarą we własne siły, a jeszcze bardziej we własne szczęście, które tak często bywa tajemnicą powodzenia. Więc pozwolili się wyprzedzić innym i z goryczą czują, że zostają w tyle, że zaczynają pogrążać się w mrok obojętności tych tłumów, które ich tak niedawno jeszcze wielbiły.

Ta pokrewność usposobień i losów zbliżyła ich. Było im tak ogromnie dobrze z sobą, tak się rozumieli. Ona zaczęła wywierać tak podniecający wpływ na zmartwiałą twórczość Krzynieckiego; on na jej grę, której krytyka wytykała coraz częściej brak temperamentu. I ani się spostrzegli, jak weszli sobie w życie, jak się zespoliły ich dusze i ciała, zgodnym akordem intelektu i zmysłów. A potem znaleźli się we Włoszech i spędzili razem kilka miesięcy, cudnych, rozkosznych, słonecznych, jak ta natura złotem i błękitem sycona, która ich otoczyła, tonęli w atmosferze niewysłowionego piękna, będącego dziełem Bożej szczodroty i ludzkiego geniuszu. Stosunek ich miał wszelkie cechy miłości i to miłości opromienionej poezyą, wyszlachetnionej przez artyzm, a przecież miłością nie był. Nie był, choćby dlatego, że sami tak sobie powiedzieli, że łącząc się, mieli już z góry powziętą świadomość rozstania. Dlaczego? Krzyniecki był wolnym; Ani żyjąca od dawna w separacyi z mężem, mogła być wolną każdej chwili. Nie

rozczarowali się przecież do siebie; nie przesycili sobą: nie zawiodły ich żadne rachuby, chyba ta jedna, artystyczna, którą Krzyniecki żywił na dnie duszy, że Ani swą obecnością — czarem swej tak niepospolitej i uroczej indywidualności, rozpali w nim twórczy ogień, którego drzemiące iskry udało jej się początkowo tak szczęśliwie wykrzesać z pod popiołów, że mu dopomoże duchowo do napisania tej wielkiej powieści, o której od dawna marzył. Nadzieja rozwiała się; taki jednak powód nie mógł być dostatecznym dla mężczyzny do wyrzeczenia się kobiety, pod każdym innym względem dającej mu taką pełnię szczęścia. Tembardziej Ani. Ta oddała się Krzynieckiemu bez najdrobniejszej domieszki jakiegoś ubocznego celu lub oczekiwania.

Dla niego zerwała koncertową umowę, dla niego, ona, kobieta nieskazitelnej sławy, po raz pierwszy naraziła się na mogące ją zbrukać uwłaczające pogłoski, weszła w nielegalny związek i rozumiała dobrze, iż krok ten, jak był pierwszym, tak będzie ostatnim w jej życiu. Więc chyba musiała go kochać? A skoro tak, czemu tak łatwo dała w siebie wmówić przejściowość tego uczucia; czemu tak pogodnie, bez żalu prawie, godziła się na rozstanie z człowiekiem, którego może jedno namiętne wyciągnięcie ramion, jeden krzyk rozpacznego buntu, jedna łza serdeczna byłyby zdołały zatrzymać przy niej na zawsze.

Ale ona ani tych ramion nie wyciągnęła, ani tego krzyku nie wydała; on tych objawów niczem nie wywołał, ani ich pożądać się zdawał i rozstali się. Dlaczego?... To była tajemnica ich zmierzchowych natur. Dopiero w ostatniej chwili, gdy już pociąg unoszący Ani na nową koncertową *tournee*, ruszał z medyolańskiego dworca, a Krzyniecki wracający następnym do Warszawy, stał na peronie, zrozumieli oboje, co tracą. Ale już było za późno! Bo, jak dodaje autor, „ani pociąg, ani życie zwykle nie wracają“.

I na tem powinnaby się skończyć powieść, jeżeli to przedziwnie proste opowiadanie powieścią nazwać można. Dąbrowski uznał za potrzebne, dla ostatecznego jakby oświetlenia psychiki swych bohaterów ukazać nam ich raz jeszcze po kilku latach na tym samym dworcu. On się ożenił bogato i nie pisze; ona przestała koncertować i jest z tego bardzo zadowolona. Oboje sfilistrzeli, „zmierzchli“ do reszty. Zakończenie to może mieć racye bytu tylko dla tych, którzy koniecznie potrzebują kropki nad i, artystycznie jednak psuje wrażenie całości, wygląda jak dobudówka, jak coś, co przychodzi po czasie, a co Anglicy zwą *an afterthought* (określenie wyborne nie dające się spolszczyć dokładnie, a oznaczające myśl, następującą po myśli), zaś Francuzi chrzczą mianem *esprit d'escalier*. Podobno takie spóźnione koncepty bywają może nawet bardzo dobre, w danym wypadku jednak byłoby stokroć lepiej, gdyby się Dąbrowski ze swych literackich schodów nie był wracał, i drzwi, które rozstanie zatrzasnęło za Krzynieckim, za Ani, dorobionym kluczem spotkania nie otwierał.

To jedyny zarzut, jaki czynię tej pięknej, subtelnej i niezmiernie zajmującej książce. „Zmierzchy“ nie są ani powieścią, ani nowelą, ani niczem, mogącem nosić literacką etykietę. To jest życie, podpatrzone z bliska, uchwycone tak kunsztownie, że każda stronica zda się szeleścić trzepotem jego motylich skrzydełek, które w tej niewoli słowa ani pyłka ze swych barw żywych nie uroniły. I w tem tkwi mistrzostwo artystycznego ujęcia, jakiem celuje Dąbrowski. Jego realizm jest najszlachetniejszego gatunku, bo rodzi go poezya rzeczy głęboko wyczutych i tak w duszy nawskroś przetrawionych, że jakby wprost z tej duszy na papier się przelewają.

Są w „Zmierzchach“ takie szczegóły obserwacyi, które jednem pociągnięciem tworzą jakby obraz danego stanu.

Niegdyś, pamiętam, ci i owi dowodzili całkiem seryo, że „Felkę“ pisała naprawdę jakaś biedna szwaczka, a Dąbrowski ją tylko przepisał. Była to mojem zdaniem najwyższa pochwała dla autora i jego maestryi takiego wmyślenia się i wczucia w naiwną dziewczęcą duszę, że granica pomiędzy rzeczywistością a fikcyą zacierała się zupełnie we wrażeniach czytelnika. Byłożby niedyskrecyą doszukiwać się w „Zmierzchach“ reminiscencyj rzeczy umarłych, a siłą talentu i wspomnień do nowego życia powołanych? Nie sądzę. Wszak wielcy poeci nie wahali się własne serca na strunach lutni kłaść, a najpotężniej do serc przemawiały te ich pieśni, w których łkały ich własne bole, śniły ich własne marzenia i śmiały się ich własne radości. I dla urodzonego belletrysty, jakim jest Dąbrowski, życie bywa literaturą, a literatura życiem.

Lascaro.

Z Izby sądowej.

Czterdziesty dzień rozprawy.

Lwów, 4 maja.

Pierwszym świadkiem, którego dziś przesłuchano, był Teodor Jasiński z Grabia, 24 lat liczący, prawosławny.

Przew.: Od kiedy przeszliście na prawosławie?

Św.: Od trzech lat, bo wszyscy Rusini są prawosławni od dziada pradziada.

Przew.: Czemu przeszliście przed trzema laty?

Św.: Bo wszyscy przechodzili.

Przew.: A podczas konskrypcyi, jak się zapisaliście?

Św.: Przez dwa „s“, bo to „prawdziwa wiara ruska“.

Przew.: Bywaliście na kazaniach ks. Sandowicza?

Św.: Byłem.

Przew.: Co on mówił na kazaniu?

Św.: Mówił z Ewagelii.

Przew.: Może zachwalał prawosławie?

Św.: Nie.

Przew.: A może co mówił na wiarę unicką?

Św.: Nic nie słyszałem.

Przew.: Czy bywaliście w mieszkaniu ks. Sandowicza?

Św.: Byłem nieraz u ks. Sandowicza.

Przew.: Może on rozmawiał z wami o Rossyi?

Św.: Nigdy.

Świadek Marya Tomaszyk, 40 lat licząca, z Grabia, prawosławna, zeznaje podobnie jak świadek poprzedni, że od „dziada pradziada“ jest prawosławna, a zapisała się na prawosławie dlatego, że ks. Kisielewski nic dobrego im nie robił i nie rozumieli jego „odprawy“ i kazania.

Przew.: Kto wam mówił, że wy prawosławna?

Św.: Ks. Merena nam to mówił.

Przew.: Czy ks. Merena był prawosławny?

Św.: Tak jest.

Przew.: A w jakiej cerkwi odprawiał?

Św.: W unickiej.

Przew.: Kobieto, co wy za głupstwa mówicie, jak ks. prawosławny może odprawiać w cerkwi unickiej?

Św.: Ta, ja nie wiem.

Przew.: Z czego ks. Sandowicz żył?

Św.: Cośmy mogli, tośmy mu dawali.

Przew.: A wy co dali?

Św.: Ja nic nie dałam.

Przew.: Jak odprawiał nabożeństwo?

Św.: Wspominał o Cesarzu i jego wojsku.

Przew.: Od tego się nabożeństwo nie zaczynało. Ja się was o to nie pytał, a wy to mówicie. Dlaczego to tak dobrze pamiętacie i mówicie?

Świadek milczy.

Przew.: Co ks. Sandowicz mówił na kazaniu?

Św.: Nie pamiętam.

Przew.: A dlaczego pamiętacie to, że wspominał o Cesarzu i jego wojsku?

Św.: Bo popatrzyłem tu na obraz (pokazuje na portret Najjaśniejszego Pana) i przypomniałam sobie.

Przew.: Ale tam nie ma wojska, a wy o wojsku mówicie?

Św.: Bo sobie przypomniałam.

Przew.: Może ks. Sandowicz mówił kiedy o Papieżu?

Św.: Nie słyszałam, wcale nie mówił.

Przew.: Może mówił o św. Jozafacie Kuncewiczu?

Św.: Może mówił o Franciszku Józefie.

Przew.: Ja się pytam o św. Jozafata?

Św.: Mówił.

Przew.: Pamiętacie to dobrze?

Św.: Pamiętam.

Przew.: A co mówił, czy to, że jest św. Jozafat Kuncewicz?

Św.: Ta, jakby nie było, to by nie mówił.

Przew.: Ale czy to dobrze pamiętacie, że mówił o św. Jozafacie?

Św.: Nie pamiętam.

Przew.: A przed chwilą powiedzieliście, że mówił o św. Jozafacie.

Św.: Nie pamiętam.

Przew.: A dlaczego przed chwilą mówiliście?

Św.: Bo „zdurniłam“.

Przew.: Może mówił o Polakach lub Ukraińcach?

Św.: Ani nie mówił, ani nie słyszałam.

Przew.: Może mówił, że wiara prawosławna jest lepsza?

Św.: Nie słyszałam.

Przew.: Musiał przecież coś mówić?

Św.: Było dużo ludzi, nie słyszałam.

Przew.: Mówił o wrogach?

Św.: Nie słyszałam.

Przew.: Może mówił o miłości?

Św.: Tak, aby wrogów lubić.

Przew.: Może tam co opowiadali we wsi o wojnie?

Św.: Żona Reszetara opowiadała, że będzie wojna przez nas i że odbiorą nas od Moskala.

Prokur.: Czy wy robili podanie do starostwa o prawosławie?

Św.: Robiłam.

Prokur.: A kto wam podpisywał?

Św.: Ks. Sandowicz, ale ja sama o to prosiłam.

Prokur.: Kto wam mówił, że trzeba wnosić podanie do starostwa?

Świadek milczy.

Prokur.: No, powiedźcież, kto wam o tem mówił?

Św.: Wszyscy robili i ja robiłam.

Dr. Dudykiewicz: Czy wam kto płacił za to, że przechodziliście na prawosławie?

Św.: Broń Boże.

Świadek Iwan Tomaszczyk, 17 lat, z Grabia, prawosławny, jak powiada, „z dziada pradziada“.

Przew.: A jak ciebie ochrzczono?

Św.: Nie wiem.

Przew.: A kto ciebie chrzcił?

Św.: Ks. Marena.

Przew.: Może ci w szkole mówiono, że ty prawosławny?

Św.: Nie, bo szkoła ukraińska.

Przew.: W szkole uczono was katechizmu?

Św.: Nie uczono.

Przew.: A ksiądz was nie uczył co to Bóg?

Św.: Ja księdza nigdy w szkole nie widziałem.

Przew.: A w cerkwi, po nieszporach, nie uczono was katechizmu?

Św.: W cerkwi nic nie rozumiałem.

Przew.: Gdzie ty się wpisywał na prawosławie?

Św.: U „ojca“ Sandowicza.

Przew.: Kto cię tam zaprowadził?

Św.: Ja się sam zaprowadziłem (wesołość).

Przew.: A dlaczego sam się „zaprowadziłeś“?

Św.: Bo mi się nie podobała „odprawa“ w cerkwi.

Przew.: A co ks. Sandowicz powiedział, może się o co pytał?

Św.: Nic nie mówił.

Przew.: Nie zapytał się nawet czy ty wiesz, co to prawosławna wiara?

Św.: Nie.

Przew.: A może pytał się, czy znasz różnicę?

Św.: Pytał się.

Przew.: A ty wiedziałeś jaka różnica?

Św.: Wiedziałem.

Przew.: Kto ci mówił?

Św.: Jeszcze mój ojciec mówił.

Przew.: Byłeś na kazaniu ks. Sandowicza?

Św.: Byłem.

Przew: Jak tam wyglądało?

Św.: Tak, jak ja tu „besiduju“ (wesołość).

Przew.: O czem ks. Sandowicz mówi?

Św.: O Franciszku Józefie.

Przew.: Pytam się, co mówił na kazaniu.

Św.: O niczem.

Przew.: Jak było kazanie, to musiał przecież o czemś mówić.

Świadek milczy.

Przew.: Może czytał Ewangelię?

Św.: Czytał, potem mówił.

Przew.: A co mówił?

Św.: Nie pamiętam.

Przew.: Może mówił o Papieżu.

Św.: Nie.

Przew.: A ty słyszałeś na własne uszy, jak mówił kazanie?

Św.: Nie (wesołość).

Przew.: Więc może mówił o Papieżu?

Św.: Nie (wesołość).

Przew.: Może mówił o Lachach, lub Ukraińcach?

Św.: Nie.

Przew.: A ty słyszał?

Św.: Nie słyszałem, ale nie mówił (wesołość).

Przew.: Może mówił, że w Rossyi lepiej.

Św.: Nie.

Przew.: Ty nie słyszał, czy nie mówił wcale?

Św.: Nie mówił.

Świadek Pelagia Jasińska, 60 lat, prawosławna z Grabia, zeznaje, że od trzech lat przeszła na prawosławie przez ks. Kisielewskiego, ale jest już dawno prawosławną.

Przew.: Czy wy się przepisali na prawosławie?

Św.: Prosiłam ks. Sandowicza, aby mnie przepisał.

Przew. Czy przedtem, nim przyjechał ks. Sandowicz, byliście prawosławną?

Św.: Jeszcze nie byłam.

Przew.: Pytał się was ks. Sandowicz, czy macie pojęcie o prawosławiu.

Św.: Nie pytał.

Przew.: Co mówił na kazaniach?

Św.: Nie pamiętam.

Przew.: Może co mówił o Papieżu?

Św.: Nie mówił.

Przew.: Czy wy wiecie kto jest Papież?

Św.: Nie wiem.

Przew.: Może mówił, że prawosławni lepsze?

Św.: Broń Boże, nie słyszałam.

Przew.: Może o Ukraińcach i Madyarach?

Św.: Nie mówił.

Przew.: A co mówił na kazaniach?

Św.: O Ewangelii.

Przew.: Za kogo modlił się ks. Sandowicz?

Św.: Wspominał o Cesarzu i jego wojsku.

Przew.: A jeszcze za kogo się modlił? przecież jeszcze za kogoś modli się ksiądz na nabożeństwie.

Św.: Nie pamiętam.

Przew.: A dlaczego to właśnie tak dobrze pamiętacie, a może on się modlił także za patryarchę?

Św.: Nie pamiętam,

Przew.: No, a tamto dobrze pamiętacie, dlaczego?

Świadek milczy.

Radca Jasiński: Czy was nikt nie namawiał do zeznań?

Św.: Nikt.

Radca Philiip: Jak wy długo we Lwowie?

Św.: Dziś przyjechałam, a przedtem byłam 10 dni.

R. Philip: A z kim wy tu rozmawiali?

Św.: Z nikim.

R. Philip: Bo tak zeznajecie, jakbyście dostali instrukcye.

Świadek milczy.

Prokurator: Kto wam kazał się przepisywać na prawosławie?

Św.: Bo mi się podobało.

Prok.: A dlaczego poszliście się zapisać na prawosławie, kiedy mówicie, że już dawno byliście prawosławną.

Św.: Ażebym się „odrzekła“ Papieża rzymskiego, abym nie chodziła z „papą“ (Wesołość).

Prok.: Kto wam radził zapisać się na prawosławie?

Św.: Nikt.

Prok.: Nie mówiono wam, gdzie ten papier ma pójść?

Św.: Do starostwa.

Prok.: A kto wam to mówił?

Św.: Nikt.

Prok.: Przecież ktoś musiał wam to mówić?

Św.: Wójt Hoszko.

Prokurator: Wy tu mówili, że ks. Sandowicz modlił się za Cesarza i jego „woińistwo“, czy wy wiecie co to znaczy „woińistwo“?

Św.: Nie wiem.

Prokurator: Jakto, nie wiecie co to jest „woińistwo“, a mówicie, że ks. Sandowicz modlił się za „woińistwo“?

Świadek milczy.

Przew.: No wiecie, co to jest „woińistwo“?

Św.: Więcej nic nie wiem.

Świadek Tekla Jasińska, lat 50, prawosławna z Grabia, na pytanie przewodniczącego czy zna kogo z oskarżonych, odpowiada, że zna ks. Sandowicza, a Koldrę poznaje „po jego ojcu“, bo oskarżonego nigdy nie widziała. Przepisała się na prawosławie przed 3 laty przez ks. Kisielewskiego, który „przewodzić“ chciał na Ukrainę.

Przew.: Dlaczego na Ukrainę?

Św.: Bo nas pisał przez jedno „s“, a my prawosławni

Przew.: Jaka różnica między Cerkwią prawosławną, a unicką?

Św.: Nie pamiętam.

Przew.: Ale ja się pytam, jaka różnica?

Św.: U nas głową Cerkwi jest Chrystus, a w ukraińskiej cerkwi Papież.

Przew.: Ukraińskiej cerkwi niema.

Św.: Ta jest ukraińska (wesołość).

Przew.: Czy wiecie, kto to jest Papież?

Św.: Nie wiem

Przew.: Byliście na nabożeństwie ks. Sandowicza, jak to wyglądało?

Św.: Nie pamiętam.

Przew.: Może na kazaniu mówił o Papieżu?

Św.: Tego nigdy nie było.

Przew.: A o czem mówił?

Św.: Nie pamiętam.

Przew.: Nie mówił o Rossyi?

Św.: Reszetar mówił, że nas „wyszmaryt“ (wyrzuci) z cerkwi.

Przew.: Słyszeliście o Ukraińcach?

Św.: Nie słyszałam.

Sędzia przys. Issakiewicz: Czy ks. Sandowicz modlił się za Cesarza?

Św.: Modlił się za cesarza i jego wojsko.

Przew.: A za jakiego cesarza?

Św.: Nie pamiętam.

Dr. Czerlunczakiewicz: Czy we wsi nie mówiono, że płacą tym, którzy przechodzą na prawosławie?

Św.: Nie słyszałam.

Dr. Dudykiewicz: Czy was kto uczył, jak tu macie mówić?

Św.: Boże „zawary“ (broń).

Świadek Iwan Uram, lat 38, prawosławny z Grabia, zeznaje, że już w Ameryce był prawosławny, a przepisał się w Grabiu przez ks. Kisielewskiego.

Przew. Czy wiecie, kto to jest Papież?
Św.: Nie wiem.
Przew.: W szkole was nie uczono katechizmu?
Św.: Ks. Merena uczył nas i za uszy kręcił.
Przew.: Przecież uczył o Papieżu.
Św.: Uczył, ale ja już zapomniał.
Przew.: Co ks. Sandowicz mówił na kazaniach?
Św.: To, co w Ewangelii.
Przew.: Przecież coś więcej musiał mówić.
Św.: Ja nie wiem.
Przew.: Może co mówił o Ukraińcach?
Św.: Nic nie mówił, tylko z Ewangelii.
Przew.: Za kogo się modlił?
Św.: Za Franciszka Józefa.
Przew.: A jeszcze za kogo?
Św.: Nie pamiętam.
Przew.: Może za jego wojska?
Św.: Tak.
Przew.: Może za Papieża?
Św.: Nie słyszałem.
Przew.: Może za patryarchów?
Św.: Nie słyszałem,
Przew.: Może co mówił o Ukraińcach?
Św.: Słyszałem od Dmytra Urama, że Reszetar mówił, że jak się Ukraińcy złączą, to sobie wybiorą swego króla.
Dr. Dudykiewicz: Może wam kto płacił za prawosławie?
Św.: Nikt.
Dr. Dudykiewicz: Czy zwracał wam kto pieniądze, które zapłaciliście jako kary za prawosławie?
Św.: Nikt, mówią o rublach, a ja rubla nawet nie widziałem.

Świadek Józef Pawełczak, lat 43, prawosławny, z Grabia, zeznaje, że „od dziada pradziada“ jest prawosławny. Przed 20 laty chodził do cerkwi prawosławnej w Ameryce. Ks. Merena mówił świadkowi: „wiara prawosławna, jest akurat nasza wiara“. Przepisał się na prawosławie u ks. Sandowicza.
Przew.: Czy pytał się was ks. Sandowicz, dlaczego zapisujecie się na prawosławie?
Św.: Nie pytał.
Przew.: Nie pytał się, czy wiecie co to jest prawosławie?
Św.: Nie pytał.
Przew.: Co mówił na kazaniu?
Św.: Z Ewangelii.
Przew.: Co więcej?
Św.: Nic więcej nie słyszałem.

Świadek Semen Rzeżnycz, lat 50, prawosławny z Żywnej, zeznaje, że zaczął chodzić do cerkwi prawosławnej w Ameryce, dlatego, że przyszedł do cerkwi unickiej wyspowiadać się przed Wielkanocą, a ksiądz zażądał 5 dolarów, bo inaczej nie chciał go wyspowiadać. W cerkwi prawosławnej wyspowiadał go ksiądz za darmo. Przepisał się na prawosławie w Grabiu przez ks. Kisielewskiego, który rodzinę jego naraził na szkodę.
Przew.: Za kogo się modlił ks. Sandowicz?
Św.: Jak w unickiej cerkwi za Cesarza Franciszka Józefa i jego wojsko.
Przew.: Może się jeszcze za kogo modlił?
Św.: Nie pamiętam.
Przew.: O czem mówił na kazaniu?
Św.: Zawsze z Ewangelii.
Przew.: Może zachwalał prawosławie?
Św.: Nie słyszałem.
Przew.: Słyszeliście co o tych obrazkach, które pokazywał Kołdra?
Św.: Mówili, że tam była „komedyja“.
Przew.: A nie mówili, że pokazywał carów?
Św.: Tego nie mówili.
Przew.: A może jakie wojsko?
Św.: Nie, mówili, że tam pokazywał czarta (wesołość).

Świadek Józef Sym, 46 lat, prawosławny, z Grabia, zeznaje, że chodził do cerkwi prawosławnej w Ameryce, a zapisał się na prawosławie w Grabiu przez ks. Kisielewskiego. Świadek powiada, że jest „Rusnakiem“ i musi się pisać przez dwa „s“. Świadek bywał na nabożeństwach ks. Sandowicza i powiada, że modlił się za Cesarza i jego wojsko i za Rząd, a kazanie mówił z Ewangelii i nic więcej.
Przew.: Czy nie słyszeliście, jak mówiono, że we wsi dawano pieniądze tym, którzy przechodzili na prawosławie?
Św.: Nie słyszałem.
Przew.: Tu mówili świadkowie, że wyście obiecywali Czopiakowi 100 koron, jeżeli przejdzie na prawosławie. Czy to prawda?
Św.: To „brechnia“.
Przew.: Może wy sobie tak żartowali?
Św.: Może, ale ja tego nie pamiętam.
Przew.: Czy byliście na obrazkach Kołdry?
Św.: Byłem, ale sobie nie przypominam. Tam był jakiś Taras Bulba.
Przew.: Co tam jeszcze było?
Św.: Ja nie pamiętam, mnie się zdaje, że Taras Szewczenko.
Przew.: Czekajcie, bo mówiliście, że Taras Bulba, a teraz mówicie, że Taras Szewczenko.
Św.: Ja sobie myślę, że to wszystko jedno (wesołość).
Przew.: Może pokazywał wojnę?
Św.: Nie pamiętam.
Przew.: Może cara rossyjskiego?
Św.: My się nie bawimy z carem rossyjskim (wesołość).
Przew.: Ja się pytam, czy na obrazkach pokazywał cara?
Św.: Nie było.
Przew.: Jak pokazywał obrazy, czy mówił o tem, że kozacy przyłączyli się do cara i że ludzie tak samo powinni zrobić?
Św.: Tego nie słyszałem.
Prok.: Kto to jest Dańko Czopiak?
Św.: To taki stary, „dożywotnik“.
Prok.: Co to znaczy?
Św.: Niema gruntu, tylko dożywocie.
Prok.: Czy rozmawialiście z nim kiedy o prawosławiu?
Św.: Ze „zdrowym rozumem“ nigdy z nim nie mówiłem.

Prokurator zażądał zatrzymania tego świadka we Lwowie do konfrontacyi z Czopiakiem.

Dr. Dudykiewicz zrzekł się powołania kilku świadków odwodowych, natomiast postawił wniosek o powołanie kilku świadków, którzy byli na przedstawieniu Kołdry.

Trybunał temu odmówił, gdyż okoliczności, na jakie obrona powołuje świadków, zostały już w czasie rozprawy wyjaśnione, ponadto sędziom przysięgłym przedstawione będą te obrazy i z tego będą sobie mogli wyrobić przekonanie, czy mają one charakter agitacyjny.

Na tem odroczono rozprawę do jutra.

OSTATNIA POCZTA.

= O stanie zdrowia Najj. Pana ogłoszono wczoraj rano, że noc z soboty na niedzielę była lepsza, niż noce poprzednie. Stan ogólny jest zupełnie zadowalający.

Według wczorajszego wieczornego biuletynu stan kataralny u Najj. Pana jest zupełnie jednakowy. Monarcha przechadzał się wczoraj przez godzinę w Galeryi. Najj. Pan przyjął na posłuchaniu w dniu wczorajszym ks. Montenuovo, Bolfrasa i Schiessla.

= W Sejmie węgierskim na sobotniem posiedzeniu p. Juriga, Słowak, żalił się na to, że język słowacki na Węgrzech traktowany jest najbardziej po macoszemu i zgłosił rezolucyę, w której wzywa się ministra oświaty, aby w nowym Uniwersytecie w Pożoniu utworzono katedrę języka słowackiego.

Jutro zbiera się Izba na dalsze obrady. Na porządku dziennym dalsza rozprawa budżetowa.

= Onegdaj pojawił się ukaz carski ogłaszający próbną mobilizacyę w dwu powiatach i powołanie rezerwistów pod broń w dwu innych powiatach gubernii jekaterynosławskiej.

= Rossyjski towarzysz ministra spraw zagranicznych oznajmił w komisyi budżetowej Dumy, że car upoważnił ministra spraw zagranicznych do złożenia oświadczenia o polityce Rossyi podczas obrad nad budżetem jego ministerstwa.

= Urzędowe biuro informacyjne w Petersburgu zaprzecza pogłosce, zanotowanej w prasie, jakoby Rada ministrów obradowała nad rozwiązaniem Dumy, w związku ze sprawą posła Czchejdzego. Sprawa rozwiązania Dumy w Radzie ministrów nie była nawet poruszana.

= W mowie wygłoszonej w Coventry Balfour oświadczył, że nic innego nie załagodzi przesilenia ulsterskiego i nie zapobiegnie wojnie domowej, jak wyraźne oddzielenie Ulsteru od reszty Irlandyi. Choćby nawet w przyszłych wyborach ogólnych kraj zmienił dotychczasowe swe zdanie o *home rule'u*, to i tak niepodobnaby przez to załatwić ostatecznie i pokojowo zagadnienia ulsterskiego, bo Ulsterze zostałoby położenie, które uniemożliwiłoby *home rule*.

= Z zakresu spraw bałkańskich donoszą: Rząd w Durazzo zakazał odbycia zapowiedzianego na wczoraj meetingu masowego, na którym miano protestować przeciw okrucieństwom oddziałów powstańczych w Epirze.

Wczoraj późnym wieczorem nadeszła z Koricy wiadomość oficyalna, że wojsko albańskie w ciągu dnia z powodzeniem atakowało powstańców i odebrało im napowrót wiele wsi przez nich zdobytych. Wojsko albańskie dotarło aż do Bomati. Rząd jest pewien, iż odbierze wkrótce również Kolonię.

W całej Albanii daje się zauważyć patryotyczny ruch; w Koricy oczekują przybycia 10 tysięcy ochotników. Rząd spodziewa się, że przy ich pomocy zupełnie pokona powstańców.

Skupczyna czarnogórska ukończyła w sobotę rozprawę szczegółową nad budżetem i przyjęła budżet, zawierający niedobór w kwocie 3,160.000.

Urzędowe biuro prasowe w Belgradzie upoważnione zostało do oświadczenia, że doniesienie *Vossische Ztg.*, powtórzone także przez inne pisma zagraniczne, jakoby podpułkownik Kostic w przemówieniu do rekrutów zapewnił ich, że król Piotr powoła ich do zdobycia Bośnii i Hercegowiny, jest czczym wymysłem.

Z Konstantynopola donoszą, że wiadomość o wyjeździe gener. Liemanna baszy do Berlina jest mylna; pojechał on w podróż inspekcyjną do Smyrny.

= O zatargu meksykańskim nadchodzą następujące wiadomości:

Po rozmowie sekr. Briana z przedstawicielami trzech pośredniczących państw południowo-amerykańskich, ogłosił departament państwowy w Waszyngtonie komunikat tej treści, iż ci pośrednicy doręczyli rządowi Stanów Zjednoczonych, oraz Huercie i Carranzie wezwanie do zamianowania zastępców w rokowaniach z pośrednikami.

Z Meksyku nadeszła do Nowego Jorku wiadomość, że minister spraw zagranicznych i podsekretarz stanu podali się do dymisyi. Powodów urzędowo nie podano do wiadomości. podobno jednak gabinet meksykański odrzucił wniosek ministra spraw zagranicznych o wysłanie do Waszyngtonu komisyi do rokowań pokojowych.

Urzędowo ogłoszono z Veracruz, że dr. Ryana wypuszczono z Zacatecas i że jest on już w drodze do Meksyku. Dalej donoszą, że Huerta poręczył Ryanowi bezpieczną podróż do Veracruz.

Meksykanie zaatakowali koło Waterpland, 9 mil od Veracruz, przednie straże amerykańskie, chcąc odciąć im odwrót. Amerykanie zażądali, zapomocą depeszy iskrowej, posiłków, które też posłano im natychmiast koleją.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 maja. O stanie zdrowia Monarchy *Korrespondenz Wilhelm* donosi, że spoczynek nocny w drugiej połowie znowu był zamącony, ogólny stan jednak mimo to jest zadowalający.

Kraków, 4 maja. Dziś o godz. 10 rano w sali Domu lekarskiego rozpoczął się III. Polski Zjazd balneologiczny, połączony ze Zjazdem turystycznym.

Przybyli: Delegat Wydziału kraj. dr. Bernadzikowski, ze Lwowa: dr. Woytkowski, Mikołajski, redaktor *Głosu Lekarzy*, dr. Praschil i dr. praw Łobaczewski, delegaci różnych Związków lekarskich. Akademię Umiejętności reprezentuje prof. Marchlewski, Uniwersytet Jagielloński prof. Ciechanowski. Dalej przybyli z Krynicy: dr. Kmietowicz i dr. Biesiadzki, z Rabki dr. Kaden, z Iwonicza dr. Turzański, z Szczawnicy dr. Teodorowicz, dr. Mędrkiewicz ze Sławnika w Królestwie Polskiem, dalej reprezentant kraj. Związku turystycznego dr. Schneider, Tow. krajoznawczego z Warszawy dr. Wysznicki.

Obrady zagaił prezes Towarzystwa balneologicznego dr. Cercha, poczem przemawiali delegaci, między innymi imieniem Wydziału kraj. dr. Bernadzikowski.

Wybrano prezydyum. Na honorowych prezesów wybrano: prof. Marchlewskiego, prof. Jaworskiego, radcę Bernadzikowskiego, posła Jana Kantego Federowicza, hr. Jana Potockiego z Rymanowa, prof. Gluzińskiego, radcę dr. Lachowicza, dalej dr. Jaworskiego, Pawińskiego, Paderewskiego, Chełchowskiego z Warszawy, dr. Chłapowskiego z Poznania i prof. Korczyńskiego z Serajewa.

Czynnymi prezesami zostali wybrani pp. Mikołajski, Biesiadzki, Schneider, Wysznicki, Kaden.

Sekretarzami wybrano: drów: Woytkowskiego, Turzańskiego i Tedorowicza.

Kraków, 4 maja. Wybory uzupełniające do Rady m. Krakowa rozpoczną się d 15 b. m.

Kraków, 4 maja. Wczoraj odbyło sowalne zgromadzenie Tow. balneologicznego pod przewodnictwem prezesa dr. Cerchy. Po sprawozdaniu z działalności i kasowem uchwalono jednomyślnie nadać prof. Marchlewskiemu godność członka honorowego za zasługi położone dla Towarzystwa. Następnie wyrażono podziękowanie kraj. Związkowi turystycznemu za współudział i życzliwą pomoc.

Przewodniczący poświęcił kilka słów serdecznej pamięci zmarłemu nestorowi polskiej balneologii, ś. p. dr. Henrykowi Dobrzyckiemu i prezesowi Tow., ś. p. prof. Pareńskiemu, którego zgon był ciężkim ciosem dla Towarzystwa.

Dyskutowano następnie nad kodeksem deontologicznym (o obowiązkach), które ułożyły Izby lekarskie lwowska i krakowska. Uznano, że kodeks zawiera jeszcze wiele braków.

Wkońcu wybrano do komisyi kontrolującej dr. Grzybowskiego i inż. Hofa.

Kraków, 4 maja. Z powodu obchodu rocznicy 3 Maja odbyło się wczoraj uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny, odprawione przez ks. kanonika Caputę. Kazanie wygłosił gwardyan OO. Reformatów ks. Janicki. W stallach zajęli miejsca wiceprez. miasta Szarski, prezes „Sokoła“ Turski, prezes krak. Tow. rolniczego Zdzisław hr. Tarnowski, prezes T. S. L. Bandrowski. Obecny był ks. Arcybiskup Symon. W kościele ustawiły się cechy z chorągwiami.

Po nabożeństwie olbrzymi pochód podążył przez miasto przybrane chorągwiami i nalepkami T. S. L., wśród gęstych szpalerów publiczności, na Wawel, gdzie przemówił wiceprez. miasta Szarski.

Po południu odbyły się przedstawienia okolicznościowe w Teatrze miejskim i ludowym.

W całem mieście rozstawione były stoliki do zbiórki na rzecz Tow. Szkoły ludowej i setki kwestarzy i kwestarek przez dzień cały zbierały składki.

Zagrzeb, 4 maja. Z powodu rocznicy śmierci Zrinyi'ego i Frangipaniego odbyło się w sobotę, w kościele św. Franciszka w Zagrzebiu Requiem, w którem wzięło udział Tow. Sokole i inne stowarzyszenia, oraz młodzież uniwersytecka. Studenci Uniwersytetu agitowali także w szkołach średnich, aby młodzież tych szkół wzięła udział w nabożeństwie. Agitacya tylko w dwóch szkołach miała powodzenie i uczniowie tych zakładów gremialnie usunęli się od nauki. Studenci postanowili agitować także w liceum żeńskiem i podczas nauki wtargnęli do sal oknami i wezwali uczenice, aby wyszły z sal wykładowych. Wynikły hałaśliwe sceny, jedna studentka zemdlała. Dyrektor zakładu pozostawił uczenicom swobodę, czy chcą naukę opuścić ale z wyjątkiem klasy VI. wszystkie uczenice pozostały na nauce.

Warszawa, 4 maja. (Tel. pryw.) Skonfiskowano 18-ty numer tygodnika *Świat* i ostatni numer *Tygodnika polskiego*.

Łódź, 4 maja. (Tel. pryw.). W dniu 3-go maja policya zabroniła wszelkich zebrań stowarzyszeń.

Kijów, 4 maja. (Tel. pryw.). Sąd okręgowy uniewinnił współpracownika *Kijewlanina* Trifonowa, oskarżonego przez Wierę Czeberjakową za artykuł, umieszczony w r. 1912, w którym Czeberjakowa nazwana jest spólniczką zabójstwa Juszczyńskiego, a mieszkanie jej siedliskiem złodziei.

Petersburg, 4 maja. (P. A.). Sąd przysięgłych skazał za wykroczenie przeciw ustawie o równouprawnieniu Rossyan w Finlandyi, członków magistratu wyborskiego Zimmermanna, Vucrisnena i Hodelhelma, dalej burmistrza magistratu m. Tavasthus, Henrichsena i radców Palmio i Kommeljai, po 8 miesięcy więzienia i odebranie na 10 lat prawa piastowania publicznych urzędów.

Petersburg, 4 maja. (P. Ag.). Onegdaj odbyła się przed sądem okręgowym rozprawa o oszczerstwo, wytoczona przez wydawców *Rieczy* Miliukowa, Gessena i Nabokowa, redaktorowi pisma *Ziemszczina*, p. Glince Janczewskiemu, który publicznie zarzucił, że wydawnictwo *Rieczy*, względnie drukarnia, w której prócz *Rieczy* drukują się także dzienniki fińskie, otrzymała przed 4 laty za pośrednictwem Banku handlowego wyborskiego 250.000 rubli. Oskarżonego uwolniono.

Rzym, 4 maja. (Ag. Stefani). Donoszą z Waszyngtonu: Rząd związkowy ma tylko mało wiadomości o strajku w Colorado i nie zna liczby i narodowości osób zabitych lub zranionych w obszarze strajkowym. Rzeczą jest pewną, że wśród ofiar znajdują się obywatele austro-węgierscy i greccy. Z obywateli włoskich zginąć miało dwóch mężczyzn, jedna kobieta i pięcioro dzieci.

Paryż, 4 maja. Sędziowie polubowni w sprawie Caillaux - d'Allières zebrali się wczoraj wieczorem i przesłuchali przedewszystkiem świadków obu stron. Następnie spisali protokół, stwierdzający, że słowa użyte przez p. d'Allières są obraźliwe, mimo to zdaje się wynikać z zeznań świadków p. d'Allières, że wedle zapatrywania ich mocodawcy słowa owe nie mogły obrazić ani Caillaux, ani wyborców. Wobec tego sędziowie polubowni uważają, że świadkowie mogą uznać sprawę za załatwioną.

Świadkowie dziś zbiorą się, aby zająć stanowisko wobec tego oświadczenia.

Londyn, 4 maja. Umarł tu onegdaj książę Argyll

Waszyngton, 4 maja. Z El Paso donoszą, że generał Caranza odrzucił żądanie, aby podczas pośrednictwa wstrzymał kroki nieprzyjacielskie przeciw Huercie. Notę tej treści wysłano w sobotę do Waszyngtonu.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 maja 1914.

Hotel George'a. Pp.: B. Broniewski z Garbowa, G. Szaszkiewicz z Rzemienia.

Hotel Europejski. Pp.: E. Uderski z Krakowa, K. Bogdański z Osmolic, A. Jorisch z Węgier, M. Urbański z Haczowa.

Hotel Imperial. P.: Ks. S. Jabłonowski z Bursztyna.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 4 maja 1914.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	640·—	648·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	378·—	385·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	504·—	510·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosowal z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	90·—	90·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·—	83·70
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	90·—	90·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·70	85·40
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	91·—	91·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	90·—	90·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41\frac{1}{2}$ l.	86·60	87·30
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·—	83·70
Tow. kred. gal. ziem. $4\frac{1}{2}$ los. 52 l.	90·40	91·10
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·80	98·50
Komun. Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	81·30	82·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·30	82·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·30	84·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	81·—	81·70
„ miasta Lwowa 4 pr.	81·—	81·70
„ „ „ 4 pr.	80·60	81·30
„ „ „ 4 pr.	80·10	80·80
„ „ Krakowa	80·50	81·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·—	19·12
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	252·20	253·50
100 marek niemieckich	117·40	117·80

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 2 maja 1914.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82·45	82·65
styczeń-lipiec	82·35	82·55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·—	86·20
kwiecień-październik	86·20	86·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1623·—	1663·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	432·—	442·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	680·—
„ „ 1864 po 50 zł.	350·—	360·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·35	101·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·55	82·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·50	86·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·85	104·85
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	107·50	108·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·05	86·05
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·15	86·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostempl. akcye)	427·—	430·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	85·75	86·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·70	86·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·35	92·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·15	92·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	86·75	87·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·—	90·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	86·60	87·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904 4 prc.	86·35	87·35
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·20	86·20

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·—	85·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·40	103·40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	97·75	97·95
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	488·—	500·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	240·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	290·—	300·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·50	84·50
Kroacyi i Slawonii	84·50	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 300 kor. 4 prc.	81·30	82·30
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·—	84·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·20	81·20
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	104·—	112·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	220·75	223·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	287·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	244·—	254·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·90	92·90
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·90	92·90
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4\frac{1}{2}$ prc. 60 l.	91·—	92·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	91·—	92·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ los. 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·25	84·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	82·25	83·25
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	86·50	87·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. 52 let.	90·40	91·40
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	90·75	91·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	81·25	82·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·—	78·80
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	83·—	84·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	108·—	109·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	108·—	109·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	25·50	29·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	477·—	487·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	58·50	62·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·50	55·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	29·25	33·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	332·25	333·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	380·—	390·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3620·—	3630·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	611·50	612·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	799·60	800·60
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	729·50	730·50
Gal. banku hip. 200 złr.	642·—	644·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	497·55	498·55
„ Austro-węg. 1400 kor.	1956·—	1966·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	581·—	582·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	269·—	270·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	405·—	415·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	404·—	406·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1177·—	1183·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4950·—	4990·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	363·—	365·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	498·—	502·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	817·25	818·25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2553·—	2575·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	879·—	883·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	303·—	307·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor	945·—	949·—
Schodnicy 500 kor.	425·—	430·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	433·—	434·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·40	117·60
Włoskie Banki	$95·22\frac{1}{2}$	$95·37\frac{1}{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·03\frac{1}{2}$	$24·07\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	95·55	95·70
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ prc.	$251·87\frac{1}{2}$	$252·87\frac{1}{2}$
Szwajcarskie Banki	95·45	95·60
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·15
20-markówka	23·49	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir	95·35	95·55
Ruble	252·—	252·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1196/914 (7473 2—3)

Ogłoszenie.

W c. k. Fabryce tytoniu w Winnikach sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacyi skarty i stare materyały.

Termin do wnoszenia pisemnych ofert upływa dnia 26-go maja 1914 o godzinie 10 przed południem.

Obszerne ogłoszenie można otrzymać na żądanie z ekspedytu dotyczącej c. k. Fabryki tytoniu.

C. k. Fabryka tytoniu.

Winniki, dnia 30 kwietnia 1914.

(7400 3—3)

Sądowa Hala Aukcyjna we Lwowie ul. Sądowa l. 7, godziny urzędowe tylko w dnie powszednie od godz. 8 rano do 12 w południe i od 2 popołudniu do 6 wieczór — w sobotę od 3 do 8 wieczór.

Licytacye.

A. w Hali sądowej:

Poniedziałek, 4 maja 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, fortepian, urządzenie masarni żydowskiej.

Wtorek, 5 maja 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, maszyna do pisania.

Środa, 6 maja 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, maszyna do pisania, 6 głów cukru, kasa, bielizna i ubranie, naczynia kuchenne mosiężne.

Czwartek, 7 maja 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, rozmaite wódki, kasa.

Piątek, 8 maja 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, powóz.

Sobota, 9 maja 1914 o godzinie 4 po poł.: rozmaite meble i sprzęty domowe, rozmaite książki i fortepian.

B. Po za halą sądową:

Poniedziałek, 4 maja 1914 o godz. 10 rano: ul. Kościuszki 6: piece i płyty kaflowe.

Wtorek, 5 maja 1914 o godz. 9 rano: ul. Słowackiego 18: koń i fajeton.

Środa, 6 maja 1914 o godz. 9 rano: ul. Kopernika 56: deki, brusy.

Czwartek, 7 maja 1914 o godz. 9 rano: ul. Grodecka 55: mąka, maszyny piekarskie, wozy, konie, uprząż.

Piątek, 8 maja 1914 godz. 9 rano: ul. Kazimierzowska 16: książki hebrejskie.

Sprzedać się mające rzeczy mogą być oglądane w sądowej Hali aukcyjnej oraz na miejscu przed licytacyą.

Sądowa Hala aukcyjna c. k. Sądu powiatowego, Sekcya I., Lwów, dnia 30 kwietnia 1914.

L. cz. E. 4649/12 (3) (7433 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 27 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności obj. lwh. 341 ks. gr. gm kat. Sanok, i stanowiącej kamienicę jednopiętrową wraz z oficyną parterową wraz z przynależnościami, składającemi się z okna wystawowego z okiennicą drewnianą okutą, drzwi drewnianych polakierowanych 2 okien wystawowych z zaluzyami, 2 okien oszklonych i bramy wjazdowej do ukrytydiowej, 13 okien oszklonych na piętrze i 6 w oficynie i ryn ów śniekowych ocenioną łącznie na 3825 kor. i na tę kwotę ustala się wartość powyższych przynależności.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 100.000 kor., przez wierzyciela Bank hipoteczny we Lwowie zapodana z wyciągu detaksacyi, przynależności zaś na 3825 kor., po potrąceniu zaś wartości prawa służebności i światła w kwocie 500 kor., wynosi wartość 3325 kor., 103.325 kor.

Najniższa cena wynosi 51.662 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23 marca 1914.

Do L. N. X. d. 65/8 ex 1914 (7410 3—3)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia robót budowniczych i rękodzielniczych tudzież instalacyjnych dla budowy gmachu c. k. II. gimnazyum polskiego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową, która się odbędzie dnia 22 maja br. o godzinie 10 przed południem i w której mogą wziąć udział upoważnieni do wykonywania przemysłu budowlanego.

Plany, opis, jakoteż wszelkie warunki dotyczące powyższej budowy wyłożone będą w Departamencie X. d. c. k. Namiestnictwa od dnia 10 maja br. w godzinach urzędowych, do przeglądnięcia i podpisania przez strony interesowane.

Tam będzie się też wydawać zgłaszającym się oferentom druki szczegółowego opisu budowy, blankiety i przepisy ofertowe i t. p., oraz będzie się udzielać ustnych wyjaśnień.

Należycie wypełnione i ostemplowane oferty, opatrzone potwierdzeniem złożonego w c. k. krajowej kasie skarbowej we Lwowie wadyum w wysokości 5 (pięć) procent sumy oferowanej, należy wnieść najpóźniej do dnia 22 maja 1914 r. do godziny 10 przed południem na ręce szefa Departamentu X. d. c. k. Namiestnictwa, względnie tegoż zastępcy.

Później wniesione oferty lub takież nienależycie sporządzone, poprawione lub zawierające zastrzeżenia, albo niezaopatrzone w dowody złożenia wadyum nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1914.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 2405/13 (15) (7406 3—3)

Edykt.

Dnia 6 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 2234,
b) realności lwh. 2235,
c) realności lwh. 1388 ks. gr. gminy Barysz-Puźniki.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) 1200 kor.,
ad b) 1000 kor.,
ad c) 600 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 800 kor.,
ad b) 666 kor. 66 h.,
ad c) 400 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 25 marca 1914.

L. cz. E. 4325/13 (12) (7452 3—3)

Edykt.

Dnia 6 maja 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV, odbędzie się licytacya:

a) realności całej lwh. 276 gm. Olesza, wartości 700 kor.,
b) połowy realności lwh. 133 gm. Olesza, wartości 3780 kor.

Najniższa cena wynosi:

a) 466 kor. 67 h.
b) 2520 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 1 kwietnia 1914.

L. cz. E. 4326/13 (13) (7453 3—3)

Edykt.

Dnia 6 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 107 gm. Olesza,
b) realności lwh. 279 gm. Olesza,
c) połowy realności lwh. 394 gminy Olesza.

Wartość szacunkowa:

ad a) 3150 kor.,
ad b) 600 kor.,
ad c) 2510 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 2100 kor.,
ad b) 400 kor.,
ad c) 1673 ko. 34 h

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 1 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3444/13 (8) (7586)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 czerwca 1914 o godzinie 9 rano w tut. sądzie w biurze Nr. 5, w budynku starej apteki odbędzie się licytacya całych realności:

a) lwh 1034 obejmującej pgr. lk. 2305,
b) lwh. 579 obejmującej pgr. lk. 2763/1,
c) lwh. 809 obejmującej pgr. 59 i pb. lk. 11/2,
d) lwh. 1398 obejmującej pgr 2306,
e) lwh. 931 obejmującej pgr. 3129/1,
f) lwh. 1096 obejmującej pgr. lk. 3129,
g) lwh. 314 obejmującej pgr. 3379, 3378/1, 3378/2, 3380, 3381/1, 3381/2,
h) połowy realności lwh. 1035 obejmującej pgr. 400,
i) 1/3 części realności lwh. 830 obejmującej pgr. lk. 2183 ks. gr. gm. kat. Żołczów.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 160 kor.,
ad b) 400 kor.,
ad c) 1166 kor. 66 h.,
ad d) 166 kor. 66 h.,
ad e) 200 kor.,
ad f) 533 kor. 33 h.,
ad g) 880 kor.,
ad h) 333 33 h.,
ad i) 266 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 25 marca 1914.

L. cz. E. 465/14 (9) (7539)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Pomorzanach odbędzie się dnia 29 maja 1914, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya:

I. realności obj. lwh. 341 ks. gr. gm. Rozhadów,
II. realności obj. lwh. 428 ks. gr. gm. Rozhadów,
III. połowy realności obj. lwh. 84 ks. gr gm. Rozhadów,
IV. połowy realności obj. lwh. 402 ks. gr. gm. Rozhadów.
V, całej realności lwh. 528 ks. gr. gm. Rozhadów, wraz z przynależnościami składającemi się ad II. z obsiewu żyta i robocizny.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

ad I. na 800 kor.,
ad II. na 4300 kor., przynależność na 30 kor.,
ad III. na 580 kor.,
ad IV. na 300 kor.,
ad V. na 2060 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad I. 533 kor. 32 h.,
ad II. 2886 kor. 66 h.,
ad III. 386 kor. 66 hal.,
ad IV. 200 kor.,
ad V. 1373 kor. 34 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tab., wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytajnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V
Zborów, dnia 10 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1658/12 (7507)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy M. Litwak i Synowie we Lwowie odbędzie się dnia 25 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4, relicytacya real. obj. lwh. 58 gm. Gliniany.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8950 kor.

Najniższa cena wynosi 4475 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 16 kwietnia 1914.

L. cz. E. 90/14 (5) (7591)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Wieliczkera, kupca w Cieszynie, zastąpionego przez adw. dr. Piotra Geschwinda odbędzie się dnia 27 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Suchej licytacya całej realności lwh. 583, 6/32 części realności lwh. 584, 2/4 części lwh. 1439 i 6/8 części lwh. 1440 ks. gr. gm. kat. Sucha objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 2532 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 1688 kor. 16 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sucha, dnia 2 kwietnia 1914.

L. cz. E. 92/14 (7) (7521)

Dnia 10 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya realności a to:

a) całej realności lwh. 392 gm. kat. Uherce,
b) całej realności lwh. 587 gminy kat. Uherce,
c) całej realności lwh. 498 gm. kat. Uherce,
d) 1/2 części realności lwh. 253 gm. kat. Uherce,
e) 1/4 części całej realności lwh. 254 gminy kat. Uherce.

Wartość szacunkowa wynosi:

ad a) 2450 kor.,
ad b) 7000 kor.,
ad c) 400 kor.,
ad d) 200 kor.,
ad e) 1 kor. 25 h.,

Najniższa oferta wynosi:

ad a) 1633 kor. 34 h.,
ad b) 4667 kor.,
ad c) 266 kor. 67 h.,
ad d) 133 kor. 34 h.,
ad e) 84 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 1 maja 1914.

L. cz. E. VII. 234/13 (18) (7570)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 maja 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 193 gm. Błonie.

Nieruchomość ta oceniona została na 8072 kor. 21 h.

Najniższa cena wynosi 5380 kor. 14 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, 1 kwietnia 1914.

L. cz. E. I. 183/14 (4) (7517)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Masy konkursowej Kom. Tow. eskont. i kredyt. w Kałuszu przez adw. Serafińskiego w Kałuszu, odbędzie się dnia 11 maja 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. s. I. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 649 ks. gr. gm. Stańkowa rola w niwie „Zielona",
b) lwh. 967 ks. gr. gm. Stańkowa stajnia, stodoła, ogród, rola, łąka i pastwiska w niwie Zielona tp.,
c) lwh. 1/2 337 ks. gr. gm. Stańkowa ogród stanowiący drogę dojazdową.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1766 kor.,
ad b) 13 466 kor.,
ad c) 75 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 1133 kor. 32 h.,
ad b) 8933 kor. 32 h.,
ad c) 56 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 9 kwietnia 1914.

L. cz. E. 341/14 (5) (7522)

Dnia 13 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya 3/4 części realności lwh. 326 gm. Bereska.

Wartość szacunkowa 937 kor. 50 h.

Najniższa oferta 625 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 30 kwietnia 1914.

L. cz. E. 9327/13 (7) (7513)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Banku krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 5 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 30, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 98 ks. gr. Korniów cała realność złożona z pg, lk. 873/1, 874/1, 1478/2, 1789/1, 1790/1, 1828, 2067/1, 2500/1 i 2497/1,
b) lwh. 655 ks. gr. Korniów cała realność złożona z pb. lk. 133 i i pgr. lk 217/1 218/1 i 220,
c) lwh. 717 ks. gr. Korniów cała realność, złożona z pg. lk. 2500/3,
d) lwh. 842 ks. gr. Korniów cała realność złożona z pgr. lk. 2497/2 i 2580/5.

Wartość szacunkowa:

ad a) 2000 kor.,
ad b) 800 kor.,
ad c) 400 kor.,
ad d) 400 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 1333 kor. 34 h.,
ad b) 617 kor. 34 h.,
ad c) 266 kor. 67 h.,
ad d) 266 kor. 67 h.

Do realności lwh. 655 ks. gr. Korniów należą następujące przynależności: 46 drzew drzew owocowych, 1 jasion, parkan z desek i kamienia, 2 sągi kamienia, brama oszacowane na 126 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Horodenka, dnia 25 marca 1914.

L. cz. E. 8266/13 (5) (7569)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 maja 1914 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym O. III. w Samborze, licytacya realności lwh. 499 ks. gr. gminy kat. Czukiew objętej.

Cena szacunkowa wynosi 2446 kor. 86 h.

Najniższa oferta wynosi 1631 kor. 24 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 31 marca 1914.

L. cz. E. 5947/13 (3) (7589)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antona Iwaszkowa w Hutaru odbędzie się dnia 15 maja 1914 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1/6 części realności lwh. 52, 1/8 części realności lwh 53 ks. gr. gm. kat. Hutar.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

lwh. 52 na 360 kor.,
lwh. 53 na 2231 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi kwotę a to:

lwh. 52 na 240 kor.,
lwh. 53 na 1487 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Skole, dnia 11 kwietnia 1914.

L. cz. E. 219/14 (3) (7520)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Abrahama Geitzhalsa młodszego w Leżajsku odbędzie się dnia 5 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, licytacya 2/4 części realności lwh. 534 ks. grt. Wierzawice, oszacowanej na 227 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi 151 kor. 66 h., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 21 marca 1914.

L. cz. E. 2929/13 (3) (7519 1—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Leżajsku odbędzie się dnia 12 maja 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 2599, 2413 i 4/7 części lwh. 297 ks. grunt. Wola zarzycka, o zacowanych na 2261 kor. 67 hal.

Najniższa oferta wynosi 1507 kor. 78 h., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 27 marca 1914.

L. cz. E. 5718/13 (6) (7501 1—3)

Edykt

Dnia 27 maja 1914 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacya 1/4 części realności lwh. 1177 gm. Bursztyn.

Nieruchomość tę oceniono na 1374 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi 916 kor. 8 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 9 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2568/13 (6) (7504)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Przemyślanach odbędzie się dnia 14 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya:

a) 1/2 realności obj. lwh. 137 gm. Peczenia,

b) całej realn. obj. lwh. 255 gm. Peczenia.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 22 kor. 50 h.,

ad b) na 979 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 15 kor.,

ad b) 652 kor. 84 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 4 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1532/13 (16) (7506)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Bogena, kupca w Glinianach, odbędzie się dnia 14 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya:

a) real. obj. lwh. 1149 gm. Słowita,

b) real. obj. lwh. 1248 gm. Słowita,

c) real. obj. lwh. 1319 gm. Słowita.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są cenione:

ad a) na 252 kor. 50 hal.,

ad b) na 3619 kor.,

ad c) na 149 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 168 kor. 33 hal.,

ad b) 2412 kor. 66 hal.,

ad c) 99 kor. 34 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 4 kwietnia 1914.

L. cz. E. 7428/13 (8) (7515)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Srula Rosenkranza w Horodence odbędzie się dnia 2 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 30, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 749 ks. gr. Czerniatyn, cała realność złożona z pgrt. lk. 177/2, 2240 i 3886.

Wartość szacunkowa 1900 kor.

Najniższa oferta 1282 kor.

Do realności lwh. 749 ks. gr. Czerniatyn należą następujące przynależności: 23 wierzb, oszacowane na 23 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 6 kwietnia 1914.

L. cz. E 7499/13 (4) (7490)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Olgi Perec zam. Koszil w Bełzcu odbędzie się dnia 29 maja 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 11, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

a) 1/2 realności lwh. 463 ks. gr. Bełzec, pg. 2085 łąka pow. 1148 s², pg. 2086 łąka pow. 1468 s²,

b) realności lwh. 486 ks. gr. Bełzec, pg. 1904 łąka pow. 28 s², pg. 2031/2 łąka pow. 140 s², pg. 2046/1 past. pow. 11 s², pg. 2048/2 rola pow. 562 s², pg. 2108/1 łąka 880 s², pg. 2108/2 łąka pow. 880 s², pg. 2108/3 łąka pow. 880 s², pg. 2200/1 łąka pow 252 s², pg. 2945 łąka pow. 345 s², pg. 3008/2 rola pow. 430 s², pg. 2110/1 łąka pow. 472 s².

Wartość szacunkowa:

ad a) 406 kor.,

ad b) 1798 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 270 kor. 67 hal.,

ad b) 1228 kor.

Do realności lwh. 486 ks. gr. Bełzec należą następujące przynależności: drzewa olchowe i pszenica zasiana na pg. 2945 i 3008/2 oszacowane na 44 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Złoczów, dnia 2 kwietnia 1914.

L. cz. E. 695/13 (19) (7511)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego w Haliczu odbędzie się dnia 12 maja 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 34, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 393 z wyjątkiem pgr. 3490 ks. gr. Błudniki plac bud. z domem, ogród, łąki, role, pastwisko i las z przynależytościami.

Wartość szacunkowa 5925 kor.

Najniższa oferta 3950 kor.

Do realności lwh. 393 ks. gr. gm Błudniki należą następujące przynależności: 100 sztuk drzew owocowych oszacowane na 500 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 10 kwietnia 1914.

L. cz. E. 220/14 (7528)

Edykt.

Dnia 7 maja 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 417 gm. Zawadka rymanowska.

Wartość szacunkowa 3000 kor.

Najniższa oferta 2000 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 25 marca 1914.

L. cz. E. III. 6724/13 (11) (7502)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simona Hirscha seniora, kupca w Nadwórnie, odbędzie się dnia 26 czerwca 1914 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya całej realności lwh. 780 gm. kat. Delatyn z domem murowanym i przynależnościami opisanemi w protokole oszacowania.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 24.178 kor.

Najniższa oferta wynosi 12.089 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i wszelkie inne do tej nieruchomości odnoszące się dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną — należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Delatyn, dnia 22 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2588/13 (6) (7505)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Przemyślanach, odbędzie się dnia 14 maja 1914 o godzinie 9.30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya:

a) realności obj. lwh. 476 gminy Peczenia,

b) realności obj. lwh. 42 gminy Peczenia.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 1469 kor. 25 h.,

ad b) na 1967 kor. 31 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 979 kor. 50 h.,

ad b) 1311 kor. 54 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć po czas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 4 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2385/13 (7500)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie S. 15 licytacya realności obj. lwh. 28, 640, 768, 1242, 1244 i 581 gm. kat Romanówka.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 9250 kor.

Najniższa cena wynosi 6166 kor. 69 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie biuro 20.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 22 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3239/10 (39) (7492)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy handlowej Jolles & Turnhein we Wiedniu zastąpionej przez adw. dr. Aleksandra Mayera we Lwowie, odbędzie się dnia 15 maja 1914 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 dom Werbera w Złoczowie licytacya połowy realności lwh. 1092 ks. gr. tejże gm. Złoczów obj. **Władysława Diabelca własnej,** stanowiącej posiadłość miejską koło stacyi kolejowej łącznego obszaru 4 ary 86 m. kw., na której stoi budynek drewniany blachą kryty na warsztat ślusarski i kuchnię i nowy dom mieszkalny dachówką kryty, komórka, chlew i wychodki wraz z przynależytościami, składającemi się z sztachet, studni z żelazną pompą, 3 jabłoni i 4 wiszeń.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1236 kor. 60 h., przynależytości zaś na 28 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi 633 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum 127 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 13 grudnia 1913.

L. cz. E. 1714/13 (14) (7527)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilznie, odbędzie się dnia 4 czerwca 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 10 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 380 ks. gr. Głowaczów grunta.

Wartość szacunkowa 4105 kor. przy uwzględnieniu wartości służebności w kwocie 10 kor., budynki 1400 kor.

Najniższa oferta 2736 kor. 66 h., budynki 700 kor., razem 3436 kor 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 16 kwietnia 1914.

L. cz. E. 8457/13 (5) (7491)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Michała Dubacza w Gołogórach strony egzekwującej odbędzie się dnia 3 czerwca 1914 przed południem w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

lwh. 1578 ks. gr. Gołogóry pg. 3303 rola pow. 910 s, kw., pg 3304 rola pow. 1 m. 491 s. kw.

Wartość szacunkowa 700 kor.

Najniższa oferta 466 kor. 67 hal.

Do realności lwh. 1578 ks. gr. gminy Gołogóry nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 4 kwietnia 1914.

L. cz. E. 9328/13 (7514)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Wasyla Wolańskiego w Czernelicy odbędzie się dnia 2 czerwca 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 30, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 225 ks. gr. Czernelica 1/6 część, 1/5 z 1/6 części, 1/6 część i 1/5 z 1/6 części czyli w stosunku do całości 2/5 części realności złożonej z pbud. lkat. 256 Nd. 341, oraz z pgrt. lkat. 549, 2761. 3171, 3172, 3610/2, 3611/2 i 550.

Wartość szacunkowa 1028 kor.

Najniższa oferta 690 kor. 67 h.

Do realności lwh. 225 ks. gr. Czernelica należą następujące przynależności: mur i 20 drzew owocowych oszacowane na 20 kor. z czego 2/5 części 8 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 31 marca 1914.

L. cz. E. 93/14 (6) (7584)

Ts. edykt licytacyjny z dnia 16 kwietnia 1914 E. 93/14 (5) prostuje się z powodu zasz łej pomyłki w ten sposób, że na licytacyę wystawione są realności lwh. 170 i 249 gm. Wietlin, a nie lwh. 170 i 249 gm. Radymno.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, 27 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1228/14 (7588)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Hirscha kupca w Poharze i spadkobierców błp. Srula Hirscha a to: Markusa, Judy, Mendla, Leiby Hirschów Rechy Weiser, Chany Hirsch i Dwejry Roth odbędzie się dnia 29 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 3/14 część realności lwh. 366, 3/14 z 4/8 części realności lwh. 367, 3/28 część realności lwh. 368, 526, 519, 1/5 części realności lwh. 369, 31/79 części realności lwh. 604, 7, 31/55 części realności lwh. 605, 612, 623, 624, 626, 32/288 części realności lwh. 9, 31/144 części lwh. 10, 31/192 części realności lwh. 14, 31/96 części realności lwh. 15 i 2/16 części realności lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Orawczyk.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na łączną kwotę 4901 kor. 44 h.

Najniższa cena wynosi kwotę 3267 kor. 93 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 24 kwietnia 1914.

L. cz. E. 318/14 (7578)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 8 w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya 3/20 części realności lwh. 1208 gm. kat. Żołynia obejmującej grunt o powierzchni 4 ha. 96 ar. 27 m.

Wartość szacunkowa 1093 kor.

Najniższa oferta 728 kor. 66 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 28 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2163/13 (11) (7512)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Seidy Kamila w Horodence odbędzie się dnia 15 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 30 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh 4737 ks. gr. Horodenka, połowa realności złożonej z pb. 126 1.

Wartość szacunkowa 2520 kor.

Najniższa oferta 1277 kor. 50 h.

Do realności lwh. 4737 ks. gr. Horodenka należą następujące przynależności: parkan, 1 drzewo i 50 płyt oszacowane na 70 kor., z czego połowa 35 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 28 marca 1914.

L. cz. E. 6451/13 (7) (7566)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 czerwca 1914 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym O. III. w Samborze, biuro Nr. 52 licytacya:

a) realności lwh. 86,

b) realności lwh. 87 ks. gr. gm. kat. Sambor-Przemyska objętych.

Wartość szacunkowa realności:

ad a) wynosi 3749 kor.,

realności ad b) 3228 kor.

Najniższa oferta obu realności wynosi 3488 kor. 50 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 17 kwietnia 1914.

L. cz. E. 220/14 (8) (7593)

Edykt.

Dnia 3 czerwca 1914 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya realności w Tyśmienicy położonych, a to:

a) połowy lwh. 422 z parc. bud, 422, składającej się z domu i komory,

b) połowy lwh, 3003, składającej się z parc. bud. 323.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są oceniona:

ad a) 475 kor.,

ad b) 112 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 317 kor.,

ad b) 75 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica, dnia 17 kwietnia 1914.

L. cz. E. 432/14 (6) (7592)

Edykt.

Dnia 3 czerwca 1914 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya 1/9 części realności lwh. 129, gm. Chomiakówka objętej składającej się z łąki obszaru 5 ha. 12 ar. 52 m. kw.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica, dnia 16 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3292/12 (8) (7575)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya 90/100 części realności lwh. 134 ks. gr. gm. kat. Huczko I.

Cena szacunkowa 2070 kor.

Najniższa cena 1380 kor

Warunki licytacyjne normalnie ustalo-

ne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Dobromil, dnia 6 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2349/13 (7637 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Brzyckiego w Ropczycach odbędzie się dnia 27 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh. 619 ks. gr. gm. Ostrów.

Wartość szacunkowa 595 kor. 52 h.

Najniższa oferta 397 kor. 10 h.

Do realności lwh. 619 ks. gr. gminy Ostrów należą następujące przynależności: dom drewniany dachówką kryty na 800 kor., stajnia i szopa na 200 kor. oszacowane, których wartość w połowie wyż ustalono.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 7 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3225/13 (7572 1—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Feiwla Raubvogla odbędzie się dnia 4 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1153 ks. grunt. Busk, gospodarstwo składające się z budynku mieszkalnego, stodoły, pól i łąk.

Wartość szacunkowa 9387 kor.

Najniższa oferta 6258 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 15 kwietnia 1914.

L. 47050/IV. (7543)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 11 maja b. r. i ewentualnie w dniach następnych, każdym razem o godz. 9 przed południem począwszy, odbędzie się w sądowej hali aukcyjnej ul. Sądowa l. 7 we Lwowie publiczna sprzedaż przedmiotów, zawartych w pocztowych przesyłkach niedoręczalnych.

Wykaz przedmiotów przeznaczonych do sprzedaży będzie wyłożony w tejże hali aukcyjnej i w tut. oddz. przesyłek niedoręczalnych ul. Frydrychów l. 2 I. p. w dniach poprzedzających licytacyę do przeglądnięcia w godzinach przedpołudniowych.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 9 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1448/13 (9), 462/14 (9) (7636 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Anny z Tosiów Wiatrowej i Jędrzeja Jaksona, odbędzie się dnia 25 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 55 ks. gr. Nockowa 4/5 części realność wiejska.

Wartość szacunkowa 5721 kor. 44 h.

Najniższa oferta 3814 kor. 30 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 21 marca 1914.

L. cz. E. 399/14 (4) (7579 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Dinera w Łopatynie odbędzie się dnia 18 czerwca 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya lwh. 2420 gm. Łopatyn.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7180 kor.

Najniższa cena wynosi 4786 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 6 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3618/13 (9) (7643)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Dnia 5 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 17, odbędzie licytacya następujących realności:

a) lwh. 714 ks. gr. gm. Chodorów realność miejska składająca się z pb. lk. 656 i gr. lk. 809 i 810,

b) lwh. 880 ks. gr. gm. Chodorów część składowa realności lwh. 714 czyli pgr. 811 i 812.

Wartość szacunkowa:
ad a) 28.128 kor.,
ad b) 1872 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 14.064 kor.,
ad b) 936 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 31 marca 1914.

L. cz. E. 327/14 (7613 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku rolników dla zbytu produktów we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Karola Nabłka we Lwowie, odbędzie się dnia 12 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya dóbr Tetewczyce: część Białograjskich lwh. 530 część Bystrzanowskich lwh. 531 i część Swierzawszczyzna lwh. 532 stanowiących jedną całość gospodarczą, składającą się z pól-łąk, pastwisk i około 3 harów lasu o łącznym obszarze 316 harów i 90 arów 48 m², wraz z przynależnościami, składającemi się z dworu i z budynków czeladnich i gospodarczych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 457.914 kor. 15 h, przynależności zaś na 4568 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 308.322 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 7 kwietnia 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 92/14 (1) (7386 3—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Maksymiukowi Jury z Jasienowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żabiu przez Altera Vogla z Jasienowa pozew o 311 kor. 84 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29-go maja 1914 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Iwana Maksymiliana Jury ustanawia się p. Mikołaja Dryśluka, wójta w Żabiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabie, dnia 27 kwietnia 1914.

L. cz. E. XVI. 5194/12 (53) (7323 3—3)

Edykt.

W sprawie, toczącej się przed c. k sądem powiatowym S. I. we Lwowie przeciw Stefanii Janickiej we Lwowie, Zamkowa 8, o 5388 kor. zpn. — ma być p. Stefanii Janickiej doręczona uchwała z dnia 6 kwietnia 1914 l. cz. E 5194/12 (50), którą wyznaczono licytacyę realności obj. lwh. 371/III. do gm. miasta Lwowa l. konskr. 459³/₄, położona przy ul. Zamkowej 8.

Ponieważ niewiadomo, gdzie p. Stefania Janicka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adw. dr. Maryana Kobylańskiego we Lwowie, ul. 3-go Maja 21.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Stefanię Janicką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 98/13 (7445 3—3)

Edykt.

Przeciw Fedkowi Booko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Kubę Głowiszyn imieniem niel. Józefa Bednarza pozew o ojcostwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 maja 1914, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Seretha w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 27 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 156/14 (1) (7583)

Edykt.

Przeciw Maryannie z Szarkowczów Maduzinej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez powoda Walentego Szumowicza z Jaworza dolnego pozew o zapłatę kwoty 566 kor. 80 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 maja 1914, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adwokata dr. H. Rosenberga w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Pilzno dnia 23 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 58/14 (7580)

Edykt.

Przeciw mał. Filipowi Sokołowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Katarzynę z Danyłejków Sokołowską pozew o uznanie własności i intabulacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 12 maja 1914, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw małol. Filipa Sokołowskiego ustanawia się p. Teodora Teodora Pawluka, c. k. notaryusza w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 30 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 175/14 (1) (7582)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Bilo, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Abrahama Helmreicha pozew o 280 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 14 maja 1914, o godz. 8 rano, w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Tomasza Cichockiego w Niżankowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, dnia 28 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 235/14 (7498)

Edykt.

Przeciw Maryi Apostoł z domu Antoniuk z Szuparki, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Towarzystwo kredytowe w Krzywczu pozew o 219 kor. 95 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8-go maja 1914, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adwokata dr. Thumina w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 23 kwietnia 1914.

L. cz. C. XII. 263/14 (1) (7487)

Edykt.

Przeciw Ołeksie Ustawskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Premyślu przez Stefana Ustawskiego syna Łukasza w Medyce pozew o własność gruntu w Medyce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 maja 1914, o godz. 5 po południu, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Rasta, adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Przemyśl, dnia 29 kwietnia 1914.

(7212 3—3)

Wykaz

kwot przypadających na poszczególne okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1914/15 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1912/13 uczęszczających.

Liczba porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na ruskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów K.	h.
1	Biała	13738	1209	64
2	Bóbrka	18370	1617	50
3	Bochnia	26695	2350	50
4	Bohorodczany	10921	961	60
5	Borszczów	16574	1459	38
6	Brody	12436	1095	—
7	Brzesko	22383	1970	82
8	Brzeżany	19638	1729	14
9	Brzozów	13724	1208	40
10	Buczacz	21568	1899	06
11	Chrzanów	24226	2133	10
12	Cieszanów	13456	1184	80
13	Czortków	13640	1201	—
14	Dąbrowa	15778	1389	26
15	Dobromil	19166	1687	58
16	Dolina	15060	1326	04
17	Drohobycz	21788	1918	44
18	Gorlice	9989	879	54
19	Gródek Jagiell.	11309	995	80
20	Grybów	9283	887	40
21	Horodenka	12686	1117	—
22	Husiatyn	14720	1296	10
23	Jarosław	24495	2156	80
24	Jasło	14075	1239	30
25	Jaworów	12933	1138	76
26	Kałusz	15748	1386	64
27	Kamionka strum.	14023	1234	74
28	Kolbuszowa	14599	1285	44
29	Kołomyja	16273	1432	86
30	Kosów	8069	710	50
31	Kraków miasto	18458	1625	24
32	Kraków okolica	14350	1263	52
33	Krosno	12695	1117	80
34	Łańcut	16346	1439	26
35	Limanowa	13593	1196	86
36	Lisko	11509	1013	40
37	Lwów miasto	20708	1823	36
38	Lwów okolica	31126	2740	74
39	Mielec	13215	1163	60
40	Mościska	17486	1539	64
41	Myślenice	14747	1298	50
42	Nadwórna	9252	814	64
43	Nisko	11735	1033	30
44	Nowy Sącz	16976	1494	74
45	Nowy Targ	13670	1203	66
46	Oświęcim	8385	738	30
47	Peczeniżyn	6331	557	44
48	Pilzno	7202	634	14
49	Podgórze	10805	951	40
50	Podhajce	15815	1392	52
51	Przemyśl	25569	2251	40
52	Przemyślany	19581	1724	10
53	Przeworsk	10635	936	42
54	Radziechów	12711	1119	20
55	Rawa ruska	11492	1011	90
56	Rohatyn	17113	1506	80
57	Ropczyce	15609	1374	38
58	Rudki	14100	1241	50
59	Rzeszów	24771	2181	0
60	Sambor	16383	1442	54
61	Sanok	20305	1787	88
62	Skałat	13384	1178	48
63	Skole	8908	784	36
64	Śniatyn	10985	967	26
65	Sokal	18910	1665	04
66	Stanisławów	22431	1975	06
67	Stary Sambor	9695	853	66
68	Stryj	13135	1156	56
69	Strzyżów	11305	995	44
70	Tarnobrzeg	14057	1237	74
71	Tarnopol	20984	1847	64
72	Tarnów	20388	1795	16
73	Tłumacz	18176	1600	40
74	Trembowla	14718	1295	94
75	Turka	11301	995	10
76	Wadowice	21337	1878	74
77	Wieliczka	15147	1333	70
78	Zaleszczyki	12832	1129	90
79	Zbaraż	11605	1021	84
80	Zborów	11010	969	44
81	Złoczów	22696	1998	38
82	Żółkiew	16304	1435	60
83	Żydaczów	13871	1221	34
84	Żywiec	16675	1468	26
	Razem . .	1299891	114456	46

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1914.

L. cz. Cw. 1435/14 (1) (7360)

Edykt.

Przeciw Mokrynie Paryj, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Teodora Moroza, rolnika w Łubiankach wyższych, pozew o zapłatę 440 kor. zpn.

Na podstawie pozwu powyższego wydano przeciw pozwanej wekslowy nakaz zapłaty powyższej sumy zpn.

Celem strzeżenia praw Mokryny Paryj ustanawia się p. H. Segala, adwokata kraj. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 1 kwietnia 1914.

L. cz. C. III. 166/14 (1) (7577)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Maryi Uchacz wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku pozew o własność pgrunt. 5094/2 w Kuryłowce oraz chałupy, stajni etc. przez Filipa Uchacza.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4-go maja 1914. o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tej masy ustanawia się p. adwokata dr. Bergera w Leżajsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać ją będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 15 marca 1914.

L. cz. C. II. 70/14 (3) (7503)

Edykt.

Przeciw Julii Łyszak ur. Kołtun z Zadwórza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Glinianach przez Mojżesza Duettla, kupca w Glinianach, pozew o 212 kor. 60 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 go maja 1914, o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Julii Łyszak ur. Kołtun ustanawia się p. dr. Korkesa w Glinianach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Julię Łyszak ur. Kołtun w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gliniany, dnia 17 kwietnia 1914.

L. XVII. 3839/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k Starostw, przedłożonych od 25. kwietnia do 2. maja 1914.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Kraków	Bieńczyce (1 zagr.), Kamień (1 zagr.);
	Lwów	Biłohorszcze (1 zagr.), Dawidów gm. i ob. dw. (2 zagr.), Kozielniki (2 zagr.), Krzywczyce (12 zagr.), Podliski Małe (1 zagr.) Stroniatyn gm. i ob. dw. (18 zagr.), Sroki Lwowskie (4 zagr.), Winniki (1 zagr.), Zimna Woda (1 zagr.), Żydatycze (2 zagr.);
	Rzeszów	Łąka (4 zagr.);
	Tarnobrzeg	Mokrzyszów (1 zagr.);
	Lwów Miasto	Dzielnica III. (1 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Bóbrka (1 zagr.), Strzeliska Nowe (1 zagr.);
	Kraków	Wrożenica (1 zagr.);
	Lwów	Honiatycze ob. dw. (1 zagr.), Łany (1 zagr.);
	Przemyślany	Gliniany (1 zagr.), Peczenia (1 zagr.);
	Radziechów	Stojanów (1 zagr.);
	Skole	Żupanie (1 zagr.);
	Stryj	Kawczy Kąt (1 zagr.), Wola Dołhołucka (1 zagr.);
	Złoczów	Mitulin (1 zagr.);
	Żółkiew	Nahorce ob. dw. (1 zagr.);
Szelestnica	Nadwórna	Pniów (1 zagr.);
	Stryj	Duliby (1 zagr.);
	Tarnów	Janowice ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Krupsko (1 zagr.);
Nosacizna	Sokal	Hatowice ob. dw. (1 zagr.), Kuliczków (1 zagr.), Ubrynów ob. dw. (1 zagr.), Worochta ob. dw. (1 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica VIII. (1 zagr.);
Otręt u koni	Bochnia	Gawłów (1 zagr.) Niewiarów (1 zagr.);
	Brzozów	Łubno (1 zagr.), Pawłokoma (1 zagr.);
	Ropczyce	Glinik (2 zagr.);
Świerżb u koni	Bóbrka	Budków (1 zagr.), Chodorów (4 zagr.), Chlebowice Wielkie (1 zagr.), Horodyszcze Królewskie (1 zagr.), Siedliska ob. dw. (1 zagr.), Strzeliska Nowe (1 zagr.);
	Borszczów	Cygany ob. dw. (1 zagr.);
	Brzesko	Biskupice Radłowskie (1 zagr.);
	Brzeżany	Brzeżany (1 zagr.), Płotycza (3 zagr.), Słobódka (1 zagr.), Wierzbów ob. dw. (1 zagr.);
	Brzozów	Dydnia (2 zagr.), Dynów (1 zagr.);
	Buczacz	Nowostawce (2 zagr.);
	Czortków	Rosochacz (2 zagr.);
	Drohobycz	Dołhe ad Podbuż (1 zagr.), Hruszów (9 zagr.), Krynica (10 zagr.), Lisznia (3 zagr.), Medenice (1 zagr.), Modrycz (3 zagr.), Nahujowice (5 zagr.), Opary (1 zagr.), Ryehcice (2 zagr.), Wacowice (5 zagr.);
	Gródek Jagielloński	Żorniska ob. dw. (1 zagr.);
	Horodenka	Czernelica (2 zagr.), Probabin ob. dw. (1 zagr.), Siekierczyn ob. dw. (1 zagr.), Strzylcze ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Leżachów (1 zagr.);
	Kałusz	Dołpotów ob. dw. (1 zagr.), Kałusz (3 zagr.), Siwka Wojniłowska (1 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Nieznanów (1 zagr.), Sokołów (1 zagr.);
	Lwów	Pasieki Zubrzyckie (2 zagr.), Tołszczów (1 zagr.), Zuchorzyce ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Balice (2 zagr.);
	Nadwórna	Strymba (1 zagr.), Wołosów (1 zagr.);
	Peczeniżyn	Peczeniżyn (1 zagr.);
Świerżb u koni	Podhajce	Bożyków ob. dw. (1 zagr.), Korzowa (1 zagr.), Litwinów (1 zagr.), Rosochowaciec gm. i ob. dw. (2 zagr.), Sławętyn ob. dw. (1 zagr.), Zastawcze ob. dw. (1 zagr.);
	Przemyślany	Hanaczówka ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (1 zagr.), Bouszów (7 zagr.), Bursztyn (2 zagr.), Czahrów (1 zagr.), Jabłonów (4 zagr.), Jezierzany (5 zagr.), Konkolniki (1 zagr.), Sarnki Górne gm. i ob. dw. (3 zagr.), Sarnki Średnie (3 zagr.), Słoboda Konkolnicka (6 zagr.), Wasiuczyn ob. dw. (1 zagr.);
	Sambor	Bilinka Mała ob. dw. (1 zagr.), Radłowice ob. dw. (1 zagr.), Rogóżno (1 zagr.), Wolica Polska (1 zagr.), Wołoszcze (1 zagr.);
	Stanisławów	Chryplin (2 zagr.), Meducha gm. i ob. dw. (10 zagr.), Międzyhorce (7 zagr.), Mykietyńce (1 zagr.);
	Stryj	Chromohorb (4 zagr.), Lubieńce (3 zagr.), Łany Sokołowskie (7 zagr.);
	Tarnopol	Proszowa ob. dw. (1 zagr.);
	Tłumacz	Gruszka ob. dw. (1 zagr.), Zakrzewce (1 zagr.);
	Trembowla	Brykula Nowa ob. dw. (1 zagr.), Budzanów (3 zagr.), Darachów (1 zagr.), Hleszczawa (6 zagr.), Łoszniów (2 zagr.), Tiutków (4 zagr.);
	Turka	Chaszczów (1 zagr.), Komarniki (2 zagr.), Łomna (2 zagr.);
	Zaleszczyki	Nyrków (8 zagr.);
	Żydaczów	Brzezina (1 zagr.);
	Lwów miasto	Dzielnica I. (1 zagr.);
Wścieklizna	Bóbrka	Bryńce Zagórne (1 zagr.);
	Bohorodczany	Łysiec Stary (1 zagr.);
	Brzesko	Radłów gm. i ob. dw. (2 zagr.), Sufczyn;
	Gródek Jagielloński	Gródek Jagielloński (1 zagr.);
	Horodenka	Chmielowa ob. dw. (1 zagr.);
	Jaworów	Szkło (1 zagr.);
	Kałusz	Nowica;
	Kamionka Strumiłowa	Nowosiółki;
	Lisko	Serednica (1 zagr.);
	Mościska	Mościska (1 zagr.), Tuligłowy;
	Nadwórna	Jabłonica (1 zagr.);
	Przemyślany	Zadwórze;
	Sokal	Opulsko;
	Stary Sambor	Strzyłki;
	Tarnów	Siemiechów (1 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica V. (1 zagr.);
Pomór świń	Bochnia	Łąkta Górna (1 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Milatyn Nowy (1 zagr.);
	Lwów	Winniki (1 zagr.);
	Śniatyn	Krasnostawce (1 zagr.), Tuława (1 zagr.);
	Sokal	Sokal (2 zagr.), Zawisznia (1 zagr.);
Różyca świń	Bochnia	Szczytniki (3 zagr.);
	Chrzanów	Zalas;
	Jasło	Lipnica Dolna (4 zagr.);
	Mościska	Wołostków (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Hujcze (1 zagr.), Huta Obedyńska (1 zagr.);
	Rzeszów	Pobitno (1 zagr.).
	Sokal	Zawisznia (2 zagr.);
	Stanisławów	Ostrów (1 zagr.), Tumirz (1 zagr.);
	Zborów	Założce (1 zagr.);
Cholera drobiu	Cieszanów	Cieszanów (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. maja 1914.

L. cz. Nc. XVIII. 85/13 (4) (7331 3—3)

Edykt.

Zdzisławowi Maryanowi dw. im. Zarewiczowi, pośrednikowi handlowemu, w jego i jego małżonki Antoniny z Witoszyńskich sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym S. I. we Lwowie o dobrowolny rozdział od stołu i łoża — ma być doręczoną uchwała z dnia dzisiejszego l. porz. 4, którą do prób ugodowych wyznaczono audyencyę na dzień 5, 7 i 19 maja 1914, o godzinie 11 przed południem.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Zdzisław Marya dw. im. Zarewicz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Franciszka Górnickiego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Zdzisława Maryana dw. im. Zarewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 27 marca 1914.

L. cz. Cw. III. 2522/14 (2) (7548)

Edykt.

Przeciw pozwanemu Maksymowi Bahniuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez powoda Leibę Bottknechta pozew o zapłacenie sumy wekslowej 104 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 11 kwietnia 1914 Cw. III. 2522/14 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Filipa Ewina we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 336/14 (7565)

Edykt.

Przeciw Karolowi Bryndza i Maryi z Ramzów Bryndzowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego cywil. w Krakowie przez Maryę Jasińską, właścicielkę realności w Dębnikach pozew o 260 kor. 40 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 25 kwietnia 1914, o godzinie 12·30 po południu, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Abrahama Süssera, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział II.

Kraków, dnia 6 kwietnia 1914.

L. cz. Cw. III. 11136/14 (2) (7549)

Edykt.

Przeciw pozwanemu Safatowi Wojtowi-

czowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu przez powodu Berla Bottknechta w Chochłowie do tutejszego sądu pozew wekslowy o zapłacenie sumy 312 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 19 grudnia 1913 Cw. III. 11136/13 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Teofila Burstina we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 6 marca 1914.

L. cz. C. 142/14 (7642)

Edykt.

Przeciw Semanowi Iżykiewiczowi z Desznicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Iwana Guresza z Desznicy pozew o 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 6 maja 1914, o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Dittersdorfa, adwokata w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 25 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 224/14 (7622)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Dąbrowieckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Nutę Willnera w Brzozowie pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 maja 1914 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Władysława Dąbrowieckiego ustanawia się p. dr. Goldmanna, adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego Władysława Dąbrowieckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 9 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 139/14 (2) (7590)

Edykt.

Przeciw Maryi Cycuła zamężnej Lewickiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Marcelego Lewickiego i Jana Lewickiego pozew o własność gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 23 22 maja 1914, o godzinie 12 w południe w tut. sądzie biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Adama Bosakowskiego, c. k. notaryusza w Starejsoli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 30 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 202/14 (7529)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Bogdańskiemu z Mołotkowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Rufkę Tepper pozew o wykreślenie prawa najmu oraz prawa zastawu ze stanu biernego realn. lwh. 386 kg. Mołotków.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 maja 1914.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Żelechowskiego, adwokata w Sołotwinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sołotwina, dnia 17 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 110/14 (3) (7509)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Kretowi i Józefowi Ozimkowi z Bukowca, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 13 maja 1914, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Marcina Kreta i Józefa Ozimka ustanawia się p. Wincentego Chłodnickiego w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 29 kwietnia 1914.

L. cz. C. III. 116/14 (1) (7571)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Kujacowi w Borku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Teresę Kujac w Borku pozew o 392 kor. 71 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 15 maja 1914, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Marcina Kujaca ustanawia się Ignacego Kutybę w Borku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 10 kwietnia 1914.

L. cz. C. IV. 202/14 (1) (7121)

Edykt.

Przeciw Dominikowi Orłowskiemu i Magdalenie Orłowskiej, którego miejsce pobytu jes nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Julię z Piaseckich Bestrzewitowską i spóln. pozew o własność.

Na podstawie pozwu tego wyznaczona została rozprawa na dzień 24 kwietnia 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Dominika i Magdaleny Ostrowskich ustanawia się p. dr. Karpfa, adwokata w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przeworsk, dnia 31 marca 1914.

L. cz. C. I. 69/14 (1) (7451)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Hryniowi Kurylak wniesiony został do tutejszego sądu pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 3193 gm. Mosty wielkie.

Ustna rozprawa wyznaczoną została na dzień 8 kwietnia 1914, o godzinie 8 przed południem, sala 2.

Celem strzeżenia praw jego ustanowiono Ernesta Gunthera, c. k. notaryusza w Mostach wielkich, kuratorem, który będzie go zastępywał, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, dnia 9 marca 1914.

L. cz. C. I. 165/14 (7409)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Pawłowi Danyło i Marysi Danyło, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Jacka Pachała pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 22 kwietnia 1914, o godz. 10 przed południem, sala Nr. I

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się p. dr. Berlsteina, adwokata w Turce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Turka, dnia 6 marca 1914.

L. cz. C. I. 130/14 (7628)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Stefanowi Korabel, przedtem w Olszanicy, wnieśli Michał Petryszyn i tow. z Olszanicy pozew o uznanie prawa własności parcel gruntowych w Olszanicy zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 7 maja 1914, o godz. 12 w południe.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. M. Allerhand, adwokat w Jaworowie, zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworów, dnia 18 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 202/14 (1) (7010)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Jasińskiemu i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Katarzynę z Buszczaków Markiewicz imieniem własnem i mał. Małgorzaty, Ewy i Józefa Markiewiczów pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 219, 220 i 154 kgm. Wołostków.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 4 czerwca 1914, o godz. 10 przed południem. w tut. sądzie, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Jakóba Jasińskiego ustanawia się p. dr. Piotra Wojtowicza, adw. w Sądowej Wiszni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sądowa Wisznia, 17 kwietnia 1914.

L. cz. C. X. 194, 195/14 (2) (7620)

Edykt.

Przeciw Kościowi Welgusowi z Lackiego małego, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Maryę Di duła ur. Owesna pozew o 400 kor. i 300 kor. i t. d. zpn.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 go maja 1914. o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, sala rozpraw Nr. III.

Celem strzeżenia praw Kościa Welgusa ustanawia się Hawryła Parszczuka w Lackiem małem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kościa Welgana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Złoczów, dnia 1 maja 1914.

L. cz. C. IV. 207/14 (1) (7530)

Edykt.

Przeciw Karolinie Marajównej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Józefa Maraja pozew o uznanie własności 1/6 części realności lwh. 128 gminy Wysoka.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 maja 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Karoliny Marajówny ustanawia się Jana Czaję w Wysokiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karolinę Marajówną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 23 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 114/14 (1) (7594)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Karpów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Towarzystwo kuśnierzy i białoskórników w Tyśmienicy pozew o 555 kor. 06 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 maja 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Dmytra Karpów ustanawia się p. dr. Schoepsa, adwokata w Tyśmienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 26 marca 1914.

L. cz. C. III. 76/14 (7493)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Kuształa z Tworylnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Fedia Kuształę z Tworylnego pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną audyencyę do rozprawy na dzień 4 go czerwca 1914, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Rattlera, adwokata w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 29 kwietnia 1914.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 148/14 (2) (7541)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że treść czasopisma „Kolejarz" Nr. 19 z dnia 1 maja 1914 w artykule pod tyt.: „Święto ludu pracującego" w ustępie od „Tegoroczny" do „być szanowane" — zawiera znamiona występku z § 305 u. k. uznał dokonaną w dniu 30 kwietnia 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 1 maja 1914.

Zl. 294 (6746)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1913, Pr I 655/13, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Vestnik sokolske zupe Bud eske" vom 13 Dezember 1913 wegen des Artikels: „Persekuce Volne myslenky v Praze" nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1913, Pr I 656 13, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Kladensky kraj" vom 12 Dezember 1913 wegen der Stelle von „V nedeli, dne 30 listopadu" bis „dva rozdily" des Artikels: „Dop sy. Z Hostivic" nach § 64 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1913, Pr. I 657 13, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Rakovnicky kraj" vom 13 Dezember 1913 wegen der Stelle von „Je vsak velice" bis „nejaka universita" des Artikels: „Pomocna skola v Rakovniku" nach § 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1913, Pr 98/13, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Deutsche Volksstimme" vom 13 Dezember 1913 wegen der Stelle „Waschzettel" des Artikels: „[illegible] einfach" (Seite 8, Spalte 3) nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sibenik hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1913, Pr. 65 13, die Weiterverbreitung der Nummer 904 der Zeitschrift: „Hrvatska Rieč" vom 12 Dezember 1913 wegen des Artikels: „Omladina za Jukica i Dojcica" in der Stelle von „govor, koji" bis „i Dojcica" nach § 305 St. G. verboten.

Zl. 295 (6747)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1913, Pr. XXXV 360/13/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 344 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung", XXV Jahrgang, vom 17 Dezember 1913 durch die Stelle von „Für solche" bis „aber gewahrt bleiben!" im Artikel: „Ein Cuistauf des Kriegsministers" auf Seite 6, Spalte 3, das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 18 Dezember 1913.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 19 Dezember 1913, Pr. I 658/13 die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Lid„ vom 18 Dezember 1913 wegen der Stellen von „Mohlo se sice" bis „1200 korun" und von „Pri hlasovani" bis „aristokrata" des Artikels: „Pilire byrokratickeho a minitarickeho Rakouska" und des Artikels: „Psi . . ." nach § 64, 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1913, Pr. 36 13, die Weiterverbreitung der Beilage „Für freie Stunden" der Nummer 98 der „Nordböhmischen Volksstimme" vom 13 Dezember 1913 wegen des Artikels: „Schenke dem Kinde keine Mordwaffen" verboten.

Zl. 296 (6748)

Das k k Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1913, Pr II 42/13, die Weiterverbreitung des nichtperiodisch in Graz erschienenen Flugzettels mit der Aufdruck und der Fertigung des Staatsbeamtenkasinos Graz", beginnend mit „An die Staatsbeamtenschaft Steiermarks" nach § 305 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1913, Pr. I 89.13, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Vorwärts" vom 17 Dezember 1913 wegen des Artikels: „Die Rechtsprechung im Gewerbegericht" in den Stellen von „und darzulegen" bis „ist", von „So eine" bis „vorzuhalten" und von „Es gab" bis „für Ausbeuter" nach § 300 St. G verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1913, Pr. I 90/13 die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Vorwärts" vom 20 Dezember 1913 wegen des Artikels: „Geschäft ist Geschäft" in der Stelle von „Was ist zum" bis „für Ausbeuter" nach § 300 St G. verboten.

Zl. 297 (6749)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 23 Dezember 1913 Z. 23120/M. J., der in Pisa erscheinenden periodischen Druckschrift: „L'avvenire anarchico"; ferner der in Ancona erscheinenden periodischen Druckschrift: „Volonta" und der in Paris erscheinenden periodischen Druckschrift: „Les temps nouveaux", früher „La revolte" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder wieder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1913, Pr. IX 282/13, die Weiterverbreitung der Nummer 113 der Zeitschrift: „La coda del Diavolo di Trieste" vom 13 Dezember 1913 wegen des Artikels. „All'Excelsior Palac - Hotel" im Inbegriff der Illustration" nach § 516 und 300 St. G. sowie Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Upadłości.

L. cz. S. 2/14 1 (7426 2—3)

Edykt konkursowy.

Otwarcie konkursu do majątku Banku zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w likwidacyi w Rzeszowie.

Komisarz konkursowy: Józef Karpiński, c. k. radca sądu kraj. w Rzeszowie. Tymczasowy zarządca masy Józef Czadek w Rzeszowie.

Audyencya do wyboru zarządcy masy (jego zastępcy) i wydziału wierzycieli w tym sądzie biuro Nr. 43 II. p. dnia 11 maja 1914 o godzinie 9 przed południem. Dowody wierzytelności należy przynieść.

W tym samym sądzie mają wierzyciele zgłosić swoje wierzytelności do 20 czerwca 1914 choćby o nie spór był w toku. Wierzyciele, którzy zgłoszą się później, poniosą powstałe przez to koszta i byliby pominięci przy wcześniejszym podziale.

Audyencya do likwidacyi i ugody również w tym sądzie dnia 30 czerwca 1914 o godz. 10 przed południem.

Wierzyciele, którzy zgłosili wierzytelności i staną na audyencyi, mogą w miejsce zarządcy masy i wydziałowych wybrać inne osoby.

Dalsze ogłoszenia o postępowaniu konkursowem w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy Oddz. V.
Rzeszów, dnia 29 kwietnia 1914.

L. cz. S. 8/10 (76) (7561)

W konkursie masy spadkowej ś. p. Józefa Hoffmana wystąpił zawiadowca masy adw. dr. Weisnicht z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, że na skutek niemożności przeprowadzenia licytacyi pretensyi nieściągniętych masa konkursowa odstępuje od relicytacyi wszelkich przysługujących jej pretensyi, któreby do chwili ułożenia tabeli działowej nie wpłynęły i ściągnięte nie zostały, że konkurs zostaje ukończony bez względu na te nieściągnięte pretensye, tudzież, że się dotychczasowemu zarządcy poruczą dalsze czuwanie nad temi pretensyami i rozdział na wypadek wpłynięcia bez odpowiedzialności wierzycieli za odnośne czynności i wydatki z tem połączone.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audyencyę na dzień 20 maja 1914 godz. pół do 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 26.

Na powyższe walne zgromadzenie wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konk. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie rozstrząsanem, ustalonem lub uchwalonem nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym opierającym się na tej podstawie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły, oraz, że w razie nie jawienia się żadnego, z wierzycieli na takowem przyjętem zostanie, iż zgadzają się oni na powyższy sposób ukończenia konkursu.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Tarnopol, dnia 28 kwietnia 1914.

Konkursa.

L. 5122/14. (7474 2—2)

Konkurs.

Wskutek uchwały Rady gminnej z dnia 31 stycznia 1914 ustęp 6 ogłasza się niniejszem konkurs na posadę inżyniera przy Urzędzie gminnym w Borysławiu, któremu powierzone będą wszystkie czynności techniczne w zakres działania gminy wchodzące, oraz kierownictwo wodociągu miejskiego.

Do posady tej, która nadaną będzie za kontraktem na trzy lata przywiązane są pobory służbowe w kwocie 6000 kor. rocznie.

Kandydaci mają wykazać dokumentami:

1. Odpowiedni wiek i dobry stan zdrowia.

2. Ukończone studya (2 egzaminy państwowe) na jednej z wyższych szkół technicznych w Austryi (Oddział inżynieryi lądowej).

3. Trzyletnią praktykę w służbie rządowej lub autonomicznej.

4. Obywatelstwo austryackie.

5. Znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.

Podania mają być wniesione do 1 czerwca b. r. na ręce Zwierzchności gminnej w Borysławiu, a objęcie posady musiałoby nastąpić dnia 1 lipca 1914.

Zwierzchność gminna.
Borysław, dnia 20 kwietnia 1914.
Zastępca burmistrza:
Rosenthal.

L. 1201 (7412 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Ropczycach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kancelisty.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna 1800 (tysiąc ośmset) koron i trzy pięciolecia po 15 proc. płacy, a po stabilizacyi dodatek aktywalny również w wysokości 15 proc. płacy.

Stabilizacya nastąpić może po roku.

Warunki uzyskania tej posady są następujące:

1. nieprzekroczony 40 rok życia;

2. egzamin z rachunkowości państwowej, lub egzamin kwalifikacyjny ustanowiony przez Wydział krajowy dla kasyerów i kontrolorów gmin miejskich objętych ustawą z r. 1896;

3. zupełna rutyna w rachunkowości;

4. świadectwo zdrowia.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego do dnia 20 maja 1914.

Z Wydziału powiatowego.
Ropczyce, dnia 25 kwietnia 1914.

Sekretarz: Kwiatkowski. Prezes: Hr. Romer.

LW. 79.541/915 (7354 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galic. miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 16-go maja 1914 włącznie z następującymi załącznikami:

1. metryką chrztu należycie uwierzytelnioną na dowód, że ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia;

2. świadectwem szkolnem na dowód, iż kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych, t. z. dawniej „normalnych". Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności wydane przez miejscowy Urząd parafialny;

3. świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka, lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy;

4. świadectwem o stanie majątkowym, wydanem przez miejscowy Urząd parafialny, a zatwierdzonem przez zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, że kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. deklaracyą proszącego, że w razie przyjęcia kandydata do Akademii będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne jego wydatki corocznie po 600 względnie 800 kor.

Program Akademii można przejrzeć w Archiwum Dep. IV. Wydziału krajowego, ul. Mickiewicza.

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1914/1915.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego, lub też na ręce innej władzy, nie będą uwzględnione,

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 24 kwietnia 1914.
Piotrowski w. r.

L. 982 (7411 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Nadwórnej obsadzi w roku bieżącym nowo utworzoną posadę powiatowego instruktora rolnictwa.

O tę posadę mogą się ubiegać kandydaci, którzy się wykażą:

1. obywatelstwem austryackiem;

2. ukończeniem wyższej szkoły agronomicznej;

3. kwalifikacyą dla nauczycieli szkół rolniczych;

4. odbyciem praktyki;

5. nieprzekroczonym 40 rokiem życia;

6. fizyczną zdolnością;

7. dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie.

Do tej posady przywiązana jest roczna płaca 3200 koron i ryczałt na koszta podróży, który zostanie za wspólnem porozumieniem ustalony.

Posada na razie prowizoryczna, stabilizacya może nastąpić po roku służby.

Udokumentowane podania należy wnosić do końca maja.

Nadwórna, 29 kwietnia 1914.

Firmy.

L. cz. Firm. 208/14 (7263 2—3)

Wpisano w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Zakład kredytowy w Rzeszowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" — po niemiecku „Credit Anstalt in Rzeszów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

Uchwałą walnego zgromadzenia z 4-go marca 1914 postanowiono rozwiązanie stowarzyszenia i likwidacyę.

Likwidator: dr. Józef Weinberg w Rzeszowie.

Firma: Zakład kredytowy w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Podpis: pod firmą stowarzyszenia z dodatkiem „w likwidacyi", położy likwidator swój podpis.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. V.
Rzeszów, dnia 11 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 84/14 Rg. A. (6309 3—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Maniowa.

Brzmienie firmy: Adolf Wildfeuer.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyszynk i drobna sprzedaż trunków spirytusowych, piwa i wina.

Właściciel: Adolf Wildfeuer.

Dzień wpisu: 21 marca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 21 marca 1914.

L. cz. Firm. 154/14. (6356 3—3)

W rejestrach dla stowarzyszeń przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Sarzynie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wpisano dnia 14 marca 1914, że uchwałą walnego zgromadzenia z 2 marca 1914 rozwiązano stowarzyszenie i takowe pozostaje w likwidacyi.

Likwidatorzy: Mojżesz Schneck w Pysznicy i Abraham Bergstein w Kłyżowie.

Firma likwidacyjna: Towarzystwo zaliczkowe w Sarzynie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.

Podpis firmy: Likwidatorowie firmę podpisywać będą wspólnie.

Zarazem wzywa się wierzycieli stowarzyszenia, by wierzytelności swe do stowarzyszenia zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Rzeszów, 14 marca 1913.

L. cz. Firm. 583/13 Pojed. Rg. A. 204 (3813)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Gorlice.

Brzmienie firmy: Jakób Piotrowski, handel towarów kolonialnych i restauracya.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk piwa i drobna sprzedaż napojów wyskokowych.

Właściciel: Jakób Piotrowski.

Dzień wpisu: 31 grudnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Jasło, dnia 27 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 5/14 Stow. III. 144 (4156)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Chorostków.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Chorostkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Na odbytem dnia 17 grudnia 1913 walnem zgromadzeniu uchwalono likwidacyę Towarzystwa, a likwidatorami wybrani zostali Salomon Hirsch i Moses Reinisch, kupcy w Chorostkowie.

Data wpisu: 27 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Czortków, dnia 26 stycznia 1914.

L. cz. Firm. 4/14 (4174)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A:

Siedziba firmy: Medenice.

Brzmienie firmy: „Browar dr. Henryka Kolischera w Medenicach".

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i sprzedaż piwa.

Właściciel: Dr. Henryk Kolischer właściciel dóbr w Czerlanach.

Udzielono prokurę: Bercie Kolischer w Czerlanach.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wypisanem lub stampilią wyciśniętem właściciel firmy lub prokurent umieści swój własnoręczny podpis.

Dzień wpisu: 20 stycznia 1914.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Stryj, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 704/13 Stow. V. 77. (4384)

Wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Krasiczynie", że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 9 czerwca 1913 wybrano Franciszka Narożnowskiego, rolnika z Korytnik, członkiem zarządu w miejsce ustępującego Józefa Fedyka.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział V.
Przemyśl, 5 marca 1914.

L. cz. Firm. 64/13 Stow. IV. 282. (4385)

Wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu Spółki oszczędności i pożyczek w Wielkich Oczach odbytem 27 grudnia 1913 wybrano ks. Albina Acelę z Wielkich Ocz przełożonym zarządu w miejsce ustępującego ks. Wawrzyńca Kondzielewicza.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział V.
Przemyśl, 10 marca 1914.

L. cz. Firm. 472 13 Sp. II. 122 (795)

Poleca się prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, aby przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Muszynie: Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w rubryce 6 wpisał, że na walnem zgromadzeniu dnia 26 października 1913 odbytem w miejsce p. Michała Gościńskiego, wybrano członkiem zarządu p. Jana Tymeczkę w Muszynie, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod stampilią umieści swoje imię i nazwisko.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 29 listopada 1913.

G. Zl. Firm. 778 13 Rg. B. I. 1 (14453)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen Abt. B.:

Sitz der Firma: Tarnopol, als Zweigniederlassung der in Wien bestehenden Hauptniederlassung.

Firmawortlaut: „Expositur des Wiener Bank Verein Tarnopol" oder Wiedeński Bank Związkowy, ekspozytura w Tarnopolu.

Gegenstand des Unternehmens: Der Zweck der Gesellschaft ist: Handels und Finanz Industrie und Immobilargeschäfte jeder Art für eigene und fremde Rechnung zu betreiben, die Gesellschaft ist insbesondere auch berechtigt unter Beobachtung der für die einzelnen Geschäftszweige bestehenden Gesetze und Verordnungen, das Promess n

und Ratenbriefgeschäft zu betreiben, die Versicherung gegen Kursverlust bei verlosbaren Effekten im Falle der Verlosung vorzunehmen und auf den Ueberbringer oder auf Name lautende Einlagebücher, sowie zu Industrie und Handelszwecken Bankschuldverschreibungen auszugeben.

Die Dauer der Gesellschaft ist auf 90 Jahre vom Tage der Genehmigung der Statuten festgesetzt.

Höhe des Grundkapitals im Kronen. Das Aktienkapital der Gesellschaft beträgt derzeit 130 Milionen Kronen zerteilt in 325.000 Stück volleingezahlte auf den Überbringer lautende Aktien à 400 Kronen.

Namen der Vorstandsmitglieder: Der Vorstand der Gesellschaft im Sinne der Art. 227 bis 231 H. G. B. bildet die Direktion, welche aus zwei oder mehrerem vom Administrationsrate ernannten Direktoren besteht als solche sind dermalen Bernhard Popper, Felix Kuranda, Hugo Marcus, Sigmund Ichenhäuser, Alexander Weiner und Alfred Heinsheimer sämmtliche wohnhaft in Wien eingetragen.

Der Administrationsrat ernennt auch die Stellvertreter der Direktoren und Prokuristen.

Prokuristen: Maximilian Hecht, Heinrich Schönwetter und Ludwig Süsswein.

Rechtsverhältnisse der Gesellschaft:

1. Der Wiener Bank Verein ist eine Aktiengesellschaft und sind für dieselbe die in der Generalversammlung vom 4 April 1913 beschlossenen und mit Erlass des Hohen k. k. Ministeriums des Innern vom 9 Mai 1913 Zl. 14.956 genehmigten Statuten verbindlich.

2. Die Firma der Gesellschaft wird nach § 19 der Statuten kollektiv gezeichnet:

a) von zwei Direktoren, oder zwei Direktoren-Stellvertretern;

b) von einem Direktor und einem Direktor-Stellvertreter;

c) von einem Direktor oder einem Direktor-Stellvertreter und einem Prokuristen;

d) von zwei Prokuristen, wenn von denselben einer durch den Administrationsrat für eine bestimmte Zeit oder dauernd ermächtigt worden ist, die Firma in Vertretng eines Direktors oder eines Direktor-Stellvertreters zu zeichnen, wobei diese Ermächtigung bei der Mitzeichnung ersichtlich zu machen ist.

Die Firma der Zweigniederlassungen kann auch durch zwei Prokuristen gezeichnet werden, wenn einer derselben zum Vorstande oder Vorstand-Stellvertreter der betreffenden Zweigniederlassung bestellt und durch den Administrationsrat ausdrücklich ermächtigt wurde mit einem anderen Prokuristen zuzeichnen.

Die Direktoren-Stellvertreter und die Prokuristen haben ihrer Unterschrift einen die Prokura andeutenden Zusatz beizufügen.

Als Zeichnungsberechtigte für die Expositur in Tarnopol kommen in erster Linie in Betracht die Mitglieder des Vorstandes des Wiener Bank Verein und zwar die Direktoren Bernhard Popper, Felix Kuranda, Hugo Marcus, Sigmund Ichenhäuser, Alexander Weiner und Alfred Heinsheimer sämmtliche wohnhaft in Wien und ferner Dr. Moriz Brecher Direktor-Stellvertreter in Wien in dieser seiner Eigenschaft, dann Eugen Singer Direktor der Filiale in Lemberg und die Prokuristen derselben Filiale Heinrich Schönwetter und Ludwig Süsswein als Prokuristen mit der Ermächtigung die Firma der Expositur in Tarnopol in Gemässheit des § 19 lit. d) der Statuten in Vertretung eines Direktors oder Direktor-Stellvertreters gemeinsam mit einem zweiten Prokuristen zu zeichnen.

Zum Vorstande und Prokuristen dieser Expositur wurde Maximilian Hecht bestellt, und ist als solcher berechtigt die Firma derselben gemäss § 19 Abs. II. der Statuten kollektiv mit einem zweiten Prokuristen zu zeichnen.

Die Zeichnung erfolgt derart, dass je zwei der Firmanten nach Zulas des § 19 der Statuten unter den vorgedruckten oder von wem immer vorgeschriebenen Firmenwortlaut „Expositur des Wiener Bank Verein Tarnopol" oder „Wiedeński Bank Związkowy Ekspozytura w Tarnopolu" ihre Namen und zwar die Direktoren-Stellvertreter und die Prokuristen mit einem die Prokura andeutenden Zusatze beisetzen.

Die Kundmachungen der Gesellschaft erfolgen rechtskräftig in der „Wiener Zeitung".

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.
Tarnopol, am 9 September 1913.

L. cz. Firm. 661/13 Stow. I. 383 (4062)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Milno.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Milnie.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Waleryan Dziunikowski, przełożony i Jan Letki, członek zarządu.

Członkowie zarządu wybrani: na walnem zebraniu 23 listopada 1913 nowo wybrani: Antoni Wnuk, rolnik w Milnie przełożonym, a Piotr Pawłowski, rolnik w Milnie członkiem zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Złoczów, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 1/14 A. I. 58 (4446)

Zmiany i dodatki do wspisanych już firm pojedyńczych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Głęboka.

Brzmienie firmy: Dr. Tadeusz Muszyński.

Odwołanie prokury: udzielona Henrykowi Towarnickiemu proku-a wskutek oświadczenia z dnia 24 grudnia 1913 L. r. 10.372, została przez właściciela firmy odwołana.

Data wpisu: 17 lutego 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Sambor, dnia 17 lutego 1914.

L. cz. Firm. 39/14 Stow. III. 91 (4181)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Roczyny ad Andrychów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Roczynach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Roczyny 11 stycznia 1914.

Celem Spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków przez udzielanie członkom pożyczek, oprocentowanie wkładek oszczędności, popieranie tworzenia innych spółek rolniczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd Spółki stanowią: Przełożony Jan Brzazgacz, zastępca przełożonego Tomasz Prus, członkowie: Piotr Brzazgacz, Wincenty Kuźma i Franciszek Matusiak, wszyscy rolnicy w Roczynach.

Podpis firmy: (F. Z.) Firmę Spółki podpisują pod stampilią przełożony Zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem Spółki, w razie potrzeby w czasopiśmie dla Spółek wydawanem przez Patronat.

Udziały członków: 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 17 lutego 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 17 lutego 1914.

L. cz. Firm. 86/14 Stow. V. 110 (4386)

Wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Przemyskie Towarzystwo dyskontowe", że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 8 lutego 1914 wybrano członkami zarządu na jeden rok ponownie:

a) Izaka Jakóba Thumina,

b) Samuela Herscha Babada,

c) Mozesa Arona Seldowitza,

d) Alberta Hirscha Ettingera,

i uchwalono zmianę §§ 14, 16, 24 i 26 statutu w przedłożonym statucie i protokole walnego zgromadzenia bliżej określoną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Przemyśl, 21 lutego 1914.

L. cz. Firm. 649 13 Stow. II. 86 (1071)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wygnanka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Wygnance, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: przełożony zarządu ks. Albert Nowiński, a walne zgromadzenie odbyte dnia 25-go maja 1913 wybrało w jego miejsce ks. Wawrzyńca Kondzielewicza, proboszcza w Czortkowie.

Data wpisu: 3 listopada 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Czortków, dnia 28 października 1913.

L. cz. Firm. 10/14 Stow. II. 21 (4553)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Skałat.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Skałacie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Na walnem zebraniu powyższej Spółki dnia 29 czerwca 1913 ustąpił dotychczasowy członek zarządu Szymon Chruszcz, a w miejsce jego wybrany został Jan Huber, c. k. asystent podatkowy w Skałacie.

Data wpisu: 6 lutego 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 5 lutego 1914.

L. cz. Firm. 547/13 Stow. II. 150 (872)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Nawsiu brzosteckiem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieogr. poręką".

1. Członkowie dyrekcyi: Józef Trojan i Jan Przewięda (względnie Jan Spicha) wystąpił.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Stanisław Przewięda, gospodarz z Woli brzosteckiej.

Data wpisu: 29 listopada 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Jasło, dnia 22 listopada 1913.

L. cz. Firm. 187/13 Stow. I. 142 (4182)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Łętownia.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Łętowni, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Barglik, przełożony i Stanisław Kołodziejczyk, zastępca.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef Janiczak przełożony, dotychczasowy członek Franciszek Barglik, zastępcą przełożonego i Józef Marczak członkiem zarządu.

Data wpisu: 30 stycznia 1914.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 30 stycznia 1914.

L. cz. Firm. 130/14 Stow. I. 457 (4697)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Busk.

Brzmienie firmy: Towarzystwo pożyczkowe w Busku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Szulim Szachne Roth i Benjamin Nagler, członkowie dyrekcyi, tudzież ich zastępcy Abraham Silberg i Wolf Roth.

Członkowie dyrekcyi wybrani: na walnem zgromadzeniu 22 lutego 1914 na dyrektora Szulim Schachne Roth, na kasyera Wolf Roth, a na zastępcę dyrektora Benjamin Nagler i na zastępcę kasyera Maurycy Roth, wszyscy z Buska.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. Firm. 1031/13 Rg. A. 48 (877)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Baworów.

Brzmienie firmy: F. Dankner, dzierżawa młyna turbinowego w Baworowie.

Właściciel: Feiwel Dankner.

Skutkiem zwinięcia przedsiębiorstwa powyższego i śmierci właściciela.

Data wpisu: 24 grudnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 22 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 962/13 B. XIII. 28/91 (686)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: Jakób Steinhardt.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel spirytusu w Tarnopolu.

Skutkiem zwinięcia przemysłu tego.

Dzień wpisu: 24 grudnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 22 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 1065/13 Rg. A. 106 (684)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla Oddz. A.

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: Naftali Peczenik, syn Szymona w Tarnopolu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: spekulacya pieniężna.

Właściciel: (J.) Naftali Peczenik, syn Szymona, kupiec w Tarnopolu.

Podpis firmy: (F. Z.) „Naftali Peczenik" z opuszczeniem słów „syn Szymona".

Data wpisu: 24 grudnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział II.
Tarnopol, dnia 22 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 154/13 Stow. III. 186 (4168)

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dydnia.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Dydni.

Przełożony zarządu ks. Paweł Szarek wystąpił; przełożonym wybrano ks. Jana Ramockiego.

Dzień wpisu: Sanok 30 grudnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział IV.
Sanok, dnia 14 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 853/13 Stow. III. 19 (546)

Wykreślenie firmy.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że Towarzystwo zaliczkowe „Polska Straż", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnopolu — z powodu ukończenia likwidacyi z rejestru się wykreśla.

Data wpisu: 27 października 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Tarnopol, dnia 25 października 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 12/14 (1) (3848)

Edykt.

Antonina z Biedroniów Wiatrowa ze Stróż niżnich, zamieszkała w Jastrzębi, uznana marnotrawną.

Kuratorem jej Kazimierz Tymbarski z Grybowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 24 stycznia 1914.

L. cz. P. 360/13 (3751)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Boczkaja w Świlczy.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Wątrobę w Świlczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Rzeszów, dnia 17 stycznia 1914.

L. cz. L. 138/13 (1) (4211)

Edykt.

Ludwika z Wywrockich Zamróz z Tuligłów poddaną została pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Wywrockiego z Tuligłów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 13 listopada 1914.

L. cz. P. XI. 45/12 (6984)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Annę Franków w Poczajowieach.

Kuratorem jej ustanowiono Stefana Kiszko w Poczajowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 4 września 1914.

L. cz. L. 13 13 P. 3/14 (6982)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Kunegundę Jarończyk w Czarnym Dunajcu.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Jarończyka w Czarnym Dunajcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 13 stycznia 1914.

L. cz. P. XVI. 182/13 (6983)

Edykt.

Za niewłasnowolną uznano Jentę Josefsberg w T uskawcu.

Kuratorem jej ustanowiono Berla Löuenauera w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 14 stycznia 1914.

L. cz. P. 191/13 11 (6989)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Semania Sawczuka w Wiktorowie.

Kuratorem jego ustanowiono Kościa Semoczkę w Wiktorowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 28 listopada 1914.

L. cz. L. 1/14 (3) P. 3/14 (1) (7131)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Torbównę w Sidzinie.

Kuratorem jej ustanowiono p. Stanisława Torbę w Sidzinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina, dnia 24 stycznia 1914.

L. cz. P. 17/14 (4) (6973)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Włodzimierza Gwozdeckiego w Chlebowicach wielkich.

Kuratorami jego ustanowiono dr. Eugeniusza Gwozdeckiego adw. kraj. we Lwowie i dr. Teofila Gwozdeckiego lekarza w Lipicy dolnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 10 marca 1914.

L. cz. P. VI. 284/14/13 (3) (6902)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Aurelę Zielińską w Stanisławowie.

Kuratorem jej ustanowiono p. Bronisława Zielińskiego w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 29 października 1914.

L. cz. L. 23/13 (7) (3644)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Horboja w Ameryce.

Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Michałowskiego, rolnika w Horodyszczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 23 grudnia 1913.

L. cz. P. 50/14 (4) (5082)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Tomasza Grucę, zamieszkałego w Swinnej Porębie.

Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Grucę, zamieszkałego w Świnnej Porębie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 24 lutego 1914.

L. cz. L. 1/14 (7120)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Matronę Hrychocyrzyn w Kośmierzynie.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Derkacza w Kośmierzynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 14 marca 1914.

L. cz. L. 15/13 (4) P. 14/14 (2) (6987)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Arona Wolfa w Glinianach.

Kuratorem jego ustanowiono Leibę Wolfa w Glinianach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gliniany, dnia 20 stycznia 1914.

L. cz. L. 4/14 (7284)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Danyłę Makar w Herbutowie.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Makar w Herbutowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bołszowce, dnia 26 marca 1914.

L. cz. L. VI. 2/14 (5) (5600)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Tomasza Rucińskiego w Dębowcu.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Rucińskiego w Dębowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Jasło, dnia 19 lutego 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów.

Ogłoszenie.

W dniu 1 maja 1914 odbyło się w obecności c. k. notaryusza publiczne wylosowanie akcyi pierwszeństwa (Prioritäts-Aktien) kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów.

Przy tem losowaniu zostały następujące 16 sztuk po 400 koron wylosowane, mianowicie:

numera 128, 174, 187, 331, 338, 355. 360, 362, 366, 392, 393, 410, 415, 418, 425, 429.

Wypłata wyż wymienionych wylosowanych akcyi pierwszeństwa nastąpi 1 sierpnia 1914 w c. k. kredytowym Instytucie dla przedsiębiorstw transportowych i robót publicznych we Wiedniu I. Freiung Nr. 8.

Wiedeń, dnia 1 maja 1914.

Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów.

(Przedruk nie będzie płacony).

KONKURS.

Towarzystwo utrzymujące prywatne gimnazyum w Brzesku ogłasza konkurs na posadę kierownika gimnazyum prywatnego w Brzesku na rok szkolny 1914/15 (V. klas).

Z posadą tą połączone są pobory dotychczasowe kompetenta w służbie państwowej wraz z dodatkiem aktywalnym oraz dodatek za kierownictwo w kwocie 1200 kor. rocznie i mieszkanie złożone z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni.

Kierownik obowiązanym będzie uczyć w gimnazyum 10 godzin tygodniowo.

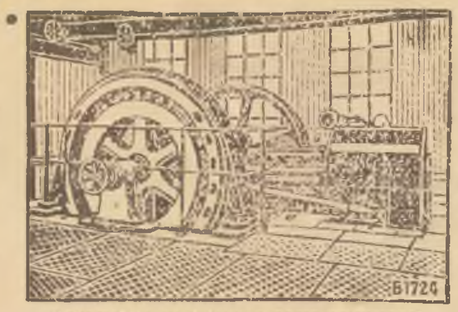
Wymagany jest egzamin na nauczyciela szkół średnich.

Podania udokumentowane należy wnosić do 20 maja b. r. na ręce prezesa zarządu Towarzystwa

Imieniem Zarządu Towarzystwa:

Sekretarz: **Dr. Antoni Kozubski.** Prezes: **Jan baron Götz-Okocimski.**

Roczna produkcya przeszło 2000 lokomobile.



Lokomobila wentylowa o parze przegrzanej z dynamo bezpośredio połączonem.

HENRYK LANZ MANNHEIM

Biuro Wiedeń VIII/1, Laudongasse 9. Tel. 18881b, międzym

Pat. LOKOMOBILE o przegrzanej parze

Łatwa obsługa. **z wentylowem rozdziałem pary.** *Najwyższa ekonomia.*

Zastępstwo: Maksymilian Neumann, Kraków, ul. Wielopolec 20.

Odwiedziny inżynierskie i oferty bezpłatnie.

„Związek Ziemian"

we Lwowie

poszukuje

referenta dla spraw hipotecznych

oraz

korespondenta.

„Pożądana praktyka u adwokata".

Zgłaszać się tylko pisemnie

ul. Kopernika l. 11.

Kupię jakikolwiek las — proszę podać warunki. Restante. Lwów, „Kupno".

Lwów, ul. Akademicka 8.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

„Machsike Limud", Towarzystwo oświatowo-humanitarne w Brodach, rozwiązało się z końcem r. 1913.

R. WOLF

Towarzystwo akcyjne
Magdeburg-Buckau
Filia: Wiedeń III. Am Heumarkt 21.
Zastępca: Inż. **Witold Chylewski.**
Lwów, Kadecka 10.

Wiedeń 1913: Złoty medal.
Komotau 1913: Złoty medal ze specyalnem uznaniem i srebrna nagroda państwowa.
Lipsk 1913: Król. saska nagroda państwowa.



LOKOMOBILE

dla nasyconej i

przegrzanej pary

Oryginalnej budowy Wolfa 10—800 koni par.

Najkorzystniejsze źródło siły dla wszelkich gałęzi przemysłu.

Dotąd wyprodukowano po nad 1 milion koni par.

LICYTACYA.

W koncesyonowanym Zakładzie Zastawniczym

OZYASZA SCHNEEWEISSA w RZESZOWIE

(przedtem ul. Baldachówka l. 6)

obecnie ul. Kolejowa l. 1. w nowym domu WP. S. Wainstocka

odbędzie się

dnia 18 maja 1914

o godzinie 9 przed południem

Sprzedaż licytacyjna zastawów

z terminem zapadłości do 1 kwietnia 1914.

Sprzedawane będą klejnoty oznaczone Nr. do **21.708** oraz różne inne zastawy oznaczone Nr. **5839** i papiery wartościowe do Nr. **690.**

W dzień licytacyi zwykłe czynności biurowe będą wstrzymane.

Obwieszczenie.

Dyrekcya Stow. handlowego i oszczędności w Rawie ruskiej, stow. zarej. z ogr. poręką zaprasza P. T. członków na

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 10 maja 1914 o godz. 10 rano w lokalu stow. z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1913.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek na udzielenie dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum.
3. Wnioski członków.

Zauważa się, że na wypadek braku kompletu odbędzie się dnia 10 maja 1914 o godzinie 4 po południu w lokalu Stowarzyszenia ponowne Walne Zgromadzenie, które bez względu na ilość zebranych uchwalać będzie.

Rawa ruska, 30 kwietnia 1914.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.

C. k. uprzyw. Fabryka maszyn L. Zieleniewski w Krakowie Towarzystwo akcyjne.

OGLOSZENIE.

Wobec nabycia Fabryki maszyn i odlewni ks. Andrzeja Lubomirskiego tudzież fuzyi z Pierwszem galicyjskiem Towarzystwem akcyjnem budowy wagonów i maszyn w Sanoku nastąpi wymiana dotychczasowych naszych akcyj w łącznej nominalnej wartości K 2,500 000 od Nr. 1 do 12 500 z kuponem za rok 1914 i za następne lata na nowe akcye z arkuszem kuponowym począwszy od roku 1914. Kupon od dawnych akcyi za rok 1913 zostaje w posiadaniu akcyonaryuszy.

Wzywa się posiadaczy dawnych akcyj, by akcye swe z kuponem od 1-go stycznia 1914 przedłożyli do wymiany na nowe egzemplarze akcyj, a to w czasie od 30 kwietnia 1914 do 18 maja 1914 w godzinach urzędowych w następujących instytucyach bankowych:

1. w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie i tegoż filiach w Krakowie i Białej;
2. w Banku Przemysłowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie i tegoż filii w Krakowie;
3. w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu i tegoż filii we Lwowie;
4. w c. k. uprzyw. akc. Towarzystwie Bankowem i Kantorów wymiany „Merkur" w Wiedniu i tegoż filiach we Lwowie i Krakowie.

Rada zawiadowcza.

WALNE ZGROMADZENIE

Członków

Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

odbędzie się

dnia 15 maja 1914, o godzinie 2-giej po południu, w sali własnego gmachu, w Rynku, z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1913.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z badania rachunków i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Postanowienie co do użycia czystego zysku za rok 1913 na pokrycie straty w akcyach Banku Związkowego.
4. Odczytanie protokołu lustracyjnego z roku 1913.
5. Wybór 4 członków Radzy nadzorczej i 2 zastępców na lat trzy.
6. Zatwierdzenie wyboru 2 członków Dyrekcyi i jednego zastępcy na lat trzy.
7. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej na rok 1914.
8. Wnioski i interpelacye członków.

Grybów, dnia 2 maja 1914.

RADA NADZORCZA
Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie
Stowarzyszenia zarejestr. z nieogran. poręką.

Ks. Leon Tarsiński
prezes.

Emil Kohn
sekretarz.

MADONNA DOLOROSA

reprodukcya kolorowa ze słynnego obrazu F. KRUDOWSKIEGO jest do nabycia w gustownych ramach i za szkłem w cenie

— — — — **25 koron** — — — —

za porto i opakowanie dolicza się 1 kor. w biurze ogłoszeń **Sokołowskiego Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.**

Na żądanie przesyła się odbitkę niekolorową.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.